wprost.
NR 31 (80) CENA 10 ZŁ (W TYM 8% VAT)
6-12.08.2021 ISSN 0209-174



TERRORYŚCI

PMPG POLSKIE MEDIA SA

navigator



Okazje najlepsze pod słońcem!

lotosnavigator.pl

LOTOS

eprasa.pl bdfaf02b58



Szymon Krawiec
@SzymonKrawiec

Jak wyhodowaliśmy antyszczepionkowych terrorystów

Ilustracja na okładce: Karol Kinal/Shutterstock

Dzisiaj pół Polski się dziwi. Matko! Jak to możliwe, żeby ktoś zaatakował szczepionkobus? Widzieliście to? Ktoś wtargnął do domu dziecka! Ktoś podpalił punkt szczepień. Minister powiedział, że to „akt terroru”.

eprasa.pl bdfaf02b58

Do tych wszystkich zdziwionych: Nie, nie jest to anonimowy ktoś. To utuczona i pieczołowicie hodowana grupa, która po latach walenia w klawiaturę na internetowych forach wyszła na ulicę przywalić Polakom w realu. Wie, że może sobie na to pozwolić, bo ich herezje latami były akceptowane przez państwo. No bo

> *gdzie było państwo, kiedy Jerzy Zięba głosił ludziom w Internecie, że kobiety w ciąży* **POWINNY JEŚĆ SALCESON,**

że po wycięciu guza radio- i chemioterapia nic nie dają, a mogą doprowadzić jeszcze do śmierci pacjenta.

Lekarze byli załamani, a państwo załamywało ręce, bo nic nie można zrobić. Gdzie było państwo kiedy kolejny guru antyszczepionkowców, Hubert Czerniak, mówił Polakom, że program szczepień można porównać do mordowania ludzi w komorach gazowych. Gdzie było państwo kiedy niejaki Jerzy

eprasa.pl bdfaf02b58

Jaśkowski, były pracownik Uniwersytetu Gdańskiego, głosił w Internecie, że mimo 300 lat istnienia szczepień, nie udowodniono, że działają. Tych trzech tenorów alternatywnej medycyny, idoli wszelkiej maści antyszczepionkowców, latami w ciszy i spokoju budowało sobie kilkusettysięczną rzeszę odbiorców w Internecie. Udzielali wykładów na publicznych uczelniach, występowali w publicznych mediach, obrażali kolejnych profesorów, ministrów, szefów Sanepidu i nikt nic nie mógł zrobić.

Tę bezradność państwa w starciu z antyszczepionkowcami widać cały czas. W ostatnich tygodniach palmę pierwszeństwa wiedzie dwójka posłów Zjednoczonej Prawicy – Anna Siarkowska i Janusz Kowalski – pisze w okładkowym tekście Łukasz Rogojsz. Postanowili wtargnąć do domu dziecka w Nowym Dworze Gdańskim. Dlaczego akurat tam? Najprawdopodobniej byli pod wielkim wrażeniem głupot wypisanych w książce „Fałszywa pandemia”, jakoby właśnie w tym domu dziecka pedagodzy pro-

eprasa.pl bdfaf02b58

wadzili eksperymenty na dzieciach. Posłów obozu rządzącego za głoszenie swoich herezji nie spotkała żadna kara.

Znów głośno o małżeństwie Elbanowskich, którzy kiedyś dostali od byłej już premier Beaty Szydło 2,3 mln zł rządowej dotacji na realizowany wspólnie z ministerstwem edukacji projekt zmian w systemie szkolnictwa.

> *Dzisiaj już nie z premierem, a posłanką Siarkowską zajmują się głównie* **RATOWANIEM DZIECI PRZED SZCZEPIENIAMI NA COVID.**

W pocie czoła uwija się również Małgorzata Socha ze stowarzyszenia „Stop Nop”. Zbiera relacje ludzi po przyjęciu szczepionki przeciwko Covid-19. Chociaż większość z nich jest normalna, to Socha i tak nakręca spiralę strachu. Organizuje protesty przeciwko eksperymentom na dzieciach. Chociaż nikt na nich nie eksperymentuje. Protestuje też przeciwko przy-

eprasa.pl bdfaf02b58

musowi szczepień. Chociaż nie są w Polsce przymusowe.

Jakub Mielnik, który w tym numerze „Wprost” pisze o tym, jak z antyszczepionkowcami radzi sobie reszta świata wystosował do nich krótki apel, który tutaj zacytuję: „Drodzy antyszczepionkowcy: zachowujecie się, jakbyście chcieli wyginąć szybciej niż zabobony, które rozpowszechniacie. Jeśli macie się za patriotów, nie łykajcie bezkrytycznie bredni, preparowanych przez rosyjskich i chińskich speców od hybrydowych wojen. Dajcie nam w spokoju przyjąć chipy Gatesa i Sorosa. Zaszczepcie się sami, choćby i po kryjomu. Jeśli nie dla własnego bezpieczeństwa, to chociaż dla dobra tak drogiej wam narodowej wspólnoty”.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl bdfaf02b58

Credo: ***Tylko prawda jest ciekawa, piszemy o niej w p r o s t***



eprasa.pl bdfaf02b58

Nr 31 6-12 sierpnia 2021

Czytaj Wprost



KKinal/Fot. Shutterstock

71 **PROGRAM SZCZEPIEŃ JEST WIELKĄ PORAŻKĄ**

Trudno wykluczyć, że pojawią się kolejne warianty COVID-19, które będą uciekać naszej odporności. Na razie brak konkretów, a w czasie spokoju powinniśmy przygotowywać się do wojny – mówi dr Paweł Grzesiowski, ekspert ds. koronawirusa Naczelnej Rady Lekarskiej

KOLEJNE WYDANIE CYFROWEGO „WPROST" UKAŻE SIĘ W PIĄTEK O GODZ. 15. SZUKAJ NA WPROST.PL ORAZ WE WSZYSTKICH E-KIOSKACH ORAZ APLIKACJACH MOBILNYCH APP STORE I GOOGLE PLAY

eprasa.pl bdfaf02b58

14 **NIEDYSKRECJE PARLAMENTARNE**

KRAJ

24 **ODEZWA DO FOLIARZY I PŁASKOZIEMCÓW**
Drodzy antyszczepionkowcy: jeśli macie się za patriotów, zaszczepcie się sami, choćby i po kryjomu. Dla dobra tak drogiej wam narodowej wspólnoty.

31 **HEJT PRZERODZIŁ SIĘ W PRZEMOC**
Adam Niedzielski, minister zdrowia odnosi się m.in. do słów Leszka Millera o nieskuteczności systemu szczepień i ujawnia, do czego będzie nakłaniał Zbigniewa Ziobrę.



Fot. Jacek Szydłowski/Forum, Jakub Kamiński/East News



49 **PANDEMIA MÓWI „DOBREJ ZMIANIE”: SPRAWDZAM**
Narodowy Program Szczepień miał ochronić Polaków i polską gospodarkę… I żadnego z tych celów nie osiągnie. Rządzący stoją przed wyborem: racja stanu czy interes polityczny.

FELIETON

66 **ROBERT FELUŚ**

SPOŁECZEŃSTWO

86 **FORMATOWANIE WSPÓŁCZUCIA I POMOCY**
Urzędnik może odmówić

eprasa.pl bdfaf02b58

przyznania świadczeń, bo grupka znajomych skupionych wokół forum.ops.pl miała zły dzień. To każdego może przyprawiać o dreszcze.

99 PRZEKOP MIERZEI WIŚLANEJ



Przekop miał zabić ryby w Bałtyku i turystykę w Krynicy. Pojechaliśmy na plac budowy, żeby sprawdzić, ile z tych prognoz już się sprawdziło.

FELIETON

114 TOMASZ P. TERLIKOWSKI

BIZNES

119 5 PUŁAPEK KREDYTOWYCH

Decyzja podjęta – kupujemy mieszkanie. Oczywiście na kredyt, bo kto miałby dziś tyle pieniędzy, żeby nabyć za gotówkę? Czego unikać, na co uważać.

ZAGRANICA

132 AZYL DLA BIAŁORUSKIEJ BIEGACZKI

Przyznanie Białorusince Kryscinie Cimanouskiej azylu w Polsce stało się w Japonii tematem ważniejszym niż sam sport.



Fot. Łukasz Dejnarowicz / Forum, KIM KYUNG-HOON / Reuters / Forum

eprasa.pl bdfaf02b58



Fot. Mikhail Klimentyev/SPUTNIK Russia/East News

136 **NIE TYLKO CIMANOUSKA**
Uciekająca przed własnym krajem sportsmenka nie jest jedyna. Sportowcy sprzeciwiający się reżimowi Łukaszenki uciekają albo siedzą w więzieniach.

ZDROWIE

153 **EKSPERCI O TYM, JAK PRZYGOTOWAĆ SIĘ NA CZWARTA FALĘ**
Ponad 17,5 mln Polaków jest już w pełni zaszczepionych przeciw COVID-19. Nie u wszystkich jednak spowoduje to odporność na zakażenie.

165 **SĄ POZYTYWNE SKUTKI PANDEMII**
Dzięki badaniom wchodzimy w nową erę medycyny. W niedalekiej przyszłości choroby, które do tej pory były wyrokami śmierci, będą uleczalne – mówi dr Zbigniew Król.

eprasa.pl bdfaf02b58



Fot. Materiały prasowe

KULTURA

174 **ZAKAZANY FILM Z JOHNNYM DEPPEM**
Czy gwiazdy kina lub muzyki, które wpadły w kłopoty, muszą całkowicie upaść na dno, stracić wszystko i dopiero wtedy zostanie im wybaczone?

185 **OPOWIEŚCI O POLSKICH LOSACH**
Biografie znanych i wybitnych osób nadal przyciągają uwagę czytelników, być może znudzonych fikcyjnymi opowieściami i czekających na prawdę oraz inspiracje doświadczeniami innych.

196 **STEPHEN KING NAPISAŁ KRYMINAŁ**
Nowa powieść króla horroru jest... rasowym kryminałem, do tego z Donaldem Trumpem i pewnym zabawnym gejem w tle. Horroru tu nie znajdziecie.

FELIETON

203 **MICHAŁ WITKOWSKI**

eprasa.pl bdfaf02b58

To nieprawda, że...

Niedyskrecje parlamentarne



Fot. 123RF

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl/dfaf02b58

To nieprawda, że...



Fot. 123RF

eprasa.pl bdfaf02b58

To nieprawda, że...





Joanna Miziołek
@JMiziolek

Eliza Olczyk

Rafał Trzaskowski robi porządki w Warszawie. Jak twierdzi nasz informator, nie przez przypadek w tym momencie. – Rafał jak może odgrywa się na PO. A przede wszystkim na ludziach, którzy go popierali, ale dziś są przy Donaldzie Tusku, takich jak Marcin Kierwiński – ujawnia nam polityk. – Dlatego funkcję wiceprezesa Pałacu Kultury i Nauki właśnie stracił skumplowany z sekretarzem generalnym

Fot. Arek Markowicz

eprasa.pl bdfaf02b58

PO szef warszawskiego SLD Sebastian Wierzbicki. Jego miejsce w kierownictwie PKiN-u ma zająć Katarzyna Osowiecka, dotychczas urzędniczka z Pragi-Południe. To protegowana Barbary Nowackiej – podkreśla nasz rozmówca.

---

22 lipca Koalicja Obywatelska zmieniła szefa klubu. To się w polityce zdarza, choć rzadko wybory personalne odbywają się przez aklamację, jak było w tym przypadku. No ale każdy ma taką demokrację, na jaką zasłużył. Cezary Tomczyk, ustępujący przewodniczący klubu KO, wygłosił przemówienie, które niezbyt się spodobało uczestnikom spotkania. – To nieprawda, że ludziom było żal Tomczyka, jak informowały niektóre media. Jako szef klubu był fatalny, bo ani nie potrafił nim zarządzać, ani reagować na wydarzenia. Tomczyk prawie się popłakał, że musi odejść. Mówił, że miał umowę z Borysem Budką i chciałby pełnić nadal swoją funkcję. Zabrakło tylko apelu: „Proszę, ratujcie mnie!” – kpi polityk Koalicji Obywatelskiej. Zdaniem naszego rozmówcy

eprasa.pl bdfaf02b58

tym wystąpieniem Tomczyk przekreślił rozwój swojej kariery na długie lata. – Płakał, że odchodzi, że to wina Tuska, że dziękuje wszystkim za współpracę, a na drugi dzień nie przeszedł do Sejmu na głosowania. Takie przyjęcie porażki to katastrofa – dodaje nasz informator.

Każdy kolejny dzień w polityce przynosi coraz większe napięcia między PO i PiS – a atmosfera będzie jeszcze bardziej gorąca. Szczególnie, że polityk z otoczenia Jarosława Kaczyńskiego przekonuje nas, iż TVP szykuje mnóstwo materiałów na temat nowego-starego szefa Platformy Obywatelskiej. – To co teraz robi Jacek Kurski, to tylko gra wstępna. Prawdziwe uderzenie w Donalda Tuska nastąpi w kampanii wyborczej. Przypomnimy ludziom co ich czeka, jeśli do władzy wróci były premier. Liderom opinii materiały „Wiadomości” o Tusku mogą się wydawać śmieszne, ale u widzów przyniosą odpowiedni efekt – mówi znany polityk Zjednoczonej Prawicy.

eprasa.pl bdfaf02b58

Na razie Kluby „Gazety Polskiej” zorganizowały demonstrację przeciwko Tuskowi. To znaczy demonstracja teoretycznie dotyczyła poparcia dla Trybunału Konstytucyjnego i jego orzeczenia w sprawie systemu sądownictwa, ale to o Donaldzie Tusku krzyczano – „zdrajca”. Fason stara się tylko trzymać prezes PiS Jarosław Kaczyński. – Na wyjazdowym posiedzeniu klubu Kaczyński mówiąc o Tusku określał go cały czas mianem „ten pan”. I dodał, że nie warto wymieniać jego nazwiska, żeby go nie promować – relacjonuje polityk PiS.

Promowany jest za to Polski Ład. Posłowie partii rządzącej na polecenie prezesa jeżdżą w tym celu po okręgach wyborczych i z tych wyjazdów przywożą ciekawe obserwacje. Jeden z posłów PiS opowiada „Wprost”, że po raz pierwszy spotkał się z niesamowitą ścianą po stronie przeciwników PiS. – Mamy dwa światy. Jeden mówi językiem TVN,

eprasa.pl bdfaf02b58

a drugi TVP i one się nie przenikają – opowiada nasz rozmówca. Zgodnie z jego obserwacjami wyborcy PiS mówią: „Nie daj Boże, żeby wróciły rządy Tuska, zróbcie coś, żeby do tego nie dopuścić”. Z kolei wyborcy opozycji powtarzają: „Politycy PiS kłamią i kradną, ludziom dają po 500 zł, a dla siebie zagarniają miliony”. No cóż, po podwyżkach płac dla polityków będą to powtarzać jeszcze częściej.

Beata Szydło podobno ostatnio przygasła. – Rozmawiałem z nią miesiąc temu i wydaje się zrezygnowana. Nie angażuje się w nasze inicjatywy, zresztą też o nic ją nie prosimy, po tym, jak odmówiła prezentacji Polskiego Ładu. Z drugiej strony Beata Szydło mniej też spiskuje ze Zbigniewem Ziobrą – twierdzi polityk z otoczenia prezesa PiS.

Ziobryści zaś są bardzo niezadowoleni, że premier otwarcie krytykuje Izbę Dyscyplinarną Sądu Najwyższego. 14 lipca Polska została zobowiązana przez Trybunał Sprawiedliwości Unii

eprasa.pl bdfaf02b58

Europejskiej do „natychmiastowego zawieszenia” stosowania przepisów krajowych odnoszących się do uprawnień Izby Dyscyplinarnej SN. Decyzję o zastosowaniu środków tymczasowych podjęła wiceprezes TSUE Rosario Silva de Lapuerta. Czas na naprawę sytuacji Polska ma do 16 sierpnia.

– Morawiecki i jego otoczenie robi z nas nieudaczników. A to przez nich Zbigniew Ziobro nie mógł sprawnie przeprowadzić reformy wymiaru sprawiedliwości, bo ciągle oglądali się na Unię Europejską. Teraz starają się przekonać Jarosława Kaczyńskiego do zawieszania Izby Dyscyplinarnej, a przecież stać nas na kary finansowe. Nie będą takie duże – uważa jeden z ziobrystów. Nieco inaczej ocenia sytuację otoczenie premiera, którego zdaniem dziennie kary za niewykonanie wyroku mogą być bardzo duże, nawet milionowe. Katarzyna Szymańska-Borginon z RMF FM pisała, że mają mieć funkcję odstraszającą, więc będzie to więcej niż 100 tys. euro dziennie.

eprasa.pl bdfaf02b58

Włodzimierz Czarzasty zażegnał groźbę rozłamu w Nowej Lewicy. A niewiele brakowało, żeby taki scenariusz się ziścił, bo buntownicy, zawieszeni przez niego w dniu posiedzenia Zarządu Krajowego partii, chcieli zwołać posiedzenie Rady Krajowej na minioną sobotę. Przewodniczący najpierw starał się storpedować te plany – podobno wysłał do warszawskiego ratusza informację, że SLD nie zapłaci za salę wynajętą na posiedzenie Rady. Ale później poszedł po rozum do głowy i postanowił dogadać się z buntownikami. Obiecał odwiesić wszystkich zawieszonych i dlatego Rada Krajowa ostatecznie się nie odbyła.

– Czarzasty widzi, że mu się wszystko wymyka spod kontroli. Zaczął nawet wydzwaniać do ludzi, którzy odeszli z SLD i namawiać ich do powrotu, choć wielu z nich sam wcześniej wypchnął z partii. Ci, których zawiesił, gotowi byli odejść z klubu, a gdyby stracił 10 posłów to wtedy

eprasa.pl bdfaf02b58

To nieprawda, że...

Wiosna i Razem mogłyby go w każdej sprawie przegłosować – śmieje się polityk opozycji. Uważa on, że porozumienie między rozłamowcami a Czarzastym będzie trwało krótko. – Na 10 września zaplanowana jest druga część Konwencji Krajowej SLD, która może zrobić wszystko, również odwołać przewodniczącego. I z tego, co wiem, rozłamowcy szykują się na ten dzień – mówi nasz rozmówca z opozycji.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl bdfaf02b58

Fot. Policja

Podpalacz punktu szczepień w Zamościu na zdjęciach miejskiego monitoringu. Po wywołaniu tego pożaru podpali też Sanepid.

<< SPIS TREŚCI

NASTĘPNY ARTYKUŁ >

ODEZWA DO FOLIARZY I PŁASKOZIEMCÓW

Drodzy antyszczepionkowcy: zachowujecie się, jakbyście chcieli wyginąć szybciej niż zabobony, które rozpowszechniacie. Jeśli macie się za patriotów, **NIE ŁYKAJCIE BEZKRYTYCZNIE BREDNI, PREPAROWANYCH PRZEZ ROSYJSKICH I CHIŃSKICH SPECÓW OD HYBRYDOWYCH WOJEN**. *Dajcie nam w spokoju przyjąć chipy Gatesa i Sorosa. Zaszczepcie się sami, choćby i po kryjomu. Jeśli nie dla własnego bezpieczeństwa, to chociaż dla dobra tak drogiej wam narodowej wspólnoty.*



Tekst: **Jakub Mielnik**

eprasa.pl bdfaf02b58

Macie swoją chwilę chwały. Spaliliście punkt szczepień, wtargnęliście do domu dziecka, obrzucacie wyzwiskami ludzi, którzy nie zgadzają się z wami w internecie. Mówimy o was. Źle mówimy, ale podobno nie jest ważne, jak mówią, byleby mówili. A jednak ja się o was martwię. Martwię się prawie tak samo, jak Justyna Socha o spalone sprzęgło, Grzegorz Braun o Koronę Polską a Janusz Korwin Mikke o swoją dykcję.

Chciałbym wierzyć, że pobudki macie szlachetne, a motywacje szczere. Zwróćcie jednak uwagę, drogie siostry i bracia antyszczepionkowcy, kto karmi wasze lęki i niepewności: jakieś antysemickie gadzinówki w rodzaju „Warszawskiej Gazety”, jakieś podejrzane witryny, mieszające mitologię tajnych archiwów watykańskich z wielkim odrodzeniem Słowian. Czy nikt wam nie powiedział, że to na kilometr cuchnie pansłowiańską jaczejką, w której montowaniu Rosjanie specjalizują się od czasów carskich? Jak to się ma

eprasa.pl bdfaf02b58

do haseł na waszej odzieży: do kotwic na podkradzionych Francuzom żółtych kamizelkach, do tych wszystkich 1944 i Pamiętamy?

Mięso armatnie

Brytyjczycy, którym trudno odmówić zdrowego rozsądku, do walki z antyszczepionkową propagandą w internecie skierowali wojsko. Wiem, że to brzmi jak spełnienie waszych mokrych antyszczepionkowych snów. Nie chodzi tutaj jednak o akcje przeciw własnym obywatelom. 77 brygada armii brytyjskiej, specjalizująca się w wojnie psychologicznej i działaniach w internecie wzięła się za wrogie, głównie rosyjskie, działania w sieci w chwili, gdy wzmożenie ruchu antyszczepionkowego zaczęło zagrażać skuteczności w zwalczaniu pandemii.

Bo te wszystkie chwytliwe spiskowe teorie, które powtarzacie, to element hybrydowej wojny. Dajcie się w nią wciągnąć w roli mięsa armatniego. Niby walczycie o siebie, ale w istocie zostaliście zmobilizowani w szeregi armii, której, jak wierzę, wcale nie

eprasa.pl bdfaf02b58

chcielibyście wspierać. Możecie nie ufać raportom Departamentu Stanu USA, który uznacie za ekspozyturę koncernów farmaceutycznych, prowadzących na rzeź nas, ogłupione 5G barany.

> *Wystarczy jednak pogrzebać w źródłach, żeby dowiedzieć się, ile uwagi nakręcaniu* **AWANTURY WOKÓŁ SZCZEPIEŃ** *poświęcają bardzo wyszukane boty z Rosji i Chin.*

Nie ma w tym żadnej mętnej ezoteryki, pozwalającej łączyć w spójną całość teorie o samolotowych opryskach, mesjanizm Mickiewicza i przepowiednie ojca Klimuszko, socjalizm, antysemityzm i anarchizm. Są tylko suche fakty, zerojedynkowa rzeczywistość rejestrująca ruch w sieci i przypisująca je serwerom o konkretnej geograficznej lokalizacji i wojskowej czy wywiadowczej afiliacji. Przyjrzyjcie się jej i zanim zaczniecie głosić szczepionkowy holokaust, popatrzcie, kto was prowadzi, dokąd i po co?

eprasa.pl bdfaf02b58

Ruch w służbie promocji

Sejmowy zespół antyszczepionkowy, działający po parasolem majestatu polskiego parlamentu obsadzony jest przez postaci, które jednym tchem bronią rosyjskiego prawa do okupacji ukraińskiego Krymu i syryjskiego reżimu, wspieranego przez Moskwę. Na waszych, naturalnych skądinąd lękach i zastrzeżeniach, żerują szemrani politycy, cynicznie ciułający punkty w sondażach. Co wy na to, zdeklarowani antysystemowcy i radykalni antyszczepionkowi socjaliści?

Wierzycie, że działacie w obronie swojej i swoich dzieci, ale w istocie bierzecie udział w promocji rosyjskiej czy chińskich szczepionek. Niżej jest już tylko ordynarny handel wodą z krzemem, która ma neutralizować zawarte w szczepionkach związki, wywołujące u dzieci autyzm. Czy nie tym zajmuje się Christopher Exley, honorowy gość sejmowego zespołu antyszczepionkowego?

Wybaczcie, ale nie mam czasu badać, czym kupczy potomek Kennedy’ego, zaproszony do wystąpienia

eprasa.pl bdfaf02b58

na tym samym gremium. Ani kto płaci rozmaitym blogerom, vlogerom i influencerom wieszczącym szczepionkową zagładę wolnego świata. We Francji i Niemczech płaciła za to londyńską agencja PR o nazwie Fazze, która po bliższym sprawdzeniu okazała się firmą powiązaną z rosyjskimi oligarchami, promującymi szczepionkę Sputnik V na zachodzie.

Delta za pasem

Dlatego, drogie siostry i bracia antyszczepionkowcy, rozejrzyjcie się uważnie dookoła i zastanówcie się, czy naprawdę waszym autorytetami jest Edyta Górniak i Korwin Mikke? Naprawdę martwię się o was i za nic bym nie chciał, żebyście o fałszywości suflowanych przez nich tez musieli przekonywać się na oddziałach covidowych, telepiąc się w 40 stopniowej gorączce, albo, nie daj Boże, z rurą respiratora w gardle.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl bdfaf02b58

Kraj

HEJT PRZERODZIŁ SIĘ W PRZEMOC

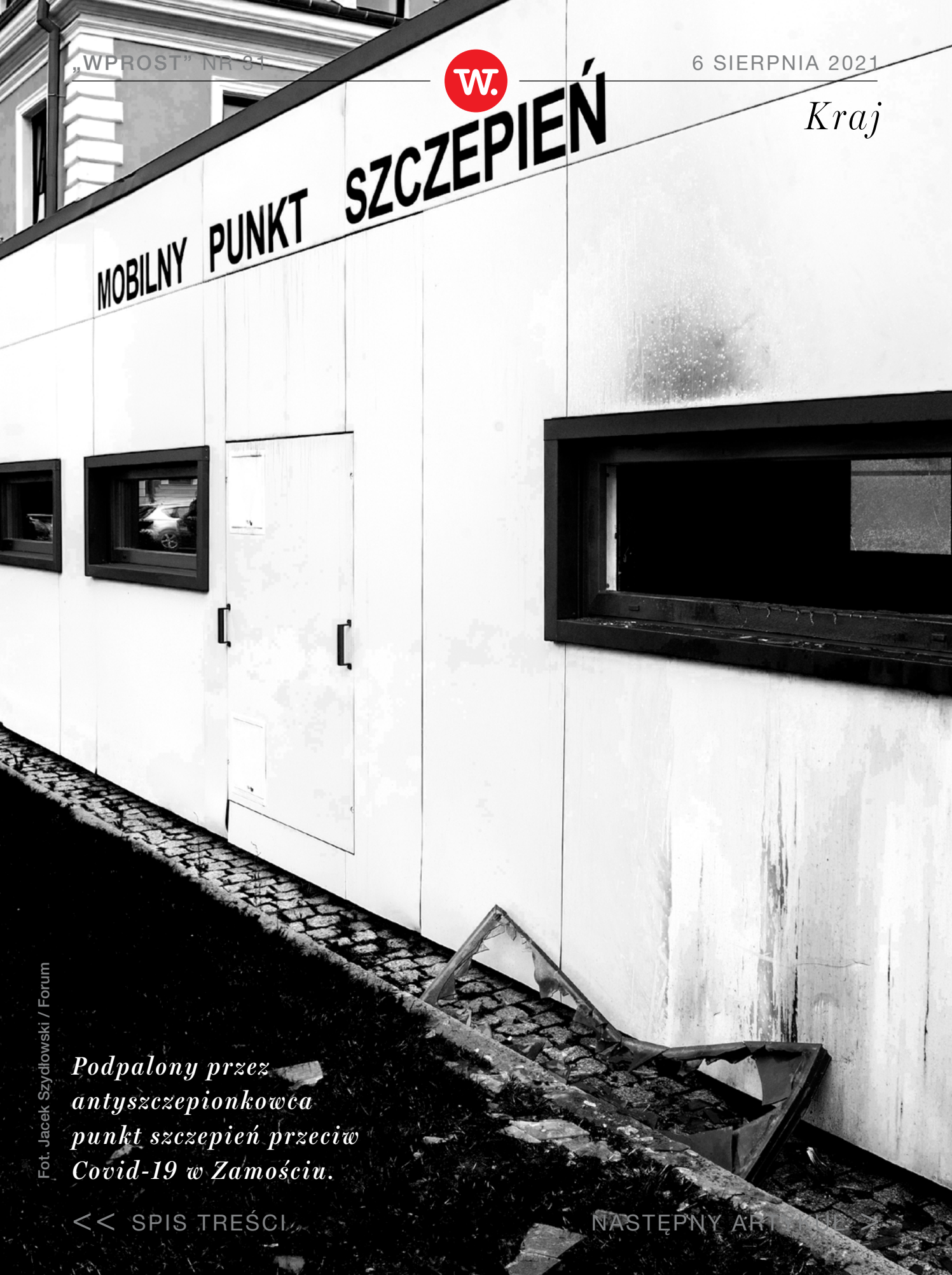


Fot. Jacek Szydłowski / Forum

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >



Fot. Jacek Szydłowski / Forum



Fot. Jacek Szydłowski / Forum

Podpalony przez antyszczepionkowca punkt szczepień przeciw Covid-19 w Zamościu.

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

JESTEM SCEPTYCZNY W TEMACIE TRZECIEJ DAWKI *na COVID-19 w najbliższym czasie. Muszę znać poważne argumenty, że realizujemy interes pacjentów a nie firm farmaceutycznych. Czekamy na efekty badań – mówi w rozmowie z „Wprost”* **ADAM NIEDZIELSKI**. *Minister zdrowia odnosi się też m.in. do słów Leszka Millera o nieskuteczności systemu szczepień i ujawnia, do czego będzie nakłaniał Zbigniewa Ziobrę.*



Rozmawiała **Agnieszka Niesłuchowska- Szczepańska**

Planuje pan urlop jeszcze przed kolejną falą epidemii?

Żadnego dłuższego urlopu. Nie da rady. Przełożyłem plany na przyszły rok.

Ogląda pan w telewizji obrazki z wakacji Polaków, zatłoczonych plaż i ogródków restauracyjnych? Masek już praktycznie nikt nie nosi.

eprasa.pl bdfaf02b58

Czasem tak myślę, że my czy przed szkodą, czy po szkodzie, zachowujemy się tak samo. Jak przypomnimy sobie zeszły rok, wakacyjne rozprężenie, które również przejawiało się nienoszeniem maseczek, to wiemy, jak się to skończyło. Pandemia zweryfikowała to podejście, wirus zaczął się rozprzestrzeniać. Jakbyśmy wszyscy utrzymywali dystans, korzystali z masek, dezynfekowali ręce,



Adam Niedzielski

– dr nauk ekonomicznych, urzędnik państwowy i menedżer. Był dyrektorem generalnym Ministerstwa Finansów, zastępcą prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia i prezesem (2019–2020). Od roku 2020 minister zdrowia.

eprasa.pl bdfaf02b58

mogłoby nas to obronić. Ale byliśmy niekonsekwentni i doprowadziło to do szerszego rozprzestrzenienia się wirusa.

Wtedy mieliśmy dziennie po 500-700 zakażeń koronawirusem, dziś zaledwie 100. Kontrolerzy sanepidu mają co robić – czy też pojechali na wakacje?

Skala się nie zmieniła, kontrole są tak często, jak były. Choć wariant Delta jest w Polsce obecny, nie mamy dynamicznego wzrostu zakażeń, a to właśnie m.in. zasługa sanepidu, który przeszedł ogromną rewolucję w ciągu ostatniego 1,5 roku. Mógłbym rzec, że z instytucji drewnianej stał się murowaną.

W jakim sensie?

Dzięki wdrożeniu rozwiązań informatycznych i poprawieniu zdolności laboratoryjnych, zaczął odgrywać kluczową rolę w hamowaniu rozprzestrzeniania się epidemii w naszym kraju. Dziś to zupełnie inna instytucja niż u początków pandemii.

No dobrze, ale jak przekonać ludzi, że skoro w lipcu nie ma wielkiego zagrożenia, to w sierpniu wirus znów uderzy i wywoła kolejną falę zachorowań?

eprasa.pl bdfaf02b58

Większość ludzi ma dostęp do internetu i czyta, co się dzieje w innych krajach. Przykłady Hiszpanii, Francji, Wielkiej Brytanii, Włoch, które najbardziej odczuwają wzrost zakażeń, nawet po 20-30 tys. dziennie, chyba działa na wyobraźnię.

I zapewne koronasceptyk teraz zapyta: To po co nam szczepienia, skoro w krajach o wysokim stopniu zaszczepienia pojawia się tyle nowych zachorowań?

Te kraje pokazują, że

> *wysoki stopień zaszczepienia* **BRONI NAS PRZED HOSPITALIZACJĄ** *i ciężkim przebiegiem choroby. Skutek jest taki, że w Wielkiej Brytanii, gdzie mieliśmy ponad 30 tys. zakażeń, liczba zgonów wynosiła kilkanaście osób dziennie.*

Czyli unikamy największego zagrożenia, a pandemia przechodzi w fazę mniejszej dolegliwości. Nie musimy przekierowywać wszystkich zasobów na walkę z COVID-19, możemy normalnie leczyć

eprasa.pl bdfaf02b58

w szpitalu innych pacjentów. A do tego konsekwencje gospodarcze są lżejsze, nie ma potrzeby wprowadzania dolegliwych obostrzeń dla zaszczepionych. I na koniec rzecz najważniejsza: w 99 proc. przypadków we wszystkich tych państwach w szpitalach leżą ludzie niezaszczepieni lub nie w pełni zaszczepieni. Umierają również praktycznie tylko niezaszczepieni. Czy trzeba jakiegoś jeszcze argumentu?

Czy niezaszczepieni mogą mieć problemy pod koniec sierpnia np. z wyjazdami zagranicznymi?

Mnie to dziwi, że jako główną korzyść z zaszczepienia wskazujemy to, czy ktoś będzie miał certyfikat, by móc pojechać na wakacje. Każdy, kto nie jest zaszczepiony, powinien się czuć zagrożony bez względu na to czy wybiera się na wakacje za granicę. U nas na razie nie ma wielu zakażeń, więc nie musimy stosować dalej idących obostrzeń, ale w Europie pojawia się coraz więcej pomysłów ograniczenia możliwości normalnego funkcjonowania. We Francji do restauracji czy baru nie może wejść osoba niezaszczepiona, na Wyspach też są zapowiedzi kolej-

eprasa.pl bdfaf02b58

nych obostrzeń np. weryfikowania zaszczepionych podczas imprez masowych.

Co się dzieje ze szczepionkami zalegającymi w magazynach? Leszek Miller napisał na Twitterze, że znajduje się tam ponad 12 mln dawek, co jest dowodem na to, że zachęty nie działają na Polaków. Proponuje też, by poszedł pan z bukietem kwiatów i poprosił Krystynę Jandę o pomoc.

Nie wiem, skąd pan Miller ma te liczby. Może z wyszukiwarki internetowej. Już raz dał wszystkim Polakom odczuć, co sądzi o równoprawnym dostępie do szczepień, więc może warto by wstrzymał się z komentarzami i po prostu zachowywał się przyzwoicie. Cenię ironię, ale nie w wykonaniu pana Millera. Trochę taktu by się przydało.

A co do nadmiaru szczepionek, to od początku informowaliśmy, że przyjdzie moment gdy to szczepionki będą czekały na chętnych a nie chętni na szczepionki. Doszliśmy do tego momentu. Zapasy rosną, bo mamy cały czas nowe dostawy. Od początku też deklarowaliśmy, tak jak i inne państwa Unii Euro-

eprasa.pl bdfaf02b58

pejskiej, że będziemy odsprzedawać szczepionki państwom biedniejszym, które mają utrudniony do nich dostęp. Na tym polegały też zakupy unijne. Teraz możemy to ze spokojem uczynić.

Czy 200 dawek dotrze również do Polaków mieszkających w Wietnamie? Na łamach „Wprost” pisaliśmy o tym, że nasi rodacy nie mogli się doprosić szczepionek od placówki dyplomatycznej. Byli zmuszeni zaalarmować rząd.

I zaręczam, że dostaną szczepionki. Mamy wszystkie instrumenty, które pozwalają na taki transfer. Rządowe uchwały dają mi podstawę prawną do przeprowadzenia takiej operacji. To kwestia dni, maksymalnie tygodnia.

Wróćmy do sprawy ataku na punkt szczepień w Grodzisku Mazowieckim. Kiedy pracownicy innych punktów będą mogli czuć się bezpieczne?

Wirtualny hejt przerodził się w przemoc. Sytuacja eskalowała od dawna, ale granica została przekroczona. Mieliśmy do czynienia już nie tylko z aktem barbarzyństwa ale wręcz terroru. I po raz

eprasa.pl bdfaf02b58

pierwszy zobaczyliśmy społeczny ostracyzm i napiętnowanie tych niby „nieszkodliwych wariatów”. Oni już nie są nieszkodliwi, są realnym zagrożeniem. Jestem po rozmowach z premierem Mateuszem Morawieckim i Jarosławem Kaczyńskim, ministrem Mariuszem Kamińskim oraz ministrem Zbigniewem Ziobrą.

> *Ustaliliśmy, że działania policji będą miały od tej chwili surowszy charakter, będą stawiane inne zarzuty. To już nie będzie kwestia nielegalnego zgromadzenia, jak do tej pory, ale* **BĘDĄ TO OSTRZEJSZE PRAWNIE KWALIFIKACJE.**

Minister Ziobro zadeklarował, że przyjrzy się umorzeniom, które pojawiały się na poziomie różnych gróźb kierowanych pod adresem lekarzy przez antyszczepionkowców. Będę też nakłaniał ministra do objęcia szczególnym nadzorem tych typów przestępstw.

eprasa.pl bdfaf02b58

A co ze stowarzyszeniami antyszczepionkowców. Będzie pan nakłaniał do delegalizacji?

To daleko idący postulat. Warto byłoby się przyjrzeć strukturze finansowania tych stowarzyszeń, kto im daje pieniądze. Pojawiają się tu różne głosy i wskazywane są różne kierunki.

Jak dotrzeć do osób, które się nie zaszczepiły, mieszkają w niewielkich miejscowościach i często nie mają kogo poprosić o pomoc w dotarciu do punktu?

Do tej pory mieliśmy zespoły mobilne, które działały na zasadzie: jeśli zbierzesz odpowiednią liczbę pacjentów, przyjedziemy. Teraz przygotowaliśmy z NFZ i ministrem Michałem Dworczykiem rozwiązanie, które zmienia schemat finansowania, pojawi się płatność ryczałtowa za pracę takiego zespołu – niezależnie od skali zaszczepienia.

Jak w praktyce ma to wyglądać?

Szczepić będzie mógł nawet jeden ratownik z plecakiem. Oprócz tego wypracowaliśmy porozumienie z lekarzami rodzinnymi, którzy mają przeanalizować

eprasa.pl bdfaf02b58

listy pacjentów i docierać do osób powyżej 50. roku życia, które nie są zaszczepione.

I myśli pan, że to zadziała?

Mam nadzieję, że zwiększy poziom wyszczepienia. To jeden z kroków, który wykonujemy.

To przykre, że lekarz, który z zasady powinien zachęcać do szczepień, musi brać za to dodatkowe pieniądze.

Cóż... Dla mnie jako ministra zdrowia liczy się w tym przypadku końcowy efekt.

Czy również nauczyciele otrzymają bonusy, by nakłaniać rodziców do zaszczepienia dzieci powyżej 12. roku życia?

Zanim pomyślimy o takich rozwiązaniach, ruszymy z kampanią informacyjną w szkołach. Zaczęliśmy ją już pod koniec roku szkolnego i powtórzymy to we wrześniu. Zespoły szczepienne przyjadą do szkół, których oczywiście dyrektorzy zaproszą. Nie jest jeszcze przesądzone, czy w szkołach, w których odsetek wyszczepień będzie wysoki, pozostanie nauka stacjonarna, a w tych słabszych – hybrydowa,

eprasa.pl bdfaf02b58

ale rozważamy to, by obostrzenia wprowadzić na terenach niskiego wyszczepienia. Logiczne, że tam będzie przecież więcej zakażeń.

Rozważa pan wprowadzenie obowiązkowych testów do szkół, by sprawdzać niezaszczepionych uczniów?

Testy antygenowe trzeba powtarzać regularnie, co jest kłopotliwe dla samych szkół. Jeśli chcielibyśmy taką logistykę zorganizować we wszystkich szkołach – podstawowych i średnich, może wyjść z tego ogromne przedsięwzięcie, którego skuteczność będzie praktycznie znikoma. Idea codziennego testowania doprowadziła kilka krajów do sporych kłopotów. Przypomnę, że

> *Słowacja przeprowadziła testy całego społeczeństwa. I co? Przyszła* **FALA, KTÓRA BYŁA TRUDNA DO OBSŁUŻENIA** *przez służbę zdrowia. Spokój po testach był zwodniczy.*

eprasa.pl bdfaf02b58

Ale na przykład w wielu firmach pracodawcy sprawdzają w ten sposób niezaszczepionych. Co więcej, ma powstać poselski projekt, który to zakłada.

Konieczne jest stworzenie podstawy prawnej na podstawie której pracodawca mógłby weryfikować czy pracownik jest zaszczepiony. Jesteśmy skłonni zaakceptować ten pomysł, choć zwracam uwagę, że to inicjatywa przedsiębiorców, którzy chcą mieć takie uprawnienie.

Z darmowymi testami faktycznie jest problem?

Żadnego. Mamy ich bardzo dużo.

Doktor Paweł Grzesiowski wspomniał w rozmowie z „Wprost”, że aby zachęcić Polaków do szczepień w gminach, w których stopień wyszczepienia jest niski, trzeba było przeprowadzić sondaż, z którego wynikałoby, kto jest dla nich autorytetem, a następnie wysłać te osoby w teren.

Rzekłbym, że to ekspercka mrzonka. Przeprowadzenie takiego badania trwałoby kilka miesięcy. Wynik byłby dość rozproszony a uzysk z tego 2-3 procentowy. Pytanie zatem, czy warto. Wyczerpaliśmy

eprasa.pl bdfaf02b58

potencjał prostych kampanii społecznych, byliśmy i jesteśmy obecni w telewizji i internecie. Tu nie ma już potencjału, teraz trzeba rozmawiać o środkach motywacyjnych, np. loteriach czy konkursach dla samorządów, zaangażowaniu OSP i kół gospodyń wiejskich. Potem o zachętach dla pracodawców, następnym etapem jest obowiązkowe szczepienie personelu medycznego. A być może i nauczycieli oraz służb mundurowych.

Czy loteria działa? Mówi się, że każdy o niej słyszał, ale nikt nie zna wygranych.

Trzy miliony osób weszło do gry loteryjnej. Trudno byśmy w tej grupie znali wszystkich wygranych.

Kogo jeszcze zamierza pan zaangażować do promocji szczepień. Zamiast aktorów postawi pan na youtuberów?

Patrzę z rezerwą na tego typu „autorytety”. W tym medium ludzie dość szybko się dezawuują. Tym samym szybko możemy zdyskredytować całą kampanię. Stosujemy elementarny rachunek zysków i kosztów.

eprasa.pl bdfaf02b58

Czytałem już o wielu fajnych pomysłach, ale po głębszej analizie okazywało się, że albo **ZYSK NIE BYŁBY TAK DUŻY,** *albo ryzyko porażki większe niż ten zysk.*

To, że rozmawiałem i rozmawiam cały czas z przedstawicielami Kościoła, Episkopatem, też przynosi dobre efekty. Zorganizowaliśmy akcję szczepień przy parafiach i zdobiliśmy przychylność duchownych, co na początku akcji szczepień nie było takie oczywiste.

Jak będą wyglądały szczepienia w przyszłości? Czy w związku z rozprzestrzenianiem się wariantu Delta będziemy musieli zaszczepić się kolejną dawką – tak jak odbywało się to np. w Wielkiej Brytanii w przypadku szczepień seniorów?

Na dziś jestem sceptyczny w temacie trzeciej dawki w najbliższym czasie. Muszę znać poważne argumenty, że realizujemy interes pacjentów a nie

eprasa.pl bdfaf02b58

firm farmaceutycznych. Czekamy na efekty badań, które dopiero się rozpoczynają. Będą efekty, będą szczepienia.

Polacy mogą być pewni, że zawsze będą stał na straży racjonalności działań w ochronie zdrowia. Szczepienia przeciw COVID-19 są nam niezbędne do zakończenia epidemii. I to wiemy na pewno – ale dziś nie wiemy, czy trzecia dawka będzie potrzebna. Z pewnością pojawią się w przyszłości kolejne preparaty, na zasadzie szczepionek grypowych, i wtedy będzie moment na taką dyskusję.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl bdfaf02b58



Fot. Jakub Kamiński/East News

< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl bdfaf02b58

PANDEMIA MÓWI „DOBREJ ZMIANIE”: SPRAWDZAM

Narodowy Program Szczepień miał ochronić Polaków i polską gospodarkę przed koronawirusem, a rząd przed politycznymi konsekwencjami pandemii. Już wiadomo, że żadnego z tych celów nie osiągnie. Co więcej, Zjednoczonej Prawicy **CORAZ MOCNIEJ ZAGRAŻA WZBIERAJĄCA ANTYSZCZEPIONKOWA FALA**, *którą po części sama wywołała. Dzisiaj rządzący stoją przed arcytrudnym wyborem: racja stanu czy interes polityczny.*



Tekst: **Łukasz Rogojsz**

eprasa.pl bdfaf02b58

Aleksandrów Kujawski, Grodzisk Mazowiecki, Gdynia, Poznań. Co łączy te cztery miasta? W każdym z nich w ostatnich dniach doszło do ataku antyszczepionkowców na punkt szczepień i/lub jego pracowników. Zaklinanie rzeczywistości się skończyło – proepidemicy od agresji słownej w sieci i mediach społecznościowych przeszli do agresji fizycznej w realnym świecie.

Tym samym stali się bardzo poważnym problemem dla rządu Mateusza Morawieckiego. Problemem, na który z każdym dniem coraz ciężej będzie przymykać oko, ale też problemem, do powstania którego szeroko rozumiane środowisko Zjednoczonej Prawicy wymiernie przyłożyło rękę.

Dobrozmianowy sabotaż

W ostatnich tygodniach palmę pierwszeństwa wśród antyszczepionkowców wiedzie dwójka posłów Zjednoczonej Prawicy – Anna Siarkowska i Janusz Kowalski. Pomijając uderzające w Narodowy Pro-

eprasa.pl bdfaf02b58

gram Szczepień i, tym samym, interes rządu wypowiedzi i wpisy w mediach społecznościowych, dwójka parlamentarzystów prężnie działa również w świecie realnym.

> *13 lipca* **W RAMACH INTERWENCJI POSELSKIEJ WESZLI DO DOMU DZIECKA** *w Nowym Dworze Gdańskim. Ich zdaniem dokonywano tam szczepień nieletnich na COVID-19 bez zgody opiekunów prawnych.*

Dlaczego Siarkowska i Kowalski wybrali akurat ten dom dziecka? Żadne z nich tego nie zdradziło. Powszechnie znanym faktem jest natomiast to, że sprawę placówki opisał w swojej książce „Fałszywa pandemia” Paweł Klimczewski. Utrzymywał w niej, że w Nowym Dworze Gdańskim prowadzone są „eksperymenty” na podopiecznych. Wszystkim tym rewelacjom stanowczo w rozmowie z OKO.press zaprzeczyła dyrektora placówki, zapewniając, że

eprasa.pl bdfaf02b58



Posłowie antyszczepionkowcy: Anna Maria Siarkowska i Janusz Kowalski, a niżej Grzegorz Braun.



Fot. Twitter, Andrzej Hulimka / Forum

<< SPIS TREŚCI
NASTĘPNY ARTYKUŁ >

każde z piątki zaszczepionych dzieci dostało szczepionkę za wiedzą i zgodą opiekunów prawnych.

Minister zdrowia Adam Niedzielski pytany o działalność dwójki parlamentarzystów Zjednoczonej Prawicy (a także Grzegorza Brauna, jednego z liderów Konfederacji) nie przebierał w słowach. - Biorą na siebie ogromną odpowiedzialność i moim zdaniem odpowiedzialność, która ich przerasta – ocenił na jednej z konferencji prasowych. Nie jest to miażdżąca recenzja, chociaż i tak najostrzejsza, na jaką w sprawie Siarkowskiej i Kowalskiego zdobył się jakikolwiek czołowy polityk „dobrej zmiany”. Antyszczepionkowy duet korzysta z tego, że obóz władzy balansuje na cienkiej granicy posiadania i utraty większości w Sejmie, przez co nawet dwie szable w izbie niższej parlamentu są dla Nowogrodzkiej na wagę złota.

Jednak ciosy w szczepionkową politykę rządu padają także spoza rządu i klubu parlamentarnego Prawa i Sprawiedliwości. Wymierzają je również osoby z szeroko rozumianego środowiska Zjednoczonej Prawicy. Mowa o małżeństwie Elbanowskich

eprasa.pl bdfaf02b58

i Justynie Sosze. Pierwsi właśnie rozpoczęli kampanię przeciwko szczepieniom dzieci na COVID-19. Co ciekawe, współpracują w tej kwestii m.in. z... posłanką Anną Siarkowską. Aktualnie Karolina i Tomasz Elbanowscy zbierają w internecie podpisy przeciwko szczepieniu dzieci na koronawirusa i przeciwko powrotowi do edukacji zdalnej. W internecie działa również Socha, która zbiera od ludzi relacje z reakcji na szczepionki przeciwko COVID-19. Większość z nich jest zupełnie naturalna i z medycznego punktu widzenia niezagrażająca pacjentom. Mimo tego, Socha na swoich profilach w najlepsze nakręca spiralę strachu przeciwko szczepionkom i przekonuje, że rząd chce w tej kwestii ubezwłasnowolnić Polaków.

Plany rządu wzięły w łeb

Cała ta antyszczepionkowa retoryka środowiska polskiej prawicy zbiega się w czasie z klapą Narodowego Programu Szczepień. Dane nie pozostawiają złudzeń – 3 sierpnia w Polsce w pełni zaszczepione było 46,48 proc. populacji; kolejne 2,2 proc. przyjęło jedną

eprasa.pl bdfaf02b58



Fot. Anatol Chomicz / Forum

dawkę szczepionki. Oba wskaźniki są dla rządu wielce niepokojące. Pierwszy dlatego, że o uzyskaniu tzw. odpowiedzialności stadnej nie ma już mowy. Jej granica w przypadku wariantu Delta to 85-90 proc. U nas zaszczepionych przynajmniej jedną dawką jest niespełna 49 proc.

> *Na tle państw Unii Europejskiej wypadamy bardzo blado. Pod względem poziomu wyszczepienia populacji* **ZAJMUJEMY SIÓDME MIEJSCE OD KOŃCA** *na 27 państw członkowskich.*

Za nami są tylko Słowenia (44,76 proc.), Słowacja (41,81), Łotwa (41,34), Chorwacja (40,28), Rumunia (26,08), Bułgaria (15,01). Do średniej unijnej (60,11) tracimy już ponad 10 pkt proc. Z kolei do szczepionkowej czołówki UE – Malta (90,97), Dania (73,25), Hiszpania (69,83) – od 20 do 40.

Po przeszło siedmiu miesiącach Narodowego Programu Szczepień można też już stwierdzić, że jego

eprasa.pl bdfaf02b58

akcja promocyjna okazała się porażką. Przekonywała przekonanych i odwoływała się wyłącznie do korzyści z życia społecznego i towarzyskiego. Zupełnie pominęła lęki, obawy i wątpliwości Polaków przeciwnych szczepieniom i poważnie wahających się, czy szczepionkę przyjąć. W żaden sposób nie rozbrajała również piętrzących się wokół szczepionek na COVID-19 fake newsów, półprawd i mitów.

Zawiodła również strategia rządu, że Polaków w sprawie szczepień uda się przekupić. Właśnie na tym opierała się przecież Loteria Narodowego Programu Szczepień, w której wygrać można pokaźne kwoty pieniędzy, hybrydowe samochody czy elektryczne hulajnogi. Tymczasem niedawny raport Instytutu Badań Zmian Społecznych pokazał, że Polaków ani prośbą, ani groźbą do szczepionek przeciwko COVID-19 przekonać się nie sposób. Większość rodaków niechętnych wobec szczepień ani zachęt materialnych ani gróźb kar finansowych jednak się nie boi.

Na tym jednak nie koniec problemów „dobrej zmiany”. Z przywołanego powyżej badania dowiadu-

eprasa.pl bdfaf02b58



Fot. Mariusz Przygoda / Forum

< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

jemy się bowiem, że przeciwników szczepień przeciwko COVID-19 najwięcej jest na prawicy.

> *Bezapelacyjnie prym wiedzie tu Konfederacja, gdzie* **POSTAWĘ ANTYSZCZEPIONKOWĄ PRZEJAWIA PONAD 45 PROC. ELEKTORATU.** *W przypadku PSL to ponad 18, a w przypadku PiS-u niespełna 14 proc.*

Mogą to jednak być zbyt optymistyczne dane. Polska mapa szczepień pokazuje, że najniższy odsetek wyszczepienia jest na tzw. ścianie wschodniej – Podlasie, Lubelszczyzna, Podkarpacie. Do tego część województwa warmińsko-mazurskiego i małopolskiego. Na dziesięć gmin z najniższym wskaźnikiem wyszczepienia aż sześć znajduje się na Podkarpaciu, trzy w Małopolsce, a jedna na Podlasiu. Słowem: największy problem ze szczepieniami jest w politycznych bastionach Zjednoczonej Prawicy.

eprasa.pl bdfaf02b58

Między młotem a kowadłem

Dlaczego to tak ważne? Bo czwarta fala pandemii zbliża się do Polski wielkimi krokami. Nikt w rządzie nie ukrywa już, że uderzy ona w Polskę. Niewiadomymi pozostają jedynie czas oraz siła tego uderzenia. - W tej chwili jesteśmy w sytuacji, kiedy nie zadajemy sobie już pytania, czy będziemy mieli do czynienia z czwartą falą COVID-u, tylko po prostu kiedy ona nastąpi i jaka będzie jej intensywność – przyznał niedawno we Wrocławiu minister zdrowia Adam Niedzielski. Przyznał też, że czwarta fala pandemii może pojawić się w Polsce już pod koniec wakacji.

Dla Zjednoczonej Prawicy wniosek płynie z tego prosty – czas na podjęcie dobrych decyzji już minął, teraz można jedynie minimalizować straty. Wszystkie wybory, jakie może obecnie podjąć rząd premiera Morawieckiego będą mieć dla obozu władzy sporo negatywnych konsekwencji.

Opcja pierwsza to udawanie, że nic wielkiego się nie dzieje. Liczenie na to, że niespełna 50 proc.

eprasa.pl bdfaf02b58



Fot. Jakub Kamiński/East News

SPIS TREŚCI
eprasa.pl/b/wprost

wyszczepionej populacji pozwoli przejść przez czwartą falę względnie bezpiecznie, bez narażenia systemu ochrony zdrowia na zapaść. Ta opcja przewiduje też konieczność ponownego wprowadzenia obostrzeń, a być może także (w jakiejś formie) nawet lockdownu.

Opcja druga to wprowadzenie już teraz wzorem Francji i coraz większej liczby państw europejskich różnego rodzaju obostrzeń dla zaszczepionych i niezaszczepionych.

> *Mówiąc wprost: dać niezaszczepionym do zrozumienia, że jeśli nie przyjmą szczepionki,* **TO ONI PONIOSĄ GŁÓWNE GOSPODARCZE, SPOŁECZNE I TOWARZYSKIE KOSZTY CZWARTEJ FALI.**

We Francji taki ruch rządu wywołał lawinę nowych zapisów na szczepienia. W Polsce może być z tym różnie, chociaż lipcowe badanie United Surveys dla Wirtualnej Polski pokazuje, że nie-

eprasa.pl bdfaf02b58

mal 54 proc. Polaków poparłoby takie rozwiązanie.

Opcja trzecia to obowiązkowe szczepienia przeciwko COVID-19. Rozwiązanie problematyczne z kilku powodów. Po pierwsze, wymagałoby poważnych zmian prawnych. Aktualnie obowiązkowe są jedynie szczepienia ochronne dla dzieci, dorosłych taka procedura nie obejmuje. Po drugie, Polacy nie patrzą na taki ruch przychylnie. Przeprowadzony pod koniec czerwca sondaż Kantara dla „Faktów” TVN i TVN24 pokazał, że obowiązkowych szczepień przeciwko COVID-19 nie chce 57 proc. obywateli (chce ich natomiast 39 proc.). Wreszcie trzecia kwestia, a więc fakt, że odgórne przymuszenie do szczepień dotyczyłoby zwłaszcza elektoratu Zjednoczonej Prawicy. To oznacza, że byłoby to posunięcie wielce ryzykowne i potencjalnie bardzo kosztowne politycznie.

Rzecz w tym, że czas podejmowania bezkosztowych decyzji już minął. Zjednoczona Prawica go zmarnowała. Dzisiaj rządzący mogą wybrać co naj-

eprasa.pl bdfaf02b58

wyżej mniejsze zło. Wybrać między polską racją stanu i bezpieczeństwem rodzimej gospodarki a partykularnym interesem politycznym i ratowaniem sondażowego poparcia. Wybór wydaje się oczywisty, ale w minionych latach widzieliśmy już nieraz, że rząd Zjednoczonej Prawicy właśnie z dokonywaniem takich wyborów ma największy problem.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl bdfaf02b58



Robert Feluś
Redaktor naczelny „Wprost”

Władza dosypuje sobie do żłobu

Prezydent zadekretował gigantyczne podwyżki dla ministrów i parlamentarzystów. Marszałkowie zarobią o 75 proc. więcej, a premier i ministrowie o 40 proc. Droga władzo, jak już ci przybędzie na koncie, to kup sobie coś

Fot. Wprost

eprasa.pl bdfaf02b58

za tę podwyżkę. Gdyby były sklepy, w których można dokupić rozumu i przyzwoitości, to powinnaś tam pójść.

> *Ciekawe, co mają w głowach, albo* **CZEGO JEST ZA MAŁO W GŁOWACH DECYDENTÓW,** *którzy doprowadzili do wprowadzenia w życie właśnie teraz tak potężnych podwyżek zarobków premiera, ministrów, wiceministrów, marszałków Sejmu i Senatu oraz parlamentarzystów.*

Może pomyśleli tak: są wakacje, ludzie się mniej interesują polityką, a poza tym pewnie gdzieś usłyszeli, że jak władza wprowadzi Polski Ład to wszystkim przybędzie w kieszeni. Uwaga: nie wszystkim, bo grupa, która mocno dostanie po kieszeni będzie liczna.

Żeby była jasność: uważam, że pensje najważniejszych urzędników w państwie powinny być wysokie.

eprasa.pl bdfaf02b58

Dużo powinni zarabiać także wiceministrowie, bo to oni z reguły odwalają najgorszą robotę. Ale nie można wprowadzać w życie tak sutych podwyżek za jednym zamachem.

Nie sądzę, żeby obywatele zrozumieli, że władzy się teraz należy, bo przez tyle lat nie miała podwyżek. Obywatele dostali prosty komunikat: władza dosypała sobie do żłobu od razu kilkadziesiąt procent więcej. I to ludzi wkurza!

A teraz o okolicznościach wprowadzenia tych podwyżek.

Gospodarka wygrzebuje się z dołka po kolejnych lockdownach. Ale na horyzoncie czwarta fala koronawirusa, zaś akcja szczepień jest na mocnym hamulcu. Nie wiadomo, czy znowu nie trzeba będzie wprowadzać kolejnych obostrzeń, czy nie padną kolejne firmy. No i właśnie się okazało, że toczy nas duża inflacja.

„Wymarzony” moment, by rządzący i parlamentarzyści mocno się obsypali dodatkowymi złotówkami.

Słabo w tym wszystkim wypadł także prezydent. Bez oporów podpisał te podwyżki własnym rozpo-

eprasa.pl bdfaf02b58

rządzeniem. A miał szansę zachować się inaczej i powiedzieć: „Nie podpiszę tego, to jest nieprzyzwoite. Nie zgadzam się na wprowadzenie w życie podwyżek pensji władzy w takim momencie i w takiej wysokości”.

Te, przyklepane przez Andrzeja Dudę, podwyżki pensji to nie jedyny dowód na **ODKLEJENIE WŁADZY OD SUWERENA.** *Oto szykuje się drugi odcinek serialu.*

W sobotę wicemarszałek Sejmu Ryszard Terlecki poinformował na Twitterze (pisownia oryginalna): „W Sejmie jest gotowy i w poniedzialek rano zostamie złożony prejkt ustawy obejmujący podwyżki wynagrodzeń dla samorządowców (wójtów, burmistrzów, prezydentow miast oraz radnych) a także dla Prezydenta RP i byłych prezydentów”.

Nie będę powtarzał argumentów do tezy, że to niestosowna pora na taką akcję. Tu bulwersuje mnie jeszcze inny aspekt.

eprasa.pl bdfaf02b58

Felieton

Wiadomo już, że Polski Ład poważnie okroi budżety samorządów. Zatem projekt podwyżek pensji prezydentów, burmistrzów, wójtów i radnych w samorządach wygląda na bezczelną próbę kupienia ich, żeby nie rozrabiali w sprawie wspomnianych budżetów.

Przy okazji więcej do kieszeni ma wpaść głowie państwa. To wygląda na prezent dla Dudy za podpisaną właśnie podwyżkę dla władzy centralnej. I taki trochę szantaż: „Skoro jednym dasz więcej to nie masz powodu odmawiać drugim”.

Droga władzo, jak już ci przybędzie na koncie, to kup sobie coś za tę podwyżkę. Gdyby były sklepy, w których można dokupić rozumu i przyzwoitości, to powinnaś tam pójść.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl bdfaf02b58

PROGRAM SZCZEPIEŃ JEST WIELKĄ PORAŻKĄ



KKinal/Fot. Shutterstock

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

Trudno wykluczyć, że **POJAWIĄ SIĘ KOLEJNE WARIANTY COVID-19**, *które będą uciekać naszej odporności. Musimy to uwzględnić w planie B. Co będzie, jeśli powstanie wariant, który w 50-60 proc. przełamie odporność poszczepienną? Na razie brak konkretów, a w czasie spokoju powinniśmy przygotowywać się do wojny – mówi „Wprost”* **DR PAWEŁ GRZESIOWSKI**, *ekspert ds. koronawirusa Naczelnej Rady Lekarskiej.*



Rozmawiała **Agnieszka Niesłuchowska- Szczepańska**

Jak ustalił „Wprost”, w Sejmie zostanie złożony poselski projekt, dający podstawę prawną pracodawcom do weryfikowania, czy ich pracownik się zaszczepił przeciw COVID-19. Pisaliśmy też o tym, że członkowie Rady Medycznej przy premierze zgłosili pomysły zachęt dla zaszczepionych, w tym zwolnienia ich z niektórych ograniczeń. To dobry kierunek?

eprasa.pl bdfaf02b58

Jesteśmy z wieloma pomysłami spóźnieni. Żeby stworzyć porządną strategię, trzeba 2-3 miesięcy, a wtedy akurat zaleje nas kolejna fala zachorowań. Po drugie, możemy zachęcać w różny sposób, ale to nie może być improwizacja. Jeśli jeden pracodawca wprowadzi obostrzenia w firmie, a drugi nie, pojawią się argumenty, że to dyskryminacja i segregacja ludzi. Ktoś, kto nie chce się zaszczepić, musi



Paweł Grzesiowski

– lekarz pediatra, doktor nauk medycznych, wykładowca akademicki, ekspert Naczelnej Rady Lekarskiej ds. walki z COVID-19.

eprasa.pl bdfaf02b58

mieć alternatywną opcję, określoną ustawowo, np. wykonywanie dwa razy w tygodniu testów przesiewowych u pracowników. W ten sposób zostawiamy otwartą furtkę dla niezaszczepionych.

Rozwiązania nie mogą być siłowe i obliczone na to, że kogoś przymusimy do zaszczepienia przez ryzyko utraty pracy. To tylko wywoła bunt.

W jaki sposób usprawnić system szczepień?

Po pierwsze, przez rozproszenie punktów szczepień i ich większą mobilność – czyli szczepionkobusy. Po drugie, przez edukację – i to od zaraz. Prowadzę po kilkanaście spotkań w tygodniu z różnymi grupami zawodowymi, uczymy ludzi czym jest wirus, co to jest COVID-19, jak działa szczepionka i niech mi pani wierzy, po każdym ze spotkań dostaję sygnały, że spora grupa pracowników zdecydowała się na szczepienia lub testy przeciwciał.

A konkretnie, jak pan przekonuje tych nieufnych?

Gdy podchodzi do mnie pan i pyta, czy szczepionka wywołuje bezpłodność, to siadamy i rozmawiamy. Rozwiewam jego wątpliwości, przedstawiam dowo-

eprasa.pl bdfaf02b58

dy, pytam, skąd zaczerpnął taką wiedzę. Tylko merytorycznie można rozmawiać ze sceptykiem, na jego tezę zawsze mam argument. W ten sposób można przekonać większość niezdecydowanych, bo „fake newsy” na temat szczepień nie mają żadnego potwierdzenia naukowego.

Ale grupa antyszczepionkowców jest bardzo silna.

> *„Betonowych”* **ANTYSZCZEPIONKOWCÓW JEST NIE WIĘCEJ NIŻ 10 PROC.** *Dopóki nie przekonamy umiarkowanych sceptyków, te 10 proc. będzie siać propagandę na pozostałe 40 proc.*

Jakie błędy popełnia rząd w swojej strategii?

Nie walczy z hejtem antyszczepionkowym, próbuje ludzi przekupić bonusami, loteriami, a lekarze, którzy wyszczepią największy odsetek swoich pacjentów, dostaną na koniec roku gratyfikacje finansowe. Pieniądze dzielą ludzi, budzą zawiść i nie jest to skuteczny środek zachęty.

eprasa.pl bdfaf02b58

Pan też zamierza skorzystać z bonusów?

Absolutnie nie, nie interesują mnie żadne premie ani loterie. Jestem zaszczepiony z powodu moich poglądów i wiedzy medycznej, nie czuję, żebym zrobił coś, za co powinienem być wyróżniony. To nie wpływa na zmianę mojego światopoglądu. Jeśli pani popatrzy na mapę, 1/3 Polski to regiony wschodnie o mniejszej wyszczepialności. Każdy myślący analityk przyzna, że tam nie wystarczy plakat Cezarego Pazury, reklamującego akcję szczepień.

To może prezydent Andrzej Duda powinien się zaangażować w promocję szczepień i wyruszyć do powiatów, w których zaszczepionych jest najmniej?

Z analizy wyników wyborów wynika, że są to regiony, w których obecny prezydent zdobył bardzo wiele głosów. Jeśli autorytetem dla tych ludzi jest Andrzej Duda, to powinien zaangażować się w kampanię edukacyjno-promocyjną. Ale najpierw trzeba zapytać społeczności: kto jest dla nich autorytetem, a następnie te osoby wysłać w teren. Tylko tak można zmienić nastawienie

eprasa.pl bdfaf02b58

do szczepień. Bo ludzie nie ufają rządowi, politykom, celebrytom.

Pewnie powie pan, że ufają medykom.

W rankingach zaufania nie są liderami, ale i nie są na końcu. Społeczeństwo wciąż bardziej ufa lekarzom, pielęgniarkom, naukowcom niż politykom. Dlatego to medycy powinni być twarzami kampanii na rzecz szczepień.

Sytuacja się zaognia, czego przykładem był bezpardonowy atak na punkt szczepień w Grodzisku Mazowieckim.

To ewidentna prowokacja, by wystraszyć punkty szczepień, wywołać efekt przerażenia. W punktach pracuje znacznie więcej kobiet niż mężczyzn. Na przykład w moim punkcie szczepień, poza mną i panem na recepcji, są same kobiety. Nie chcę myśleć, co by mogło się wydarzyć, gdyby nie ci mężczyźni, którzy stanęli na progu przychodni i nie wpuścili agresorów. Teraz będziemy musieli się oglądać za siebie, bo obrazki z Grodziska były straszne. Ale to nie jest odosobniony przypadek.

eprasa.pl bdfaf02b58

Pan też znalazł się na celowniku.

W internecie zalewa nas hejt, sypią się bluzgi, piszą, że jestem jak doktor Mengele, grożą mi procesami i życzą rychłej śmierci. Ja ich banuję, ale hejt jest potężny. Gdy procesowałem się z Justyną Sochą ze stowarzyszenia Stop NOP, też spotykałem się z agresją pikietujących przed sądem. Tylko czekali, by mnie zaatakować. Podobne stowarzyszenia wyrastają jak grzyby po deszczu i są w Polsce legalne, co jeszcze ich nakręca.

> *Najgorszą reakcją władz jest bierność. Jak będziemy siedzieć cicho, za chwilę wyciągną siekiery albo maczety.*
> **CZY MUSI DOJŚĆ DO NAJGORSZEGO,** *aby rządzący zauważyli, że dzieje się coś niedobrego?*

Brakuje takich przepisów, które umożliwiłyby postawienie zarzutów osobom, które sieją dezinformację i hejt. To, że ktoś ma określone poglądy, jest

eprasa.pl bdfaf02b58

OK, ale jeśli ktoś cały czas manipuluje, dezinformuje, atakuje oponentów w internecie, nic z nim nie możemy zrobić. Na nich nie ma paragrafu.

Jaki paragraf byłby uzasadniony?

Taki jak za oszustwo. Skazywałbym za to samo również osoby, które opowiadają bzdury o tym, że lewoskrętna witamina C leczy raka.

Z tego powodu, z obawy przed zamieszkami i buntem, rząd nie wprowadza obowiązkowych szczepień jak we Francji. I tu wracamy do punktu wyjścia: jaką obrać strategię?

Jeśli walka z pandemią będzie polegała na tym, że wszędzie będziemy wpuszczać zaszczepionych a niezaszczepionych uważać za wyrzutków społeczeństwa, ogromny protest gotowy. Jeśli mamy te osoby różnicować to tylko racjonalnie. Tak jest w szpitalach z odwiedzinami: w niektórych wpuszcza się zaszczepionych, w innych – robi się testy. Jest możliwość opracowania systemu, w którym nikt nie jest poszkodowany. Wedle zasady: jeśli nie szczepisz się, zrób test.

eprasa.pl bdfaf02b58

Płatny?

Darmowy. Inaczej ruszy lawina oskarżeń, że dyskryminujemy finansowo antyszczepionkowców i zmuszamy ich do dodatkowych opłat. To trzeba robić z głową. Znam zakłady pracy, które dwa razy w tygodniu testowały swoich pracowników i zwolniły z testowania zaszczepionych. Efekt był znakomity, dużo osób się zaszczepiło, ponieważ mieli już dość tego ciągłego dłubania w nosie. Wybrali święty spokój.

Lepiej działać na „miękko” niż iść na ostro jak Francuzi?

Emmanuel Macron ma zróżnicowane społeczeństwo, musi się z tym zmierzyć. Zabrał ludziom restauracje, co dla Francuzów jest tak dotkliwe, jakby Polakowi zabrać słodycze. To odebranie czegoś, bez czego trudno im żyć. Ja tego nie popieram.

Ma pan jeszcze jakieś „patenty”, które mógłby wykorzystać rząd?

Możemy zaszczepionych zwalniać z lockdownów i wszelkiego rodzaju limitów. Po drugie ułatwić

eprasa.pl bdfaf02b58

zaszczepionym korzystanie z wyjazdów zagranicznych czy miejsc publicznych. Kolejna sprawa, osoby zaszczepione powinny mieć krótszą kwarantannę, a niezaszczepione – dłuższą. To lepsze zachęty niż loteria. Pozostaje też usprawnienie systemu przeprowadzania szybkich testów.

To znaczy?

> *Niestety, od września ubiegłego roku* **NIE ISTNIEJE OPCJA TESTOWANIA OSÓB BEZOBJAWOWYCH,** *nie ma możliwości, by za publiczne pieniądze ktoś mógł się przebadać, nie mając objawów.*

Ludzie, którzy mieliby swobodny dostęp do testów, chętniej by je wykonywali, bo to forma alternatywnego potwierdzenia, że jestem zdrowy.

Jarosław Gowin mówił, że osobom zaszczepionym trzeba dać twardą gwarancję, że nie obejmą ich obostrzenia podczas kolejnego lockdownu.

eprasa.pl bdfaf02b58

To świetny pomysł. Właśnie w ten sposób trzeba docierać do hotelarzy, siłowni, klubów fitness czy restauratorów. Przecież wielu z nich wspomaga szczepienia dla pracowników z własnych środków i jedynym problemem w zakładach pracy jest to, że są osoby negatywnie nastawione do szczepień. Wtedy potrzeba spotkania z ekspertem, w którym zostaną wyjaśnione wątpliwości. Ja się nie sklonuję i nie będę w stu miejscach. Trzeba zrobić wreszcie listę uznanych ekspertów i wykorzystać ich wiedzę oraz doświadczenie.

Minister zdrowia też powinien jeździć w teren i zachęcać do szczepień?

Ministrowie bywali różni, teraz jest ekonomista, wcześniej był profesor kardiolog i niewiele to zmieniło. Jeśli ktoś nie wie, w jakim kierunku iść, nic to nie da. Tymczasem widzimy kolejne ekipy, które kompletnie sobie nie dają rady, nie mają merytorycznego zaplecza. Grzechem walki z pandemią jest odcięcie się od niezależnych ekspertów, improwizacja i totalna prowizorka. Na wszystkich frontach.

eprasa.pl bdfaf02b58

Kto byłby, w pana opinii, najlepszym ministrem zdrowia i podołałby pandemii?

Każdy dobry organizator mógłby być ministrem zdrowia, świetnym był Zbigniew Religa, ale nie dlatego, że znał się na wszystkim. Był decyzyjny, zapraszał na konsultacje ludzi znających się na rzeczy, wiedział, że aby podjąć decyzje, trzeba mieć dane, zaś te trzeba zebrać nie od politycznych doradców. Dziś rządzi nie medycyna a propaganda i sondaże. Pięknie się o czymś na konferencji opowiada, po czym okazuje się, że to nie działa.

Program szczepień jest jedną wielką porażką, bo tu głównie chodzi o wizerunek i doraźny sukces polityczny.

Wraz z końcem lata czeka nas – jak zapowiadał minister Adam Niedzielski – kolejna fala koronawirusa. Niektórzy eksperci mówią, że będzie znacznie słabsza.

Ale kto może to przewidzieć? Jeśli mamy 5 mln osób niezaszczepionych z grupy 60 plus, to z tego może się uformować wielka fala hospitalizacji i zgonów. Licząc, że podczas jednej fali choruje 4-5 mln

eprasa.pl bdfaf02b58

osób, do szpitali trafia 50-60 tys., co powoduje blokadę szpitali i konieczność lockdownu.

Patrząc na to, co się dzieje w krajach, w których jest wysoki poziom wyszczepienia, jak choćby w Wielkiej Brytanii, znów może dojść do ogromnej fali zachorowań, ale tam liczba hospitalizacji jest niska. Jeśli wariant Delta trafi na niezaszczepionych, to 15-20 proc. z nich wyląduje w szpitalu. Czysta matematyka: jeśli na tysiąc osób mamy trzystu zaszczepionych, to mamy falę jak poprzednia. Jest problem, bo rządzący nie docierają do seniorów. Nie zdają sobie sprawy, że mnóstwo osób jest wykluczonych internetowo. Do nich nie dotrzemy nawet przez komórkę.

Za mało jest punktów mobilnych?

Tak, od początku programu szczepień to jest jego pięta achillesowa. Od maja powinny ruszyć szczepionkobusy, które mogą zaszczepić 200 osób dziennie. Tysiąc autobusów na cały kraj, parkujących pod kościołami i na rynku, znacznie zwiększyłoby liczbę zaszczepionych.

eprasa.pl bdfaf02b58

Najlepiej, aby w załodze takiego szczepionkobusa był żołnierz, bo wojsko cieszy się największym zaufaniem w kraju. Trzeba dotrzeć do najmniejszych miejscowości, bo tam mieszkają ludzie starsi, często wykluczeni medialnie i komunikacyjnie.

Lada moment będą kolejne warianty koronawirusa? Co roku czekają nas kolejne szczepionki?

Nie możemy na razie przewidzieć, w którym kierunku wirus będzie mutował. Teraz wygląda to tak, że idzie w stronę większej zakaźności, bo to mu daje większą szansę przeżycia. Ale trudno wykluczyć, że pojawią się kolejne warianty, które będą uciekać naszej odporności i to jest opcja, którą musimy uwzględnić w planie B.

Co będzie, jeśli pojawi się nowy wariant, który w 50-60 proc. będzie przełamywał odporność poszczepienną? Dlatego musi być szczegółowy plan, co zrobić we wrześniu, kiedy dzieci, w większości niezaszczepione, wrócą do szkół. Na razie brak konkretów, a w czasie spokoju, powinniśmy przygotowywać się do wojny.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl bdfaf02b58

Społeczeństwo

FORMATOWANIE WSPÓŁCZUCIA I POMOCY



Fot. Shutterstock

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl bdfaf02b58

Decyzje dotyczące ubezwłasnowolnienia zapadają podczas odbywających się online dyskusji. **URZĘDNIK ODMÓWIĆ MOŻE PRZYZNANIA ŚWIADCZEŃ, BO GRUPKA ZNAJOMYCH SKUPIONYCH WOKÓŁ FORUM.OPS.PL MIAŁA ZŁY DZIEŃ.** *Wizyta na tej platformie dla urzędników pomocy społecznej nie tylko beneficjentów OPS-ów przyprawiać może o dreszcze.*



Tekst: **Kamil Pawełoszek**

Na forum trafiłem przypadkowo, przeglądając internet. Spędziłem na nim kilka dni poznając metody pracy i problemy pracowników socjalnych. Pisząc ten tekst „wcieliłem się” również w urzędnika. Chciałem sprawdzić, czy rzeczywiście wystarczy zalogować się tam, by móc z powodzeniem korzystać

eprasa.pl bdfaf02b58

z udostępnianych sobie przez pracowników pomocy społecznej gotowców pism. Poprosiłem o wzór dokumentu dotyczącego odebrania dłużnikowi alimentacyjnemu prawa jazdy. Na pomoc czekałem dwa dni. Po ich upływie jeden z urzędników wrzucił wzór takiego wniosku. Pozostało mi tylko dokonać „kopiuj/wklej”.

„Nie odbierać telefonów”

Forum jest częścią Portalu Pomocy Społecznej ops.pl. Właścicielem portalu jest firma z Krakowa. Forum jest otwarte dla odwiedzających, liczba postów opublikowanych na nim przez ponad 16 tysięcy użytkowników wynosi 850 tysięcy.

O czym piszą w sieci urzędnicy? Często narzekają, że zarabiają zbyt mało. Ale można odnieść wrażenie, że niektórzy przepracowywać się nie lubią. Na przykład pracownik socjalny ukrywający się za nickiem „maniamania86” nie chciał rozwozić chorym na COVID-19 worków na śmieci. – Czy może mi ktoś podać podstawę prawną, pozwalającą pracownikowi

eprasa.pl bdfaf02b58

odmówić wykonania tej czynności? – prosił na forum. Szybko dostał odpowiedź.

– Pracodawca nie może zlecać zadań wykraczających poza stanowisko, na którym pracownik jest zatrudniony. Np. sekretarka nie może odśnieżać, ani remontować pomieszczeń – poinstruował „Xman”. A „Ojciec76” podał odpowiednią podstawę prawną.

> *Inna urzędniczka, kryjącą się pod nickiem „ewka78”,* **BYŁA POIRYTOWANA WIECZORNYMI TELEFONAMI OD POLICJANTÓW.** *Funkcjonariusze często potrzebują wsparcia pracownika socjalnego, gdy chcą odebrać dziecko pijanym rodzicom.*

A ci „idą w gaz” najczęściej po godzinach urzędowania ośrodka pomocy społecznej. Co wtedy robić?

– Nie odbierać telefonów – poradziła koleżance „malinkka”.

eprasa.pl bdfaf02b58

„Mogę za to siedzieć?”

Człowiek bywa omylny, więc i urzędnik może popełnić błąd. Tyle, że niektóre są mało zabawne. Na przykład Agnieszka przekazała niewłaściwej osobie zaświadczenie zawierające dane osobowe. – Mogę za to siedzieć? Boję się strasznie, a osoba o której mówię powiedziała, że zrobi wszystko, żeby mnie zniszczyć – rozpacza na forum.

„Blondi602” ma gorszy problem. Wydała decyzję uchylającą pobieranie świadczenia „500+”. Problem w tym, że jej klientka powinna pobierać je jeszcze przez 3 miesiące. – Co mam zrobić, czy można zrobić uchylenie uchylenia? – pyta.

Urzędnicy na forum zaskakująco często popisują się niekompetencją. Tak było w przypadku kierownika Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej, który postanowił w imieniu podopiecznego złożyć pozew o alimenty. – Proszę o wzór pozwu. Czy opisujecie potrzeby dziecka? Co należy napisać w miejscu „powód”? – pytał na forum urzędnik o pseudonimie „neme”.

eprasa.pl bdfaf02b58

Szybko dostał odpowiedź wskazującą, że skoro jest kierownikiem, i chce złożyć w czyimś imieniu pozew, to powinien zapoznać się wreszcie z obowiązującymi przepisami. No i poznać potrzeby dziecka, które reprezentuje.

Ale nie on jeden chciał pójść na łatwiznę. Urzędnicy dopytują się o wszystko, jak robić odpisy dokumentów, gdzie przystawiać pieczątki, czy zaokrąglać świadczenia, czy wypłacać je co do grosza? Co zrobić, gdy bezdomny nie odbiera listów, czy wpłacać mu zasiłek na konto?

Za pieniądze z opieki kupili telewizor...

Burzliwą dyskusję wśród urzędników wywołała historia wielodzietnej rodziny, która pobierała comiesięczny zasiłek z powodu kiepskiej sytuacji materialnej. Okazało się, że rodzina kupiła na raty nową lodówkę i płaski telewizor. Rat wychodziło ponad 250 zł miesięcznie.

– Czy odmawiamy wtedy pomocy, na jakiej podstawie, czy dajemy na „spłatę rat”- pyta „KalSA”. Tu

eprasa.pl bdfaf02b58

urzędnicy byli podzieleni w odpowiedziach. Jedni wskazywali, że telewizor jest dla wielodzietnej rodziny niezbędny. Inni radzili, by zasiłek odebrać i rodzinę zostawić z ratami.

– Chociaż widać, na co kasę wydali. A niektórzy przewalają wszystko i zakupów nie widać. Nie drążyłabym tematu, chyba żeby te sprzęty niszczyli i co chwilę kupowali coś nowego – radzi urzędnikowi „mamala”.

> *Czasami* **JEST POTRZEBNA PRAWDZIWA „BURZA MÓZGÓW”.** *Tak było w przypadku rodziny, w której 75-letni mężczyzna z demencją, po wypiciu alkoholu dokucza niepełnosprawnemu synowi. A niepełnosprawny syn odpowiada wobec ojca przemocą.*

– I tak sobie myślę, co z nimi zrobić. Macie jakieś pomysły? – pyta urzędniczka. – Wniosek o ubezwłasnowolnienie do sądu i przymusowe leczenie alkoho-

eprasa.pl bdfaf02b58

lika. Albo po ubezwłasnowolnieniu DPS? Ale to wszystko trwa... – odpisuje Dorotek1983.

Nie wiadomo jak się skończyła ta historia.

Czasami klient umrze

Zdarza się, że klientem opieki społecznej staje się osoba zmarła. Dzieje się tak, kiedy obowiązek opłacenia pogrzebu osoby samotnej spada na gminę. Nie znaczy to jednak, że urzędnicy nie żądają zwrotu poniesionych kosztów...

– Czy jako OPS, który dokona pogrzebu (nie zasiłkiem celowym, ale pogrzebu) – ubiegacie się potem o zasiłek pogrzebowy? – pyta jeden z urzędników.

– Jak najbardziej. Właśnie mamy przypadek pana, który zmarł i był uprawniony do emerytury (osoba samotna, brak rodziny). Wystąpiliśmy do ZUS-u o zwrot poniesionych kosztów na sprawienie pogrzebu. Podobno zwrócą nam, ale mają na to 30 dni – odpowiada mu „panna migotka”. Czasami zusowskiego zasiłku nie wystarcza na pokrycie wszystkich kosztów. Dlatego urzędnicy zastanawiają się,

eprasa.pl bdfaf02b58

czy mogą w takim przypadku uszczknąć coś, z pozostawionej przez dłużnika masy spadkowej.

Jak zareagować może petentka, która składa wniosek o zasiłek na zakup lekarstw, przedkładając paragon z apteki. Ale zasiłku nie otrzymuje, bo według urzędników skoro lekarstwa kupiła, to... pieniądze miała. – Miała jednak środki na zakup leków – podsumowuje jeden z forumowiczów. A jeśli z przyjęciem lekarstwa nie mogła poczekać na urzędniczą pieczątkę i wypłatę zasiłku? To biurokratów już nie interesuje.

> *Inna zabawna sprawa, to gdy oskarżany w sądzie o awanturowanie się klient wystąpił do pracowników socjalnych o* **WYDANIE ZAŚWIADCZENIA, ŻE JEST NA OGÓŁ GRZECZNY I MIŁY.** *Jednak urzędnicy tej opinii nie podzielają.*

– No cóż, powiedzcie mu (zgodnie z prawdą zresztą), że wydacie tylko opinię o tym, jakim to on jest pieniaczem i psucicielem zdrowia porządnych oby-

eprasa.pl bdfaf02b58

wateli, ponieważ organ administracji działa w oparciu o przepisy i w granicach prawa, więc nie możecie poświadczać nieprawdy – to sam odpuści – radzi „Ten z Łopieki”.

Urzędnicy „kopiuj/wklej”

Jednym z działów na forum są „Wzory pism”. Dział ma ponad 3 tysiące tematów i aż 10 tysięcy postów. Tam właśnie urzędnicy szukają gotowców decyzji. Myliłby się ten, kto sądzi, że urzędnicy decyzje tworzą sami.

Co więcej, wymieniają się również uzasadnieniami tych decyzji. A przecież okoliczności spraw często się od siebie różnią. Z dyskusji na forum wynika, że pracownikom pomocy to jednak nie przeszkadza. Ściągną gotowca, zmieniają nazwiska, daty, nazwy miejscowości i decyzja pasuje im, jak ulał. Pozostaje pytanie, czy w ten sposób podejmowane decyzje urzędnicze są legalne?

Przemysław Wiaczkis, znany szczeciński adwokat uważa, że granice są przekraczane. – Obraz, jaki

eprasa.pl bdfaf02b58

wyłania się z forum, jest porażający. To prawdziwy koszmar. Opisane przypadki i ludzie są całkowitym zaprzeczeniem celu, jaki przyświecał ustawodawcy, gdy tworzył zasady pomocy społecznej. Razi brak empatii, pycha, ignoranctwo, czy po prostu zwykłe nieuctwo – komentuje mecenas Wiaczkis.

Adwokat wskazuje na art. 3 Ustawy o Pomocy Społecznej, który stanowi, iż pomoc społeczna wspiera osoby i rodziny w wysiłkach zmierzających do zaspokojenia niezbędnych potrzeb i umożliwia im życie w warunkach odpowiadających godności człowieka.

> *Ust. 3. tego artykułu stanowi: „rodzaj, forma i rozmiar świadczenia* **POWINNY BYĆ ODPOWIEDNIE DO OKOLICZNOŚCI** *uzasadniających udzielenie pomocy”.*

– Technika „kopiuj – wklej”, czy użyczanie sobie gotowych decyzji, w których zmieniane są daty czy miejscowości wydania decyzji, nie mają z tym przepisem nic wspólnego. Takie zachowania, w moim

eprasa.pl bdfaf02b58

przekonaniu, wyczerpują znamiona przestępstwa z art. 231 k.k., który stanowi, że „funkcjonariusz publiczny, który, przekraczając swoje uprawnienia lub nie dopełniając obowiązków, działa na szkodę interesu publicznego lub prywatnego, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3”. Pracownik socjalny jest bowiem funkcjonariuszem publicznym. Mamy więc do czynienia z klasycznym niedopełnieniem obowiązków przez takich funkcjonariuszy socjalnych, nie mówiąc już o ujawnieniu informacji z zakresu danych osobowych – uważa Przemysław Wiaczkis.

Ministerstwo: „kopiuj/wklej” jest okay

Zapytaliśmy Ministerstwo Rodziny, jak ocenia działalność urzędników na forum. I czy wiedziało, że forum istnieje?

„(...) Strona internetowa https://forum.ops.pl/ jest stroną publiczną, zatem każda osoba może zapoznawać się z treścią publikowanych na niej materiałów. Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej nie umieszcza materiałów na tej stronie, nie prowa-

eprasa.pl bdfaf02b58

dzi współpracy z jej administratorami ani nie dokonuje oceny zawartych tam materiałów. Resort rodziny nie jest uprawniony do oceny legalności działania strony ani też wspomnianych (...) kwestii etycznych. Jednocześnie uprzejmie wyjaśniamy, że posługiwanie się przez urzędników wzorami pism typu postanowienie czy decyzja jest przyjęte w administracji i prowadzi do standaryzacji i poprawy jakości pracy urzędów. Również dostępny na rynku program informacji prawnej, obok orzecznictwa, piśmiennictwa prawniczego czy komentarzy do ustaw, oferuje również wzory pism, z których można korzystać” – odpisał nam wydział prasowy ministerstwa.

W tekście wykorzystano fragmenty wypowiedzi znalezionych na forum. Pisownia oryginalna.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl bdfaf02b58



PRZEKOP MIERZEI WIŚLANEJ

Fot. Łukasz Dembarowski/Forum

Przekop miał **ZABIĆ RYBY W BAŁTYKU I TURYSTYKĘ W KRYNICY**. *Pojechaliśmy na plac budowy, żeby sprawdzić, ile z tych prognoz już się sprawdziło.*



Tekst: **Bolesław Breczko**

Droga z Warszawy do Krynicy Morskiej w tym roku wygląda inaczej. Jak zwykle trzeba przejechać przez Nowy Dwór Gdański, potem Sztutowo, Kąty Rybackie, maleńkie Skowronki, ale tuż przed Krynicą coś się zmienia. Sosnowy, gęsty las, który szczelnie okrywał Mierzeję Wiślaną nagle znika. Jest beton, stal i hałdy piachu. To już Nowy Świat — nazwa lokalizacji między Skowronkami a Przebrnem, dzisiaj częścią Krynicy, a przed wojną punktem granicznym między Wolnym Miastem Gdańsk a Niemcami. Nowy Świat to wieś-

eprasa.pl bdfaf02b58

-widmo. Sto lat temu działała tutaj osada rybacka. W III RP zostały po niej tylko fundamenty. Ale nie historia, tylko geografia i demografia się tutaj liczą.

> *To najwęższy odcinek na polskim odcinku mierzei. Ma* **ZALEDWIE 1,5 KM SZEROKOŚCI** *i zero zameldowanych mieszkańców.*

Nic dziwnego, że jesienią 2018 r. to tam Jarosław Kaczyński wbił pierwszą łopatę pod przekop Mierzei Wiślanej. Przeciwnicy mówili wtedy, że budowę mogą utrudniać Rosjanie, że przekop zabije ryby w Bałtyku i turystykę w Krynicy. Zwolennicy z kolei, że uniezależnimy się od Rosji, że zaoszczędzimy w ten sposób kupę pieniędzy, a przy okazji wykopiemy kupę bursztynu. Ile z tych prognoz już się sprawdziło? Postanowiliśmy sprawdzić to na miejscu.

Budowa zaskakuje w podwójny sposób. Po pierwsze skalą. Choć nie jest to Kanał Sueski, to Nowy Świat jest

eprasa.pl bdfaf02b58

potężną inwestycją, za którą na początku mieliśmy zapłacić 880 mln zł, a ostatecznie zapłacimy 2 mld zł albo i więcej. Po drugie - zainteresowaniem ze strony turystów. Choć na razie to tylko plac budowy, to setki osób zatrzymują się na moście puszczonym nad placem budowy. Pokazują palcami to na koparkę, to na kawałek morza, robią zdjęcia i jadą na plażę.

Krynica Morska przeciwna przekopowi Mierzei Wiślanej

Jeśli o przekopie pomyśli się jak o autostradzie, to argumenty za inwestycją faktycznie mają sens. Tak samo jak autostrady, przekop sam w sobie może nie zapewni zysków, ale może przyczynić się do rozwoju regionu. Pod warunkiem, że ktoś będzie chciał nowym kanałem pływać.

Jednak nie wszyscy podzielają entuzjazm. Przeciwna przekopowi jest Krynica Morska, której mieszkańcy pisali listy do Brukseli z prośbą o zatrzymanie inwestycji, a rada miasta wydała w tej sprawie oficjalne oświadczenie.

eprasa.pl bdfaf02b58

Największą obawą kryniczan jest potencjalne zniszczenie walorów turystycznych regionu i odstraszenie turystów. To by oznaczało śmierć miasta, które żyje praktycznie tylko z turystyki.

> *Na razie budowa przekopu nie zniechęciła przyjezdnych. Jest wręcz odwrotnie. Jeszcze nie sam gotowy kanał, a rozkopany* **PLAC BUDOWY ZOSTAŁ LOKALNĄ ATRAKCJĄ.**

W szczycie tego sezonu wakacyjnego Krynica Morska pęka w szwach od turystów. W pensjonatach trudno o pokój. – Takiego oblężenia dawno nie widziałem. Dzisiaj pływa tutaj dwa razy więcej osób niż w poprzednich latach — mówią ratownicy z plaży w Krynicy Morskiej. Na przekop turyści przyjeżdżają rowerami.

W zeszłym roku Nadleśnictwo Elbląg postawiło na okolicznym wzgórzu punkt widokowy. Zielona konstrukcja wtopiona w las pozwala na obserwację

eprasa.pl bdfaf02b58

postępu prac z niewielkiej platformy. Parę tygodni temu pojawiła się możliwość jeszcze bardziej wnikliwej obserwacji budowy. Pod koniec czerwca otwarto most obrotowy nad przekopem. 60-metrowy pas drogi o wadze 560 ton potrafi przesunąć się w bok o 90 stopni, otwierając się jak drzwi przed statkami, które mają płynąć kanałem.

Mimo tego obawy o drożność trasy do Krynicy pozostają na czasie. Tam, tak jak na Półwyspie Helskim, znajduje się tylko jedna droga, której zablokowanie paraliżuje ruch na dziesiątki kilometrów. Jeszcze na początku czerwca korki w okolicy przekopu wydłużały podróż o 4 godziny. Otwarcie mostu wprawdzie usprawniło ruch, ale sytuacja znów może się zmienić, gdy kanałem zaczną pływać statki. Ile ich będzie i jak często most będzie się musiał się przed nimi składać. Tego na razie nie wiadomo.

Kiedy kanał na siebie zarobi

Nastawienie mieszkańców i władz Krynicy Morskiej powoli się zmienia. Przede wszystkim dzięki temu,

eprasa.pl bdfaf02b58



Budowa jest potężną inwestycją, za którą na początku mieliśmy zapłacić 880 mln zł, a ostatecznie **ZAPŁACIMY 2 MLD ZŁ ALBO I WIĘCEJ.**

Fot. Łukasz Dejnarowicz / Forum

że przekop nie zatrzymał turystów. Nadal jednak pozostają wątpliwości, czy gotowy kanał nie zaszkodzi krynickim plażom, czy żegluga nie zniszczy środowiska, czy inwestycja w ogóle się kiedyś zwróci i zacznie zarabiać.

To ostatnie pytanie pozostaje bez oczywistej odpowiedzi. Arkadiusz Zgliński, dyrektor Portu Morskiego w Elblągu, mówi, że nie da się tego tak łatwo policzyć. A jego miasto ma być przecież największym wygranym budowy kanału. — Zysków z przekopu nie będą przynosiły jedynie jednostki transportowe. To także rozwój bazy turystycznej i gastronomicznej dla nowych turystów oraz mały biznes obsługujący żeglugę transportową. — tłumaczy.

Opłacalność przekopu zależy jeszcze od jednej kluczowej kwestii. A konkretnie od 900 metrów toru wodnego leżącego na terenie portu elbląskiego. Ten jest na razie za płytki i musi być pogłębiony do 5 metrów, czyli do tej samej głębokości, co sam przekop. W innym wypadku duże statki transportowe,

eprasa.pl bdfaf02b58

chociaż będą mogły wpłynąć do Zalewu Wiślanego, to nie będą mogły zacumować w porcie.

Wspomniane 900 metrów jest problematyczne, bo powstał spór o to, kto powinien je pogłębić. Port w Elblągu uważa, że jest to odpowiedzialność Urzędu Morskiego, który z ramienia Skarbu Państwa sprawuje kontrolę nad morskimi wodami wewnętrznymi. Urząd Morski twierdzi natomiast, że wszystko, co znajduje się na terenie portu, jest odpowiedzialnością portu i to on powinien sfinansować inwestycję.

Historia przekopu

Pomysł przekopania Mierzei Wiślanej jest starszy niż sama jej nazwa. Przed 1950 r., gdy ją urzędowo wprowadzono, mierzeja nosiła niemiecką nazwę Frische Nehrung, a jeszcze wcześniej polską: Mierzeja Świeża lub Mierzeja Fryska. Pierwszy pomysł przekopu pojawił się już w XVI wieku za sprawą Stefana Batorego. Chciał stworzyć w Elblągu port, który byłby konkurencją dla Wolnego Miasta Gdańska.

eprasa.pl bdfaf02b58

Mniej więcej 550 lat później plan ten zaczął realizować rząd Prawa i Sprawiedliwości.

> *Do świadomości publicznej nie przebiły się jednak* **ARGUMENTY SPOŁECZNO-EKONOMICZNE,** *które przyswajane „na chłodno” mają sporo sensu.*

Głośno za to było o górnolotnych hasłach o uniezależnieniu się od Rosji, która kontroluje żeglugę pomiędzy Bałtykiem a Zalewem Wiślanym, o zapewnieniu bezpieczeństwa i ochronie polskich granic.

Z punktu widzenia obronności przekop Mierzei Wiślanej oraz sam zalew mają stosunkowo niskie znaczenie. Jest jeden prosty powód tego. Poza planowanym torem wodnym pomiędzy przekopem a portem w Elblągu zbiornik jest za płytki, aby pływały po nim duże okręty wojenne. Mogą tam operować jedynie jednostki o małym zanurzeniu, co zresztą przyznał rząd w odpowiedzi na interpelację poselską.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl bdfaf02b58

SZANSA DLA ELBLĄGA



Fot. Wprost

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

Rozmowa z **ARKADIUSZEM ZGLIŃSKIM**, *dyrektorem Portu Morskiego w Elblągu*

Port w Elblągu będzie głównym beneficjentem przekopu Mierzei Wiślanej, czy jest on faktycznie potrzebny?

- Oczywiście. Miasto Elbląg od lat zabiegało o tę inwestycję, a także samo inwestowało w rozbudowę portu, nabrzeży i terminali. W tej chwili mamy praktycznie już gotową infrastrukturę do obsługi jednostek przepływających przez Mierzeję Wiślaną. Ale beneficjentami będą wszystkie porty na Zalewie Wiślanym nawet jeśli nie posiadają infrastruktury przeładunkowej. Porty te posiadają infrastrukturę turystyczną, mariny i przystanie, do których będą mogły zawijać jachty ze Skandynawii i Europy Zachodniej.

Ale, żeby ludzie chcieli w ogóle tam pływać, to muszą mieć zapewnioną krótką, łatwą i bezpiecz-

eprasa.pl bdfaf02b58

ną drogę morską. W tej chwili droga wiedzie przez obce państwo poza Unią Europejską które, chociaż samego przepływu przez Cieśninę Piławską nie może zamknąć, to może zamknąć np. żeglugę na swojej części Zalewu Wiślanego, jak było w 2006 roku.

A czy jest w ogóle takie zapotrzebowanie ze strony turystów? Skąd wiadomo, że będą chcieli tutaj przypływać?

- Będą chcieli, ponieważ dla turystów z Europy Zachodniej i Skandynawii te tereny są cały czas niezbadane. Już samo to stanowi dla nich wystarczającą atrakcję turystyczną. Ponadto dodatkowym magnesem, który ich tutaj przyciągnie, jest unikatowy w skali światowej system pochylni na kanale elbląskim. Jest też Frombork ze swoją mariną i katedrą Mikołaja Kopernika. Dodatkowo istnieje tu dużo szlaków wodnych, które nie zostały jeszcze odkryte przez zachodnich turystów, np. system pętli Żuławskiej. W ramach jej modernizacji odnowiono 14 marin i przystani, więc zaplecze turystyczne jest już na wysokim poziomie.

eprasa.pl bdfaf02b58

Zresztą poziom zainteresowania turystycznego możemy łatwo ocenić po stopniu obłożenia przystani jachtowej w Elblągu. W tej chwili jest już 300 jednostek na liście oczekujących na przyszły rok. O turystów naprawdę nie musimy się martwić.

A co ze statkami handlowymi? Dlaczego miałyby wybrać Elbląg zamiast Szczecina albo Trójmiasta?

Do Trójmiasta zawijają statki o ładowności kilkudziesięciu tysięcy ton i są to głównie kontenerowce. Oczywiście do Elbląga takie kontenerowce nie dopłyną, ale

> **BĘDZIE ON ALTERNATYWĄ DLA MNIEJSZYCH JEDNOSTEK** *transportujących towary drobnicowe, czy produkty rolnicze jak zboża, pasze, towary nasienne.*

Jeśli spojrzymy na specyfikacje regionu, to widzimy, że jest zapotrzebowanie na taki port.

Warto pamiętać też, że nie każdy kontrahent jest w stanie sprowadzić za jednym razem kilkadziesiąt

eprasa.pl bdfaf02b58

tysięcy ton ładunku. Ale np. 3,5 tys. ton jest już w jego zasięgu logistycznym i finansowym. To jest nasza szansa.

Ponadto w Elblągu istnieją duże zakłady metalurgii ciężkiej. To są zakłady firmy Stokota czy General Electric, które produkują np. przekładnie i turbiny do statków, ale także ponadgabarytowe produkty metalurgii ciężkiej. Transport drogowy jest dla nich mocno utrudniony, bo potrzebują specjalnych uprawnień, mogą jechać tylko nocą, itd. Mamy już przykład z tego roku, że lepszą alternatywą jest transport morski. General Electric przetransportował do Gdańska dwie turbiny, które potem popłynęły w świat. Jeśli te zakłady będą miały dostęp do skróconej i ułatwionej drogi wodnej, to na pewno chętnie będą z niej korzystały, zwłaszcza że posiadają ciężkie, poniemieckie nabrzeża przeładunkowe.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl bdfaf02b58

Felieton



Tomasz P. Terlikowski

„Chciałam tylko umrzeć”

Fot. Tomasz Urbanek/DDTVN/East News

Ten dokument boli. Boli, gdy uświadomimy sobie, że za każdą z suchych liczb, za każdą z danych stoją historie konkretnych ludzi. Dziewczynek i chłopców, których dorastanie, dojrzewanie, normalne dziecięce życie zostało dra-

eprasa.pl bdfaf02b58

matycznie przerwane i zachwiane przez działania przestępców.

Raport Państwowej Komisji ds. Pedofilii przynosi wiele ważnych danych. Trzeba je czytać i analizować, choć nie sposób nie przypominać, że są one wyrywkowe i cząstkowe, i że poznanie pełnej prawdy będzie o wiele trudniejsze, i nastąpi po długim okresie ujawniania kolejnych spraw, trudnych decyzji o opowiedzeniu swojej historii przez konkretnych pokrzywdzonych czy rozliczania instytucji państwa i Kościoła. Jednak warto nieustannie przypominać (a wiem, że autorzy dokumentu o tym pamiętają), że kryją się konkretne historie, ludzkie dramaty, ogromna gigantyczna krzywda.

W raporcie jest ona sygnalizowana przez dane dotyczące skutków wykorzystania seksualnego, ale warto przypominać, że... te dane mają oblicza częściej dziewczynek, ale i chłopców, którzy zostali straszliwie skrzywdzeni często przez członków najbliższej rodziny, przez duchownych czy nauczycieli, albo trenerów.

eprasa.pl bdfaf02b58

I to jest klucz do czytania tego raportu. On powinien być czytany z tej właśnie perspektywy. To nie są suche dane, to nie jest narzędzie do uderzania w jakąkolwiek instytucję (sądy, Kościół czy kogokolwiek innego), ale to jest materiał opisujący ludzkie losy. Jak one mogą wyglądać?

> *Zawsze w tym momencie przypomina mi się niesamowite świadectwo pewnej kobiety, która* **OPOWIADAŁA SWOJĄ HISTORIĘ W WATYKANIE,** *podczas spotkania poświęconego wykorzystaniu seksualnemu małoletnich w Kościele.*

„Chciałam powiedzieć wam o tym, jakim byłam dzieckiem. Ale to nie ma sensu, ponieważ, gdy miałam 11 lat, ksiądz z mojej parafii zniszczył mi życie. Od tamtej pory ja, która kochałam kolorowanki i robiłam salta na trawie, nie istniałam. Zamiast tego pozostają wyryte w moich oczach, w uszach, w nosie, w moim ciele, w mojej duszy, wszystkie te chwile,

eprasa.pl bdfaf02b58

w których on przyciskał mnie, małą dziewczynkę, nadludzką siłą; znieczulałam się, wstrzymywałam oddech, wychodziłam z ciała, szukałam rozpaczliwie moimi oczami okna, aby nie patrzeć, czekając aż wszystko się skończy. Myślałam: jeśli nie będę się ruszać, może nic nie poczuję; jeśli nie będę oddychać, może umrę. Kiedy się to skończyło, zbierałam z powrotem to, co było moim zranionym i upokorzonym ciałem, i odchodziłam stamtąd, wierząc wręcz, że wszystko sobie wyobraziłam. Jak mogłam ja, mała dziewczynka, zrozumieć to, co się stało? Myślałam: to musiała być moja wina! lub: może zasłużyłam na to zło! (...) Czułam, że nie jestem nic warta. Czułam, że już nie istnieję. Chciałam tylko umrzeć: próbowałam, nie udało się” – opisywała dorosła już kobieta swoje dzieciństwo.

W jej świadectwie znaleźć można jednak także prawdę o tym, co działo się z nią później, jak tamto wydarzenie naznaczyło całe jej życie.

I tak właśnie trzeba czytać ten raport. Ale będzie to możliwe dopiero, gdy zacznie się zmieniać nasza

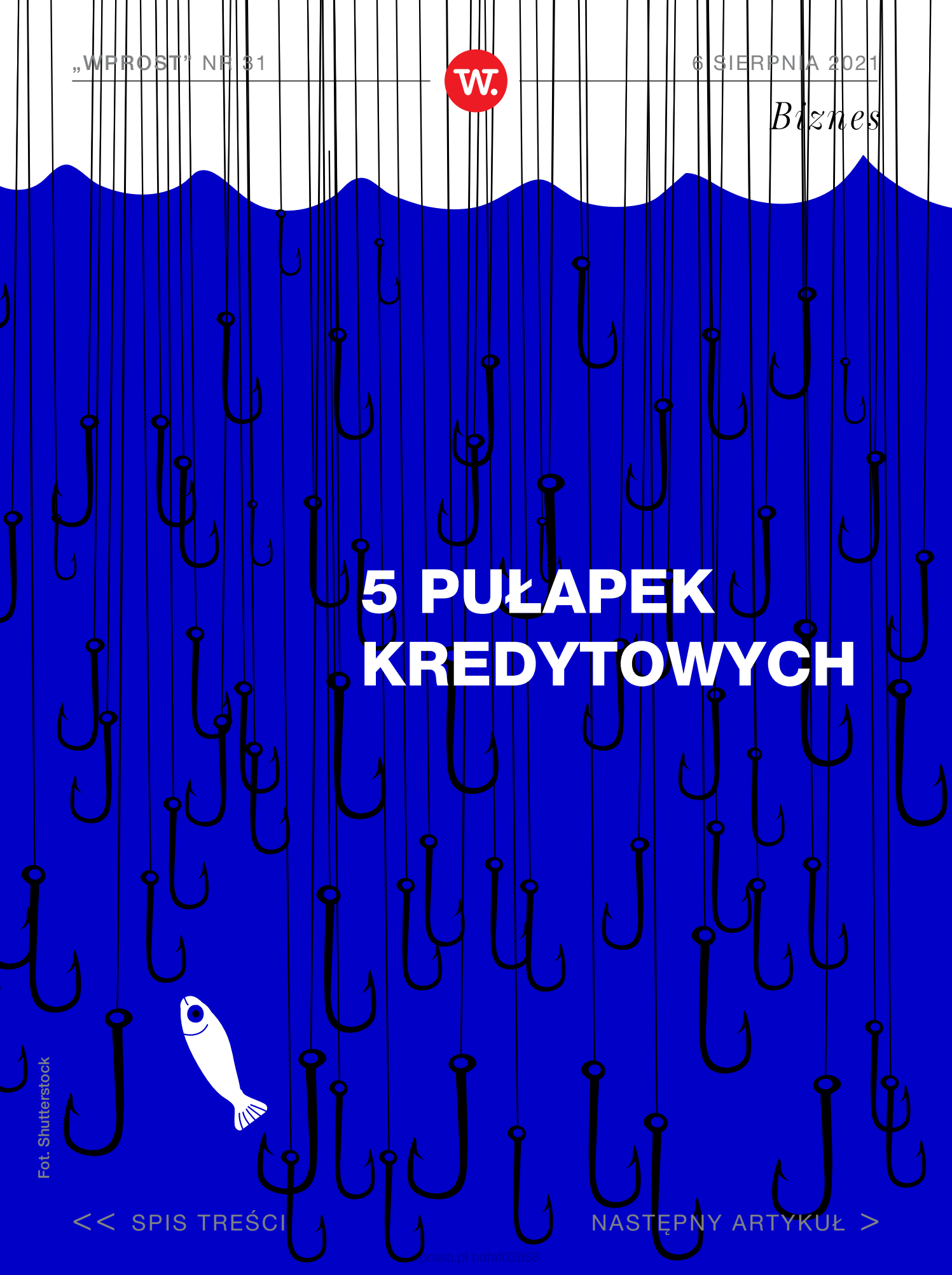
eprasa.pl bdfaf02b58

mentalność i zamiast szukać kozłów ofiarnych (co nie znaczy, że nie trzeba skazywać i rozliczać winnych zaniedbań, systemowych skandali itd.) zaczniemy skupiać się na pokrzywdzonych, ale i na tym, by rzeczywiście słuchać swoich dzieci, by rzeczywiście stwarzać im przestrzeń, w której tego rodzaju krzywda będzie trudniejsza do ukrycia, i by rzeczywiście wprowadzić standardy, które utrudnią działanie pedofilii zarówno w Kościele, jak i w szkole, w klubie sportowym czy w rodzinie.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl bdfaf02b58

5 PUŁAPEK KREDYTOWYCH



Fot. Shutterstock

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

prasa.pl bdfaf02b58

*Decyzja podjęta – **KUPUJEMY MIESZKANIE. OCZYWIŚCIE NA KREDYT**, bo kto miałby dziś tyle pieniędzy, żeby nabyć za gotówkę? No chyba, że jesteś z bogatego domu – w tej sytuacji możesz odpuścić dalszą lekturę tej części „Poradnika”.*



Tekst: **Krzysztof Oppenheim**

Nie zazdroszczę ci z jednego powodu: ze względu na szalejące od roku ceny mieszkań, mamy okres tzw. rynku sprzedającego. Kilka razy w miesiącu słyszę od moich klientów, że jak już się zdecydowali na zakup danego mieszkania, to albo inny klient był szybszy, albo właściciel podniósł cenę. I od nowa podejmujesz decyzję: Czy kupić drożej, czy szukać dalej innego mieszkania?

Na dodatek na kupujących czeka mnóstwo zasadzek, szczególnie jeśli nie są oni obeznani w tema-

eprasa.pl bdfaf02b58

tach bankowo–nieruchomościowych. Dziś przedstawię 5 „klasycznych” pułapek, które często występują w transakcjach zakupu własnego „M” na kredyt.

Od czego zwykle zaczyna się podejście do takiej transakcji? Układamy sobie w głowie, jakiego mieszkania poszukujemy. Wiadomo, że nie chcemy kupić czegokolwiek. Mamy zamiar znaleźć i kupić mieszka-



Krzysztof Oppenheim

Ekspert finansowy oraz od rynku nieruchomości, specjalizujący się m.in. w kredytach hipotecznych, związany z bankowością od 1993 r. Od lipca 2016 roku prowadzi także kancelarię antywindykacyjną o specjalnościach: upadłość konsumencka, oddłużanie, pomoc zadłużonym przedsiębiorcom. Więcej informacji na: www.oppen-kredyt.pl oraz www.krzysztofoppenheim.pl

eprasa.pl bdfaf02b58

nie wymarzone. Gdzie zatem pojawić się może problem? Przeczytasz o tym poniżej.

Znalazłem wymarzone mieszkanie!

Na razie nie widzisz jeszcze, dlaczego miałbyś (miałabyś) się tym martwić. Spieszę z wyjaśnieniem: twój mózg przestawi się szybko na tryb „działam już tylko pod wpływem emocji”. Więc wchodzisz w fazę „wishfull seeing”, widząc wyłącznie zalety mieszkania, bagatelizując wady – a takowe oczywiście mogą być.

Oczywiście przepłacasz. Bo właściciel widząc twój zachwyt, zaczyna się – na niby – wycofywać z transakcji, albo wychodzi z tekstem, że musi podnieść cenę, bo inny klient więcej daje.

Ale przecież przy „wymarzonym mieszkaniu” – cena nie gra dla ciebie tak istotnej roli, bo na pewno drugi raz takie szczęście cię nie spotka. No i najgorsze: możesz podpisać umowę, która nie zabezpiecza twoich interesów. Bowiem tak bardzo będziesz się bać, iż sprzedający wycofa się z transakcji, że podpiszesz wszystko co ci podłoży pod nos. Czasem z fatal-

eprasa.pl bdfaf02b58

nym dla ciebie skutkiem, np. stracisz zadatek, a mieszkanie kupi kto inny.

Przechodzimy do pułapki nr 2. Jest nią:

Księga wieczysta z „niespodzianką”

Wiem, że łatwo powiedzieć – kupuj bez emocji. Ale przecież wcale nie obiecywałem, że będzie łatwo. Znalazłeś fajne mieszkanie. Być może je kupisz. Podoba ci się. Cena akceptowalna. Jaki ma być twój kolejny krok?

> *Poproś o numer księgi wieczystej. Potem sobie ją wydrukuj; to bardzo proste zadanie, nawet jak nigdy tego nie robiłeś. Ale jeśli kompletnie nie wiesz co i jak z tą księgą,* **POPROŚ KOGOŚ O PORADĘ.**

Czego zatem tam szukać? Przede wszystkim sprawdź, kto jest właścicielem lokalu (to dział drugi księgi wieczystej, w skrócie dalej – KW). Może się okazać, że w ogóle nie rozmawiasz z właścicielem!

eprasa.pl bdfaf02b58

Albo jest ich kilku, a wtedy wszyscy muszą się zgodzić na sprzedaż. Znam historię, kiedy napalony kupiec podpisywał umowę przedwstępną – wpłacając znaczący zadatek – z najemcą, który potem się rozpłynął...

Mogą być także inne ciekawe wpisy w dziale III: np. egzekucja komornicza, albo wpisanie służebności osoby trzeciej. Być może te wpisy są już nieaktualne (tylko niewykreślone z KW), ale to musisz sprawdzić przed zawarciem umowy!

Ale też i w dziale IV KW możesz znaleźć coś ciekawego. Mały problem, jeśli jest to wpis kredytu bankowego, to zwykle nie powoduje utrudnienia w zakupie. Dużo gorzej, jeśli z hipoteką przymusową wpisał się tam ZUS lub Urząd Skarbowy, te wpisy powinny być wykreślone przed twoim podejściem do kredytu bankowego!

Jeszcze jedna, bardzo ważna uwaga – nie wszystkie mieszkania posiadają księgę wieczystą. To jeszcze nie przekreśla transakcji – w niektórych przypadkach. Ale są też mieszkania z księgą wieczystą, któ-

eprasa.pl bdfaf02b58

rych nie można nabyć z udziałem kredytu! Pewnie powiesz, że nie ułatwiam ci życia. No dobrze: w jednym z kolejnych odcinków „Poradnika” napiszę nieco więcej na temat księgi wieczystej. Dziś musi tyle ci wystarczyć.

Tak czy owak, jeśli jednak najpierw podpisałeś umowę, a potem zajrzałeś do KW, zrobiłeś wielki błąd! Możesz wpaść wtedy w pułapkę nr 3.

Źle zawarta umowa przedwstępna

Jak już dojdziesz do wstępnego porozumienia ze sprzedającym, konieczne będzie zawarcie umowy przedwstępnej zakupu mieszkania. To jeden z najważniejszych momentów transakcji. Niemal zawsze taka umowa wymaga wpłaty przez ciebie zadatku, zwyczajowo to 10 proc. ceny, ale strony mogą umówić się na kwotę niższą. Z tym, że jak będzie to wpłata symboliczna (np. 1000 zł), taka umowa nie chroni twoich interesów.

Sprzedający może szukać innego nabywcy, który np. zapłaci za jego lokal o 10 tys. zł więcej. Wtedy

eprasa.pl bdfaf02b58

odda ci twoje 1000 zł plus 1000 zł kary umownej (ta jest równa wpłaconemu zadatkowi), więc i tak będzie do przodu 9 tys. zł, a ty zostaniesz bez mieszkania.

> *Z kolei ty zadatek możesz stracić, jeśli nie wywiążesz się z terminu zawarcia umowy ostatecznej. Może tak się stać,* **JEŚLI PRZEDŁUŻĄ SIĘ PROCEDURY KREDYTOWE** *w banku, gdzie będziesz się ubiegał o finansowanie.*

Czasem jednak tak się stanie z winy... sprzedającego. Bowiem do procedury kredytowej musisz mieć pełną dokumentację dotyczącą przedmiotu zakupu, a te „papiery” są wyłącznie w posiadaniu właściciela mieszkania!

Więc jeśli nie ma o tym ani słowa w umowie przedwstępnej (w jakim terminie sprzedający ma ci dostarczyć wszystkie dokumenty wymagane przez bank) i nie ma też zapisów, chroniących cię przed

eprasa.pl bdfaf02b58

opieszałością sprzedającego w wypełnieniu tego obowiązku, on jest chroniony, a ty nie!

Największe zagrożenie utraty zadatku wiąże się bowiem z niedotrzymaniem przez ciebie terminu zawarcia aktu notarialnego końcowego (tzw. umowa ostateczna, lub umowa sprzedaży). Więc jeśli termin w umowie przedwstępnej jest zbyt krótki, lub kiedy opóźnienie wynika nie z twojej winy, a ty nie jesteś przed taką sytuacją odpowiednio zabezpieczony (zapisami w umowie przedwstępnej), jest duże prawdopodobieństwo, że stracisz zadatek. A zwykle są to oszczędności wielu lat pracy...

Dodam jeszcze tylko, że zdecydowanie bardziej zabezpiecza cię umowa przedwstępna w formie notarialnej. I co jest ważne: w takiej sytuacji zawsze kupujący wybiera notariusza. Pamiętaj o tym!

Okazja szuka ofiary

Pamiętaj też, że jeśli nie masz żadnego doświadczenia w transakcjach nieruchomościowych, możesz

eprasa.pl bdfaf02b58

stać się łupem dla pospolitych oszustów. Mowa o stronie sprzedającej. Kilka razy w mojej pracy zawodowej (na rynku nieruchomości działam ponad 20 lat) spotkałem się z przekrętem „na super-okazję”. Jak to się odbywa?

Szukasz mieszkania w danej okolicy o określonym metrażu i wiesz o tym, że ceny takich lokali wahają się w okolicach 400 tys. zł. I nagle trafiasz na ofertę – właśnie takiego mieszkania – z ceną wywoławczą 350 tys. zł. Pewnie się już domyślasz, co dalej? Sprzedającemu się spieszy, bo np. wyjeżdża za granicę, więc nie może się zgodzić na zbyt długi termin zawarcia umowy ostatecznej.

Ale – z drugiej strony – okazuje się człowiekiem „do rany przyłóż”, więc nawet, jak się trochę opóźnisz – to jakoś sobie poradzi, zostawi komuś pełnomocnictwo. Nie musisz się też martwić o kredyt, bo ci w tym pomoże, być może nawet zaprowadzi cię do banku i tam „doradca” (a tak naprawdę – partner biznesowy sprzedającego) zapewni cię, że kredyt z jego pomocą załatwisz w 2-3 tygodnie.

eprasa.pl bdfaf02b58

Twoje szczęście nie ma granic... Trafiłeś nie tylko wielką okazję, to jeszcze spotkałeś tak fantastycznych ludzi! Jak się domyślasz: ten się cieszy, kto się cieszy ostatni. Podpisujesz umowę przedwstępną z krótkim terminem zawarcia ostatecznej (niemożliwym do realizacji, ze względu na procedury kredytowe), nie wyrabiasz się z terminem i cały zadatek tracisz. A mieszkanie wraca do sprzedaży...

> *Tak, czy owak* **MUSISZ PRZEJŚĆ PRZEZ BANK.** *A tam nie zawsze (dokładniej: bardzo rzadko), spotkasz doradcę z prawdziwego zdarzenia.*

Dużo częściej będzie to wyglądało prawie jak na filmie pt. „Jaś Fasola sprzedaje kredyt hipoteczny”.

Chyba wystarczy ci już tytuł tego akapitu, abyś wiedział jak będzie wyglądać twoja współpraca z takim „doradcą”. Temat ten zresztą poruszałem już w poprzednich częściach „Poradnika”, zajrzyj więc

eprasa.pl bdfaf02b58

tam w wolnej chwili. Cechy charakterystyczne: durny uśmiech jakby przyklejony do twarzy, oczy szeroko otwarte na każde twoje pytanie i widoczna w nich głębia pełnej niewiedzy, przypadkowe odpowiedzi, ciągłe zaglądanie do notatek, lub pytanie kolegów (koleżanek) z pracy.

Takich „ekspertów” widuję dość często w bankach. Czasem też, słysząc jakie banialuki opowiadają klientom (rozmowy te dobrze słychać, szczególnie kiedy odbywają się w tzw. bankach-kioskach) mam ochotę wstać, podejść do tych ludzi i poradzić, żeby uciekali w te pędy od tego człowieka. Nie mogę jednak tego zrobić. Uważam, że w tak ważnej sprawie, jaką jest kredyt hipoteczny, nie powinno się szukać pomocy u Jasia Fasoli. Bo nawet jak nie znamy się na „hipotece”, to – zwróć uwagę – mimika twarzy „doradcy” jest niemal identyczna, jak u Atkinsona... Jedno jest niemal pewne: jeśli złożysz dokumenty u tej „klasy” „fachowca” – wszystko będzie inaczej, niż ustalałeś na początku. Finalnie może nie dojść do transakcji z twojej winy, co grozi utratą zadatku.

eprasa.pl bdfaf02b58

Czy jesteś zatem w stanie podejść do zakupu mieszkania na kredyt bez emocji? Tak w pełni profesjonalnie? To chyba najważniejsze pytanie, w zakresie bezpiecznie przeprowadzonej transakcji. Jeśli bowiem uznasz, że to raczej niemożliwe – postaraj się o doradcę z prawdziwego zdarzenia, który poprowadzi cię za rękę przez procedury bankowe i prawne. Bo tych ominąć się nie da.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl bdfaf02b58



AZYL DLA BIAŁORUSKIEJ BIEGACZKI

Fot. KIM KYUNG-HOON / Reuters / Forum

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl bdfa702b58

Krytykowany w UE za łamanie praworządności polski rząd odnosi wielki **SUKCES DYPLOMATYCZNY PRZY OKAZJI IGRZYSK W TOKIO**. *Przyznanie Białorusince Kryscinie Cimanouskiej azylu w Polsce stało się w Japonii tematem ważniejszym niż sam sport.*



Tekst: **Jakub Mielnik**

Znajomi zaczepiają mnie pod przedszkolem, z którego odbieram córkę, mówiąc, że Polska stała się symbolem walki o prawa człowieka — mówi Aleksander Obiński, jedyny Polak we wsi Nakagawa, położonej w górzystej prefekturze Nagano. Znamy się prawie całe życie, z którego ponad połowę Olek spędził w Japonii. Z jego relacji wynika, że sąsiedzi, którzy na co dzień kompletnie nie interesują się igrzyskami olimpijskimi, znakomicie przyjęli reakcję polskiej dyplo-

eprasa.pl bdfaf02b58

macji na próbę przymusowego odesłania Cimanouskiej na Białoruś.

> **POLSKI GEST ZOSTAŁ W JAPONII DOCENIONY** *m.in. dlatego, że obnażył słabości tamtejszych przepisów imigracyjnych. Gdyby Cimaonuska zdecydowała się wystąpić o azyl w Japonii, cała sprawa zakończyłaby się pewnie blamażem gospodarzy igrzysk.*

Japońskie prawo azylowe słynie z surowości wobec politycznych uchodźców. W ciągu ostatnich pięciu lat przyjęto ich tam zaledwie 216. W maju pod presją opozycji i opinii publicznej, oburzonej samobójstwem azylantki ze Sri Lanki, parlament wycofał się z ustawy pozwalającej deportować azylantów przed rozpatrzeniem ich odwołania od odmownej decyzji służb imigracyjnych.

Wiele wątpliwości budzi także to, że Japonia jest jednocześnie bardzo gościnna dla etnicznych Japoń-

eprasa.pl bdfaf02b58

czyków, szukających schronienia w ojczyźnie przodków. Najgłośniejszym przypadkiem był azyl, jaki uzyskał w Japonii były prezydent Peru, Alberto Fujimori, ścigany za korupcję i nadużycia władzy.

Szybka reakcja polskiej dyplomacji w sprawie Białorusinki wybawiła więc rząd w Tokio z kłopotu, przyciągając jednocześnie uwagę zwykłych Japończyków do tego, co dzieje się poza stadionami. Warto pamiętać, że przytłaczająca większość obywateli opowiadała się za rezygnacją z organizacji igrzysk w Tokio.

Nic nie obrazuje wagi tego dyplomatycznego sukcesu lepiej niż reakcja mojego przyjaciela Olka, do którego zazwyczaj docierają z Polski jedynie niepochlebne relacje. — Zdobyliśmy dzięki tej sprawie w Japonii prawdziwy złoty medal — mówi, powtarzając, że dla jego japońskich sąsiadów Polska stała się symbolem walki o prawa człowieka.

Jak widać, nikt nie jest prorokiem na własnym kontynencie.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl bdfaf02b58



Prezydent Łukaszenka, jak jego rosyjski protektor, pozuje na wysportowanego macho.

Fot. Mikhail Klimentyev/SPUTNIK Russia/East News

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl bdfaf02b58

NIE TYLKO CIMANOUSKA

Afera białoruskiej biegaczki Krysciny Cimanouskiej to największy skandal igrzysk olimpijskich w Tokio. Lecz **UCIEKAJĄCA PRZED WŁASNYM KRAJEM SPORTSMENKA NIE JEST JEDYNA**. *– Takie historie dzieją się codziennie – mówi „Wprost” Paweł Łatuszka, były białoruski minister i ambasador. Sportowcy sprzeciwiający się reżimowi Łukaszenki uciekają albo siedzą w więzieniach, lecz są i tacy, którzy cenią dyktatora.*



Tekst: **Mateusz Zieliński**

eprasa.pl bdfaf02b58

– Nie reprezentuję narodu, tylko flagę i hymn. Cała reszta mnie nie obchodzi. – Gdyby takie słowa padły na igrzyskach w Tokio z ust polskiego sportowca, mógłby od razu kończyć karierę. Ale brązowy medalista w skoku wzwyż Maksim Nedasekau jest spokojny o swoją przyszłość. Po powrocie z Japonii 23-letni Białorusin dostanie od Aleksandra Łukaszenki sutą premię, etat w rządowym resorcie, może nawet mieszkanie. Jakiś tam walczący o wolność naród nie będzie mu w karierze przeszkadzał.

Ścigani sportowcy

Białoruscy sportowcy są podzieleni tak samo, jak cały kraj. Ale nie na równe połowy. W najbliższy poniedziałek minie równo rok od wyborów prezydenckich, w których wg niezależnych badań Swiatłana Cichanouska dostała ok. 80 proc. głosów, a Aleksander Łukaszenka ok. 10 procent. Tyle że rządzący od 27 lat białoruski dyktator wyniki głosowania odwrócił i ogłosił zwycięzcą siebie.

eprasa.pl bdfaf02b58

Wśród setek tysięcy ludzi, którzy po sfałszowanych wyborach wyszli na ulice całej Białorusi, byli też czynni profesjonalni atleci. Ich reżim ściga szczególnie zaciekle. – W Białorusi w ciągu ostatniego roku aresztowano 95 sportowców. Siedmiu z nich jest uznawanych za więźniów politycznych – mówi „Wprost” Jewgenij Medwiedew z Białoruskiej Fundacji Solidarności Sportowej.

– Łukaszenka przykłada wielką wagę do sportu.

> *Każdą wygraną białoruskiego zawodnika traktuje jak* **SWOJE WŁASNE OSOBISTE ZWYCIĘSTWO.** *A każdą porażkę też traktuje bardzo osobiście i szuka winnych*

– podkreśla Paweł Łatuszka, były minister kultury i ambasador w Polsce, obecnie bliski współpracownik Swiatłany Cichanouskiej.

– Sprawa Krysciny Cimanouskiej to niestety nie jest wyjątek. Takie historie dzieją się na Białorusi

eprasa.pl bdfaf02b58

codziennie, a tylko ta jedna została nagłośniona, ponieważ wydarzyła się podczas igrzysk olimpijskich – dodaje w rozmowie z „Wprost” Łatuszka.

Na początku protestów, gdy jeszcze nikt nie wiedział jak się potoczą, ponad tysiąc sportowców podpisało list otwarty do władzy. „Potępiamy liczne fakty fałszowania wyników wyborów Prezydenta Republiki Białorusi” – napisali olimpijczycy, mistrzowie świata, kadrowicze, podkreślając, że „sportowcy będą działać solidarnie, aż do ewentualnej odmowy gry w reprezentacji”.

Sportowa solidarność szybko jednak pękła pod realnymi groźbami i czynami – odebrania pieniędzy, wyrzucenia z kadry, nawet aresztowania. Pod tą presją kilkaset osób wycofało swoje podpisy. Szczególnie ci, którzy marzyli o udziale w igrzyskach olimpijskich.

Ostatecznie do Tokio pojechało tylko 21 białoruskich sportowców. Ale bez szefostwa, bo widząc co się dzieje, MKOl wykluczył kierownictwo federacji z przyjazdu do Tokio. Co rozwścieczyło dwóch

eprasa.pl bdfaf02b58

Łukaszenków – nie tylko Aleksandra, ale i jego syna Wiktora, tak się składa, że szefa Białoruskiego Komitetu Olimpijskiego.

„Nie są głodni”

Dwaj Łukaszenkowie do niedawna uważali sportowców niemalże za swoją własność. Zamknięci w złotych klatach suto opłacani zawodnicy mieli zdobywać tytuły i medale, będąc wizytówką reżimu i rozsławiając w świecie dyktaturę „Baćki”. W ostatnich miesiącach ten propagandowy system runął. Zbuntowani sportowcy skończyli w aresztach lub uciekli z kraju, a ci złamani zaliczyli katastrofalny spadek formy. Białorusi odbierane są jedna po drugiej prawa do organizacji międzynarodowych zawodów, a na dodatek teraz MKOl wszczął śledztwo w sprawie wydarzeń z biegaczką Cimanouską. „Zdradzony” (tak on się czuje) Łukaszenka stracił ostatni bastion, w którym jeszcze święcił jakieś triumfy.

Większość białoruskich sportowców ma formalne etaty w różnych urzędach państwowych, często

eprasa.pl bdfaf02b58

w resortach siłowych. Z tego się utrzymują. Zwolnienie ich i pozbawienie środków do życia jest dla reżimu banalnie proste.

Zanim białoruscy olimpijczycy polecieli do Tokio, Łukaszenka przyjął ich na audiencji. **PRZYPOMNIAŁ, ILE DOSTAJĄ OD PAŃSTWA** *i wspomniał o „zdrajcach”, którzy tego nie docenili. Aluzja aż nadto widoczna.*

– Według naszych informacji, zwolnionych z pracy i represjonowanych jest do tej pory 124 sportowców. Około 30 uznanych zawodników musiało wyjechać z Białorusi na stałe – podlicza dla „Wprost” Jewgenij Medwiedew z Fundacji Solidarności Sportowej. Wśród uciekinierów jest także założycielka tej organizacji, wspierającej represjonowanych sportowców. Zanim otwarcie skrytykowała dyktatora, Aliaksandra Herasimenia, trzykrotna medalistka olimpijska w pływaniu, była

eprasa.pl bdfaf02b58

ubóstwiana przez władze. Teraz w ojczyźnie grozi jej więzienie.

Przedolimpijska przemowa motywacyjna Łukaszenki niewiele dała. Gdy pierwsze dni igrzysk nie przyniosły dyktaturze żadnych medali (dziś mają dwa), dyktator otwarcie się wściekł. – Dajemy na sport najwięcej na świecie i nie mamy efektów. Sportowcom jest za dobrze, nie są głodni – ogłosił „Baćka”. Nie chodziło mu o głód sukcesów. Łukaszenka miał na myśli dosłowny brak pożywienia, a za wzór postawił „głodnych” sportowców z Afryki.

Straty „hokeisty”

Olimpijska afera z Kryściną Cimanouską, która przecież nawet nie wystąpiła bezpośrednio przeciwko reżimowi, tylko po prostu w emocjach skrytykowała nieudolnych działaczy, to tylko wierzchołek góry lodowej, wielkiej jak lodowiska, które przez ostatnie lata pobudował w całej Białorusi kochający sport – a najbardziej hokej – dyktator.

eprasa.pl bdfaf02b58



Anton Saroka zamiast grać w reprezentacji siedzi w areszcie za udział w protestach ulicznych.

Fot. Xavier Laine/Getty Images

eprasa.pl bdfaf02b58

Łukaszenka to, jak wiadomo, drugi najlepszy hokeista na świecie (więcej bramek od niego strzela na lodzie tylko Władimir Putin). Dlatego odebranie Białorusi organizacji hokejowych mistrzostw świata w 2021 roku było dla niego wielkim ciosem. Podobnie jak przedostatnie miejsce białoruskiej sbornej na tym turnieju, który ostatecznie odbył się na Łotwie.

Ale to niejedyne ważne międzynarodowe zawody, jakie „Baćka” utracił od czasu sfałszowanych wyborów.

BIAŁORUSI ODEBRANO M.IN. ORGANIZACJĘ MISTRZOSTW ŚWIATA *w chodzie sportowym oraz mistrzostw Europy w kolarstwie torowym, a piłkarze wrześniowe mecze eliminacji do mundialu z Belgią i Walią zagrają jako gospodarze nie w Mińsku, tylko w rosyjskim Kazaniu.*

eprasa.pl bdfaf02b58

Piłka nożna, podobnie jak hokej, też pikuje na dno. Choć sezon piłkarski dopiero się zaczyna, wszystkie białoruskie kluby już odpadły z europejskich pucharów, przegrywając swoje dwumecze przy pierwszym podejściu. Komentatorzy po naszej stronie Bugu z przekąsem odnotowali, że tym razem to Białorusini, nie my, stali się piłkarskim pośmiewiskiem Europy.

W ostatnim meczu skłócona reprezentacja została rozwalcowana przez Belgię 8:0 – mimo że Belgowie grali w rezerwowym składzie, bez swoich najlepszych piłkarzy. Zaś u Białorusinów nie grał m.in. Anton Saroka, bramkostrzelny napastnik, który wyleciał z kadry po tym jak został aresztowany na ulicznych demonstracjach przeciwko reżimowi.

Sport za kratami

Saroka przynajmniej po pewnym czasie odzyskał wolność. Rascisłau Szawiel, piłkarz pierwszoligowej FK Haradziei, do dziś siedzi za kratami. Odcięty od finansowania klub wiosną zbankrutował i przestał istnieć.

eprasa.pl bdfaf02b58

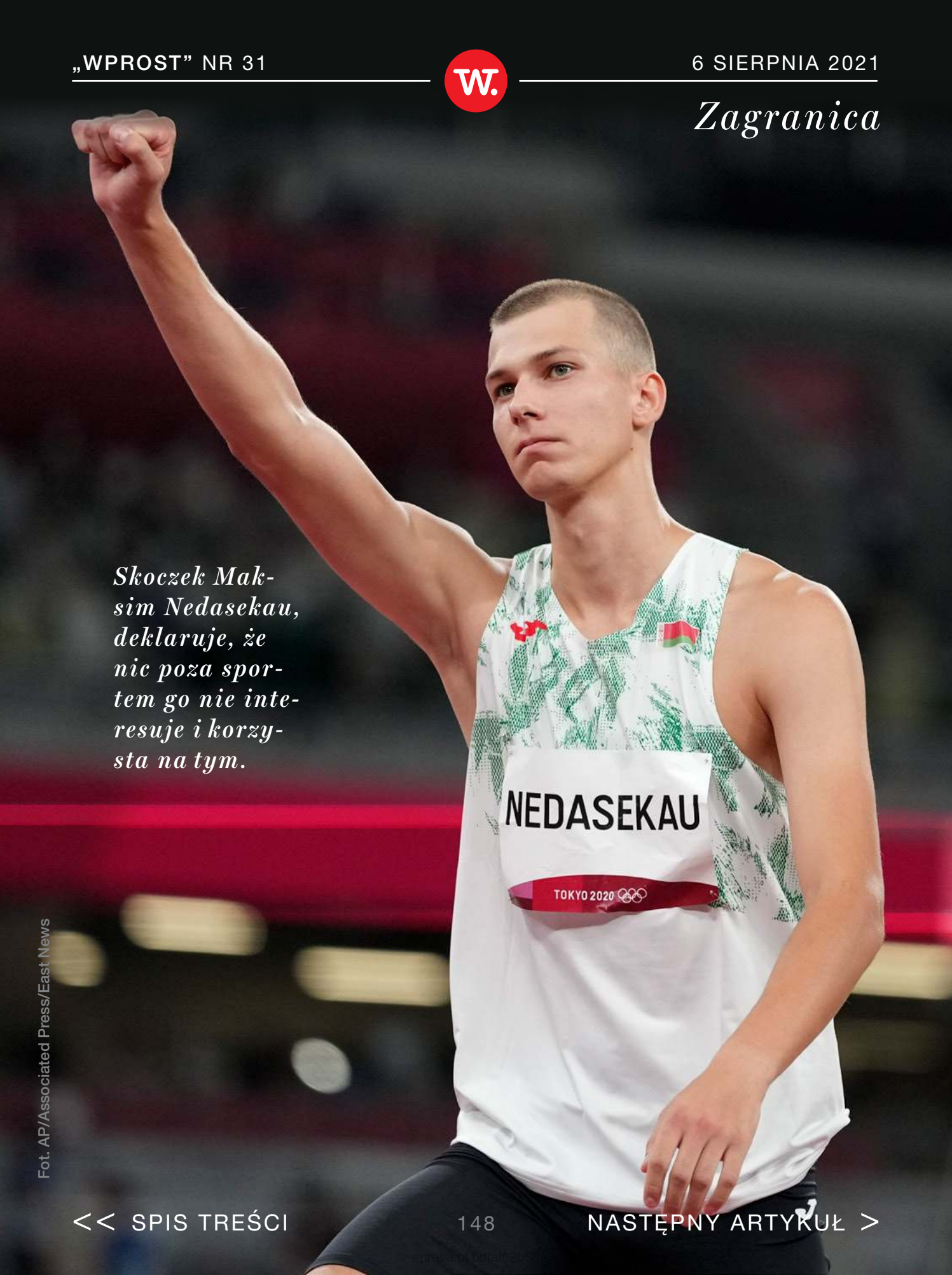
Za kraty trafiają nie tylko piłkarze, bo białoruski minister sportu Siarhej Kawalczuk lepiej zna się na zamykaniu ludzi, niż na tych wszystkich skokach, biegach i meczach.

– Minister jest pułkownikiem służb bezpieczeństwa reżimu. On po prostu przyjmuje rozkazy od Łukaszenki i sam wydaje rozkazy sportowcom – mówi nam Paweł Łatuszka.

> *W aresztach od miesięcy pozostają m.in.* **MISTRZ ŚWIATA W KICKBOXINGU** *Alaksiej Kudzin, judoka Witalij Szauluk, dziennikarz i piłkarz Alaksandr Iwulin.*

Znana koszykarka Jelena Leuczanka już swoje odsiedziała, a potem uciekła z kraju. Tuż przed rozpoczęciem igrzysk w Tokio gorzko podsumowała nastroje w panujące wśród białoruskich sportowców. – Jechać teraz zdobywać medale? Zobaczcie, jaki jest stan społeczeństwa. Nie sądzę, żeby medale

eprasa.pl bdfaf02b58



Skoczek Maksim Nedasekau, deklaruje, że nic poza sportem go nie interesuje i korzysta na tym.

Fot. AP/Associated Press/East News

przyniosły ludziom jakąś radość. Kiedy w 40-stopniowym upale ludzie siedzą w dwuosobowej celi po 12 osób, kto ma myśleć o medalach? – mówiła koszykarka.

Po stronie dyktatora

Niektórzy jednak o medalach myślą. Choć może bardziej o stojących za nimi pensjach, etatach, mieszkaniach. Jak cytowany na początku skoczek wzwyż Maksim Nedasekau. Albo dużo bardziej od niego znana tenisistka Aryna Sabalenka, aktualna nr 3 w światowym rankingu, która miała sygnować list poparcia dla Łukaszenki, zorganizowany propagandowo na kontrze do listu opozycyjnych sportowców. Proreżimowy list podobno podpisało 2 tysiące osób – ale ujawniono tylko kilkadziesiąt nazwisk.

Ci zawodnicy, którzy zostali po stronie dyktatora, najczęściej apelują, żeby „nie mieszać sportu z polityką”. – Lecz nawet jeśli oni twierdzą, że nie chcą zajmować się polityką, to ta polityka jest w nich. Oni wiedzą, że jeśli powiedzą za dużo, to już nie wystartu-

eprasa.pl bdfaf02b58

ją. A za swoje starty i zwycięstwa dostają duże pieniądze. Mają dylemat i niektórzy wybierają reżim – wyjaśnia Łatuszka.

Są też także niestety sportowcy, którzy przekroczyli wszystkie bariery – wyszło na jaw, że mistrz tajskiego boksu Dzmitryj Szakuta razem z Dmitryjem Baskowem, dyrektorem Białoruskiej Federacji Hokeja, brał udział w śmiertelnym pobiciu protestującego w Mińsku opozycjonisty Ramana Bandarenki. Żaden z nich za to zabójstwo nie poniósł konsekwencji.

> *Tymczasem Białoruś zajmuje* **PIERWSZE MIEJSCE W EUROPIE POD WZGLĘDEM LICZBY WIĘŹNIÓW** *na 100 tys. mieszkańców.*

W czasie roku protestów przez areszty przeszło aż 40 tysięcy osób sprzeciwiających się reżimowi. Aktualnie 603 osób w tym kraju uznaje się za więźniów politycznych.

eprasa.pl bdfaf02b58



Aryna Sabalenka, białoruska gwiazda światowego tenisa - stoi po stronie Łukaszenki.

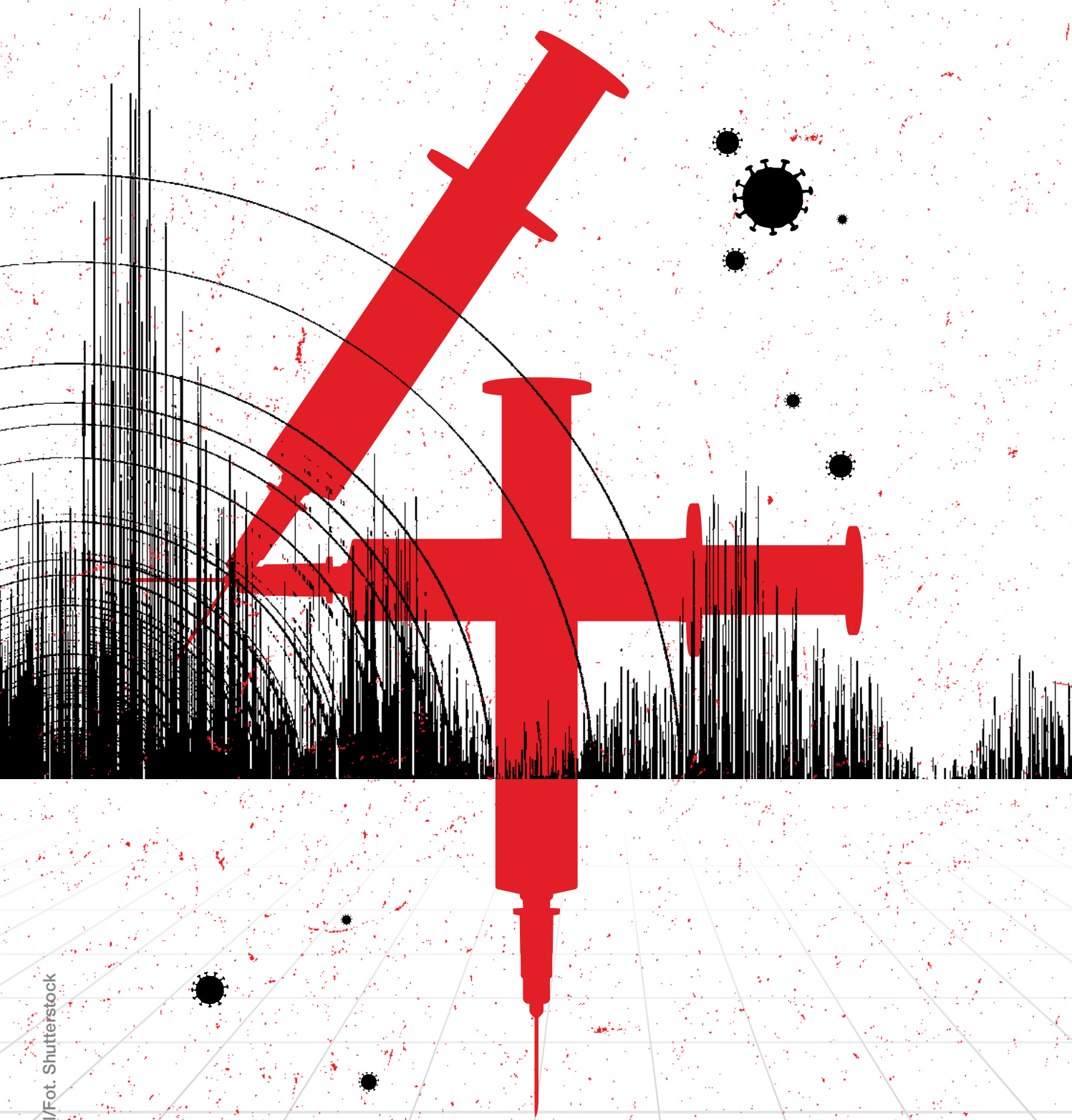
Fot. AP/Associated Press/East News

eprasa.pl bdfaf02b58

– To największe represje w Europie po II wojnie światowej. Każdego dnia ludzie trafiają do aresztów tylko dlatego, że powiedzieli coś przeciwko reżimowi. Wczoraj aresztowano 16 artystów z zespołu folk-rockowego, których służby rozpoznały na nagraniach z demonstracji. Takie rzeczy dzieją się na Białorusi codziennie – mówi „Wprost” Paweł Łatuszka. – Szkoda, że media interesują się Białorusią tylko podczas wyjątkowych sytuacji, takich jak sprawa Cimanouskiej – dodaje były minister i ambasador, który obecnie przebywa na emigracji w Polsce.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl bdfaf02b58



KKinal/Fot. Shutterstock

eprasa.pl.bdfaf02b58

EKSPERCI O TYM, JAK PRZYGOTOWAĆ SIĘ NA CZWARTA FALĘ

Ponad 17,5 mln Polaków jest już w pełni zaszczepionych przeciw COVID-19. **NIE U WSZYSTKICH JEDNAK SPOWODUJE TO ODPORNOŚĆ NA ZAKAŻENIE**. *Kto powinien wykonać test sprawdzający obecność przeciwciał lub zaszczepić się trzecią dawką przeciw koronawirusowi, jak działają testy IGRA i czy osoby zaszczepione mogą zakażać? Oto, co mówią na ten temat eksperci.*



Tekst: **Katarzyna Pinkosz**

eprasa.pl bdfaf02b58

W przestrzeni publicznej pojawia się szereg dezinformacji na temat szczepionek przeciw COVID-19, sposobu ich działania i ochrony przed wariantami koronawirusa. Przed spodziewaną czwartą falą pojawia się coraz więcej pytań o skuteczność szczepień oraz o to, czy osoby zaszczepione są w pełni bezpieczne, zarówno dla siebie, jak dla innych – czy mogą ich zarażać.

1. Jak długo działa szczepionka – czyli jak długo nasz układ odpornościowy pamięta, że byliśmy szczepieni?

Dotychczasowe badania pokazują, że cztery szczepionki dopuszczone przez EMA w Europie mają wysoką skuteczność – przede wszystkim w zapobieganiu zgonom i ciężkim przebiegom koronawirusa, ale także w zapobieganiu objawowemu COVID-19 oraz w zapobieganiu zakażeniom.

eprasa.pl bdfaf02b58

Sytuacja w Izraelu, Wielkiej Brytanii czy USA pokazuje, że szczepienia chronią przede wszystkim przed ciężkim przebiegiem i zgonem z powodu COVID-19. Niedawna publikacja na łamach „New England Journal of Medicine” wykazała 85 proc. skuteczność szczepionki Johnson&Johnson w zapobieganiu ciężkiemu przebiegowi COVID-19 (początek ochrony po 14 dniach, pełna odporność w 28 dni po zaszczepieniu).

Skuteczność szczepionki Pfizer w zapobieganiu objawowemu COVID-19 to ok. 96 proc. do 2 miesięcy od podania drugiej dawki, 90 proc. do 4 miesięcy od podania oraz 83,7 proc. do 6 miesięcy.

Chociaż z czasem poziom przeciwciał w klasie IgG u osób zaszczepionych spada, naukowcy mają nadzieję, że odporność komórkowa będzie utrzymywała się nawet przez wiele lat (choć wiele zależy od wariantu wirusa).

– Są dane, że odporność, która wytwarza się po szczepieniu, jest analogiczna do tego, co dzieje się w trakcie naturalnej infekcji. Tylko w przypadku

eprasa.pl bdfaf02b58

szczepienia nie mamy patogenu, a więc nie dochodzi do zniszczeń, które może spowodować w naszym organizmie wirus – podkreśla prof. Danuta Gutowska-Owsiak, immunolog, kierowniczka Pracowni Immunologii Doświadczalnej i Translacyjnej Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego.

Jak długo będzie utrzymywała się odporność po szczepieniu? – Każda osoba reaguje na szczepienie inaczej, jedni wytwarzają więcej przeciwciał, inni mniej, podobnie jest z komórkami pamięci immunologicznej. Jeśli chodzi o przeciwciała, to odporność utrzymuje się sześć miesięcy i dłużej; odpowiedzi komórkowe utrzymują się jeszcze dłużej. Komórki pamięci immunologicznej są jakby uśpione, potrafią krążyć w organizmie nawet dziesiątki lat; gdyby doszło do ponownej infekcji szybko się reaktywują. Dopiero za jakiś czas będziemy wiedzieć, jak długo działają efektywnie. W przypadku wirusa SARS-CoV-1 te odpowiedzi pamięci widzimy u pacjentów, którzy przeszli infekcję 17 lat temu – dodaje prof. Danuta Gutowska-Owsiak.

eprasa.pl bdfaf02b58

2. Czy osoba zaszczepiona może przenosić koronawirusa i zarażać innych?

Szczepienie w mniejszym stopniu niż przed ciężkim przebiegiem COVID-19 chroni przed chorobą objawową czy zakażeniem, dlatego osoba zaszczepiona może zarazić się SARS-CoV-2. Jednak badania potwierdzają, że ponieważ jej układ immunologiczny będzie hamować namnażanie się wirusa i go niszczyć, to ryzyko zarażenia innych jest wielokrotnie mniejsze.

– U osoby zaszczepionej koronawirusa jest mniej w ślinie, drogach oddechowych, dlatego jest znacznie mniejsze ryzyko zarażenia innych, choć nie jest ono zerowe – mówi prof. Krzysztof Pyrć, wirusolog z Małopolskiego Centrum Biotechnologii UJ.

Ekspert zaznacza jednak, że powinniśmy uważać, spotykając się z osobami starszymi, chorującymi przewlekle, mającymi osłabiony układ immunologiczny, nawet jeśli zostały one zaszczepione – w ich przypadku szczepienie może nie być tak skuteczne.

eprasa.pl bdfaf02b58

3. Skuteczność szczepień. Czy każdy jest chroniony?

Niestety nie: skuteczność szczepionki na poziomie 75, 80, 90 czy nawet 95 proc. nie oznacza skuteczności stuprocentowej. Faktyczna skuteczność zależy nie tylko od wariantu wirusa, ale też od naszego układu immunologicznego. Część osób nie odpowiada na szczepienie (tzw. non-responderzy).

– Niestety, zwykle najsłabiej odpowiadają na szczepienie osoby, które najbardziej potrzebują ochrony, czyli np. osoby starsze, chorujące przewlekle, przyjmujące leki immunosupresyjnie, pacjenci po przeszczepach – mówi prof. Piotr Trzonkowski, immunolog, kierownik Katedry i Zakładu Immunologii Medycznej Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego.

U osób, u których odpowiedź immunologiczna jest słabsza, można ją wzmocnić, podając trzecią dawkę (uwaga, na razie w Polsce nie jest to możliwe).

eprasa.pl bdfaf02b58

4. Jak sprawdzić, czy jesteśmy odporni po zaszczepieniu?

Zdecydowana większość ludzi (90-95 proc.) odpowiada na szczepienia. U części osób po szczepieniu odpowiedź jest mocno widoczna: pojawiają się bóle mięśni, stawów, stan podgorączkowy lub gorączka.

– To jest naturalne, to znak, że układ odpornościowy reaguje. Układ odpornościowy jest jak armia, która „ćwiczy się” po podaniu szczepionki. Reakcja układu odpornościowego na szczepionkę jest taka sama jak w przypadku kontaktu z wirusem, tylko szczepionka nie wywołuje infekcji – podkreśla prof. Piotr Trzonkowski.

Nie oznacza to jednak, że jeśli po szczepieniu nie mieliśmy takich objawów, to szczepionka nie zadziałała. Po to, żeby przekonać się, jak nasz układ zareagował na szczepienie, można wykonać test sprawdzający poziom przeciwciał (powinno to być badanie przeciwciał w klasie IgG przeciw biał-

eprasa.pl bdfaf02b58

ku S). Nie ma jednak określonych norm, jaki poziom przeciwciał jest „prawidłowy” i chroni przed zachorowaniem.

– Każda odpowiedź pozytywna jest dobra, to znaczy każda ilość przeciwciał pokazuje, że zareagowaliśmy na szczepionkę. Oczywiście, im więcej, tym lepiej, jednak nawet jeśli są to niskie miana przeciwciał, to w momencie infekcji szybko dojdzie do ich wzrostu – zaznacza prof. Trzonkowski.

> *Pojawiają się też* **PIERWSZE TESTY,** *które pokazują nie poziom wytworzonych przeciwciał, tylko odpowiedź głębszą, tzw. komórkową.*

– Limfocyty T, które są ważną linią odporności przeciwwirusowej, w reakcji na szczepionkę zaczynają produkować interferon gamma. Jego poziom sprawdzają testy IGRA, które powoli będą wchodzić na rynek. Tak więc oprócz odpowiedzi

eprasa.pl bdfaf02b58

przeciwciałami będziemy mogli sprawdzić, czy pojawiła się odpowiedź komórkowa. Niedługo powinny pojawić się też testy sprawdzające przeciwciała w klasie IgA, obecne na błonach śluzowych, czyli w miejscach, przez które koronawirus wnika do organizmu – mówi prof. Piotr Trzonkowski.

Zdrowa osoba, która nie ma deficytów układu odpornościowego, nie przyjmuje leków go osłabiających, nie musi sprawdzać, czy szczepionka wywołała u niej reakcję układu odpornościowego – gdyż najprawdopodobniej tak się stało.

Warto byłoby za to tego typu badania przeprowadzać w grupach ryzyka, czyli u osób, u których układ odpornościowy pracuje słabiej, np. po przeszczepach, przyjmujących leki immunusupresyjne, z chorobą nowotworową, a także u osób starszych. Badanie w kierunku obecności przeciwciał po szczepionce można jednak wykonać co najmniej 2 tygodnie po otrzymaniu drugiej dawki.

eprasa.pl bdfaf02b58

5. Czy potrzebna jest trzecia dawka szczepionki?

Firma Pfizer ogłosiła niedawno badania pokazujące, że podanie trzeciej dawki szczepionki znacznie zwiększa liczbę przeciwciał, zarówno u osób zdrowych, jak z grup ryzyka. Niektóre kraje już zdecydowały się szczepić osoby starsze i z grup ryzyka dodatkową dawką, część krajów również to rozważa.

Pojawiają się też głosy, że firma Johnson&Johnson będzie chciała zarejestrować schemat z podawaniem drugiej dawki swojej szczepionki, szczególnie w grupach ryzyka.

– Poczekajmy na rekomendacje WHO, jednak zakładamy, że u niektórych osób: starszych, ze słabszym układem odpornościowym, może być konieczna kolejna dawka. Nie sądzę, żeby to jednak było rekomendowane dla wszystkich. Celem szczepień jest zatrzymanie pandemii, uchronienie przed zgonem i powikłaniami. Całkowicie nie wyeliminujemy wirusa, dlatego trzecia dawka byłby ważna

eprasa.pl bdfaf02b58

nie dla wszystkich, tylko dla osób z grup ryzyka; oczywiście, jeśli nie pojawi się jakiś bardzo niebezpieczny wariant – mówi prof. Krzysztof Pyrć.

Eksperci podkreślają, że z powodu ryzyka czwartej fali priorytetowe na dziś jest zaszczepienie się pierwszą i drugą dawką.

– Patrząc na to, jak łatwo dochodzi do transmisji wariantem Delta, to wydaje się, że osoby, które nie chorowały i nie zaszczepiły się, zachorują jesienią. A to może być groźne – dodaje prof. Pyrć.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

Debata na temat szczepień została zorganizowana przez Fundację na Rzecz Nauki Polskiej w ramach cyklu „Ufajmy nauce”.

eprasa.pl bdfaf02b58

SĄ I POZYTYWNE SKUTKI PANDEMII



Wirus SARS-Cov-2 sfotografowany przez mikroskop elektronowy.

FOT. NIAID-RML

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl bdfaf02b58

Dzięki badaniom wchodzimy w nową erę medycyny. W niedalekiej przyszłości choroby, które do tej pory **BYŁY WYROKAMI ŚMIERCI, BĘDĄ ULECZALNE**. *Powstaną też leki na COVID-19, które będzie można brać jak zwykłe tabletki – mówi „Wprost”* **DR ZBIGNIEW KRÓL**, *zastępca dyrektora szpitala MSWiA. Ale najpierw czeka nas czwarta fala zachorowań, rozmawiamy więc też o tym, jak polskie szpitale się na nią szykują.*



Rozmawiał **Bolesław Breczko**

Czy pański szpital wrócił już do pełni możliwości po wiosennym szczycie zachorowań na koronawirusa?

W tej chwili mamy dosłownie kilku pacjentów zakażonych SARS-CoV-2, ale nie oznacza to, że mamy dostępnych tyle samo łóżek, co przed pandemią.

eprasa.pl bdfaf02b58

Z czego to wynika?

Musimy być gotowi na natychmiastowe przejście w pandemiczny tryb działania, jeśli dojdzie do kolejnej fali zachorowań. Dlatego śluzy, bariery, bezpieczne ścieżki, które zapewniają bezpieczeństwo, na razie pozostają na miejscu. Z jednej strony powodują one zmniejszenie liczby dostępnych miejsc w szpitalu, ale z drugiej jesteśmy w stanie przestawić się na tryb



Zbigniew Król

– doktor nauk medycznych, z-ca dyrektora Centralnego Szpitala Klinicznego MSWiA, w latach 2017–2019 podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia.

eprasa.pl bdfaf02b58

pandemii w mniej niż 24 godziny. Zarówno w naszym szpitalu na ul. Wołoskiej, jak i na Stadionie Narodowym.

Ilu chorych mogliście przyjąć jednego dnia przed pandemią?

700.

A teraz?

Ponad 400.

Czyli, o ile widmo nowej fali zachorowań nie zostanie całkowicie zażegnane, to szpital nie wróci do możliwości sprzed pandemii?

> **KORONAWIRUSA PRAWDOPODOBNIE NIE POZBĘDZIEMY SIĘ NIGDY,** *ale jeśli uda nam się go opanować, to jak najbardziej będziemy mogli wrócić do normalnego funkcjonowania.*

Wiele wskazuje na to, że jesienią będziemy mieli do czynienia z tzw. czwartą falą. Złoży się na to bardziej zjadliwy wariant Delta, niski odsetek wyszcze-

eprasa.pl bdfaf02b58

pienia społeczeństwa i jesienne obniżenie naturalnej odporności organizmu. Jak szykujecie się na czwartą falę?

Tak naprawdę to my działamy w sytuacji epidemicznej od początku epidemii w Polsce, czyli od kwietnia 2020 roku. Niewiele więcej możemy w tej chwili zrobić. Wydzieliliśmy śluzy, strefy brudne i czyste, zwiększyliśmy liczbę łóżek z dostępem do instalacji tlenowej z 25 na ponad 80. Wszczepiliśmy ponad 100 ECMO (sztuczne płuco – przyp. red.), co jest chyba najlepszym wynikiem w Europie. Mamy mobilny zespół ECMO, który jeździł do przypadków w całej Polsce.

Brakowało nam możliwości przeszczepów, proces legislacji i uzyskania zgody Ministra Zdrowia w przypadku przeszczepów płuc jest skomplikowany. Nasz szpital stara się o uzyskanie stosownego pozwolenia, co pozwoli nam na kompleksowe objęcie leczeniem pacjentów w stanach zagrożenia życia. No i też jest po prostu za mało organów do przeszczepów, ale na to już nic nie poradzimy.

eprasa.pl bdfaf02b58

A jak wygląda sytuacja z personelem? Czy przez znaczne natężenie pracy pracownicy zaczęli odchodzić?

Akurat teraz mamy dobrą sytuację, bo jest sezon urlopowy, więc pracownicy odreagowują i nabierają sił. W czasie pandemii mieliśmy też stałe wsparcie psychologiczne, czy to od naszych psychologów, czy z innych, zaprzyjaźnionych jednostek.

Czego możemy się spodziewać po jesieni? Czy powtórzy się sytuacja z wiosny?

Z prognoz, które są teraz dostępne, wynika że nie będzie aż tak źle – czyli liczby zakażonych i chorych nie będą aż tak wysokie, jak wiosną. Wszystko zależy od dwóch głównych czynników: ile osób się zaszczepi i jaki będzie współczynnik reprodukcji wirusa, czyli to słynne R.

Według obecnych prognoz będzie on na poziomie R=1,02. Czyli jeden zakażony zaraża jedną nową osobę. Jeśli dziś dziennie mamy 100 nowych przypadków, to oznacza, że te setka zarazi kolejne 100 osób. Część z tych zakażonych będzie przecho-

eprasa.pl bdfaf02b58

dzić COVID-19 ciężko i będzie wymagało hospitalizacji. Na szczęście mamy dane z Hiszpanii, które pokazują, że szczepionki ograniczają ciężki przebieg choroby, więc jest szansa, że mnie chorych trafi do szpitali.

A czy ogólnie służba zdrowia i administracja centralna są gotowe na tę nową falę?

Ciężko mi mówić o całości systemu, ale służba zdrowia sobie poradzi.

> *Dużo się nauczyliśmy przez ten rok z kawałkiem, a* **NOWA FALA NIE BĘDZIE PEWNIE TAK CIĘŻKA JAK POPRZEDNIA.** *Ale mówienie, że służba zdrowia sobie poradzi, nie oznacza, że ludzie nie będą umierali.*

Po prostu nie będą umierali na ulicach. Jedyną drogą do względnego bezpieczeństwa jest szczepionka i o ile znaczna część społeczeństwa nie będzie zaszczepiona, to niebezpieczeństwo pozostanie.

eprasa.pl bdfaf02b58

A czy są też jakieś pozytywne skutki pandemii?

O pozytywnych skutkach możemy mówić w kwestii osiągnięć naukowych – bo pandemia zdecydowanie przyśpieszyła prace nad nimi. Najbardziej oczywistym osiągnięciem jest szczepionka mRNA. Jeszcze przed pandemią patrzyliśmy na nią łakomym okiem w kwestii zastosowania w onkologii. Teraz okazuje się, że to oko było skierowane w dobrą stronę.

Przełom dokonał się też w diagnostyce. Nie badaliśmy na tak szeroką skalę wcześniej chorób wirusowych. To da nam z kolei bazę do dalszych analiz nad rozwojem wirusów.

Kolejnym przełomem jest też zastosowanie sztucznej inteligencji w analizowaniu genomu wirusa. W projekcie Whole Genome Sequencing, którego nasz szpital jest inicjatorem, badamy cały dwumetrowy odcinek DNA. Wcześniej badało się zaledwie 1 procent. Ilość danych jest teraz niespotykana. Dzięki temu niedługo będziemy w stanie przewidzieć, który zakażony pacjent będzie przechodził COVID-19 cięż-

eprasa.pl bdfaf02b58

ko i trzeba go objąć obserwacją, a który przejdzie go jak lekką grypę.

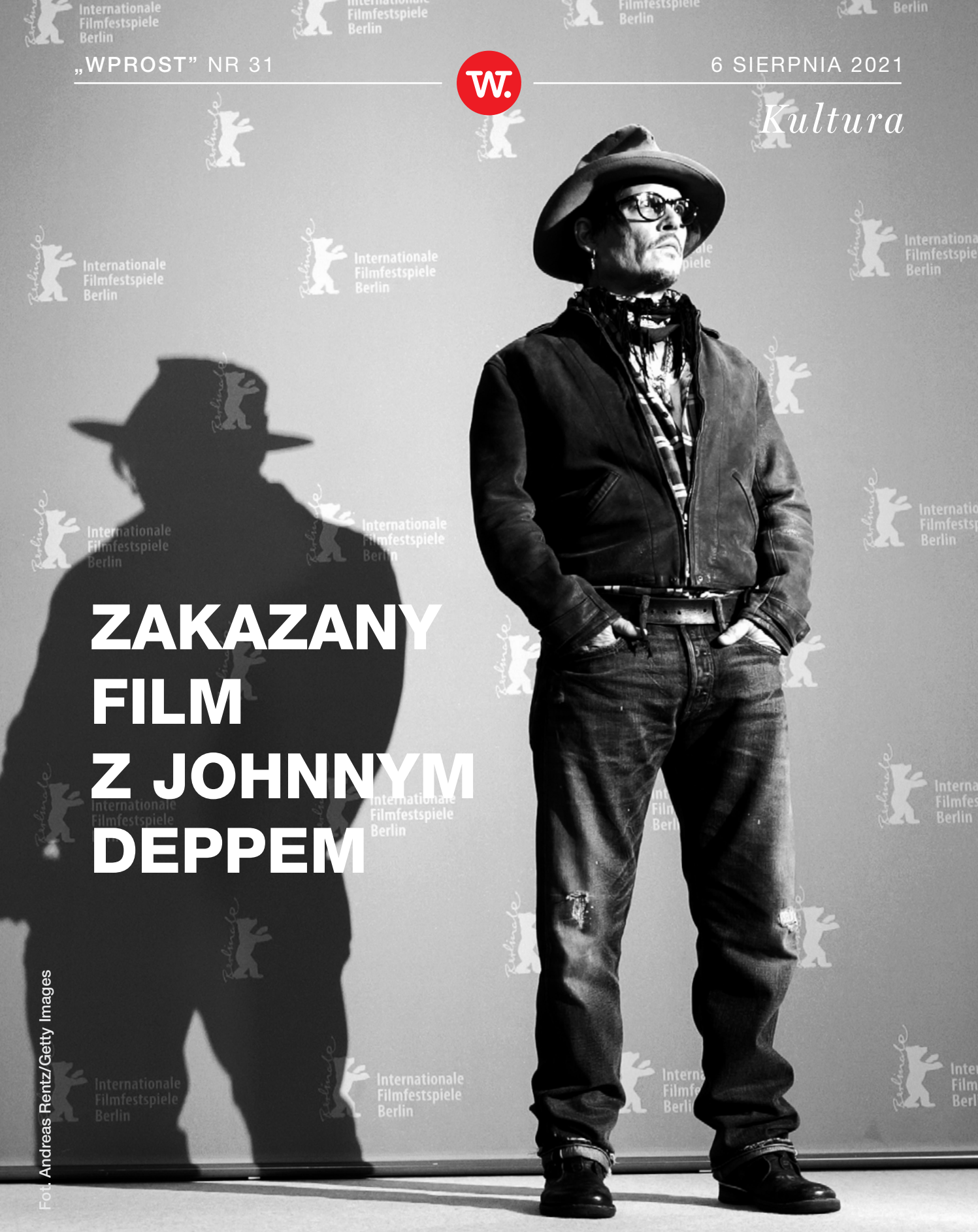
Badania genetyczne, które są prowadzone teraz nad SARS-CoV-2, będzie można później zastosować w leczeniu innych chorób. W przypadku onkologii będziemy mogli zaplanować najskuteczniejszą terapię jeszcze przed jej rozpoczęciem.

Dzięki tym badaniom wchodzimy w nową erę medycyny. W niedalekiej przyszłości choroby, które do tej pory były wyrokami śmierci, będą uleczalne. Na podstawie tego dorobku powstaną też leki na COVID-19, które będzie można brać jak zwykłe tabletki.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl bdfaf02b58

ZAKAZANY FILM Z JOHNNYM DEPPEM



Fot. Andreas Rentz/Getty Images

eprasa.pl bdfaf02b58

Satysfakcja ze zrujnowania komuś życia w XXI wieku zdaje się być bezcenna. Teraz ostracyzm dopadł Johnnego Deppa, którego najnowszy film „Minamata” trafił na półkę tylko dlatego, że on w nim gra. **CZY GWIAZDY KINA LUB MUZYKI, KTÓRE WPADŁY W KŁOPOTY, MUSZĄ CAŁKOWICIE UPAŚĆ NA DNO, STRACIĆ WSZYSTKO I DOPIERO WTEDY ZOSTANIE IM WYBACZONE?** *Gdzie i kiedy kończy się społeczna kara? I czy kiedykolwiek się kończy?*



Tekst: **Robert Ziębiński**

Rtęcica to choroba, która jest pochodną zbyt wysokiego stężenia rtęci w organizmie człowieka. Zatrucie rtęcią niszczy układ nerwowy, mózg, a w skrajnych przypadkach powoduje śmierć.

eprasa.pl bdfaf02b58

W latach 50. ubiegłego wieku wytwórnia tworzyw sztucznych należąca do Chisso Corporation wylewała do zatoki Minamata w Japonii ścieki zawierające rtęć w gigantycznym stężeniu. Ludzie masowo umierali. Rząd ogłosił epidemię dziwnej choroby układu nerwowego. W nagłośnieniu sprawy pomagał słynny fotograf wojenny Eugene Smith.

Odpowiedzialność bez granic

Ale dlaczego o tym piszę? Siedemdziesiąt lat po zdarzeniach w Minamata powstał film o Smithie, jego zaangażowaniu i ofiarach bezdusznej korporacji. Film powstał w porozumieniu z rodzinami zmarłych i organizacjami upamiętniającymi zdarzenia z Minamata. Tego typu historie są potrzebne i, jak pokazuje historia, całkiem nieźle się sprzedają („Erin Brokovich” czy „Dark Water”). Tyle że nie ta.

Tego filmu nikt nie może obejrzeć, bo... główną rolę gra w nim Johnny Depp.

Kilka dni temu reżyser Andrew Levitas wystosował list otwarty do studia MGM, które posiada prawa

eprasa.pl bdfaf02b58

do filmu. Czytamy w nim: „Przedstawiciele studia MGM obawiają się, że osobiste problemy grającego w filmie aktora mogą rzutować negatywnie na wytwórnię. Z punktu widzenia MGM ofiary i ich rodziny z Minamata są drugorzędne. Wytwórnia podjęła świadomą decyzję, by raz jeszcze skrzywdzić tych niewinnych ludzi”.

I tu dochodzimy do pytania, które zaczęło mnie nurtować. Co dzieje się po #metoo?

Johnny Depp po aferze z byłą żoną Amber Heard **STRACIŁ POZYCJĘ I KARIERĘ.** *Wyrzucono go ze wszystkich dużych produkcji, stał się w Hollywood z dnia na dzień personą non grata.*

Mimo że jego sprawa jest co najmniej dwuznaczna – nad tym czy i kto kogo w tym związku bił głowią się kolejne sądy.

Co więcej, jak widać nawet społecznie zaangażowany film i rodziny setek osób, które zmarły w wyni-

eprasa.pl bdfaf02b58



Johnny Depp zagrał główną rolę w filmie Andrew Levitasa „Minamata”.



Depp jako fotograf Eugene Smith, który demaskuje firmę zatruwającą środowisko.

Fot. Materiały prasowe

ku działalności korporacji padają ofiarami oskarżeń wobec jednego aktora.

Najprościej powiedzieć – mogli zatrudnić kogoś innego, ale to bzdura. Depp od początku swojej kariery stawał po stronie najsłabszych i pomagał nagłaśniać problemy tak Indian, jak i mniejszości seksualnych. Zaangażowanie w opowieść o Minamacie jest prostym przedłużeniem tego, co robi od dekad. Ale już nie powinen.

Pytanie jednak: od kiedy znów będzie mógł? Gdzie kończy się kara i społeczny ostracyzm? Czy kiedykolwiek się kończy?

Czy kara za bycie dupkiem jest dożywotnia?

Od kilku dni instagramowy profil piosenkarza, tekściarza i kompozytora Ryana Adamsa zapełniony jest dramatycznymi apelami o pomoc. Nie ma za co żyć. Odrzuciły go wszystkie wytwórnie. Agencje koncertowe nie bookują koncertów. Dlaczego? W 2019 roku został oskarżony o „niewłaściwe zachowania seksu-

eprasa.pl bdfaf02b58

alne” przez byłe partnerki – żonę i osobę, której tożsamości nie podano.

Miało dojść także do uwiedzenia nieletniej, ale FBI, które prowadziło śledztwo w tej sprawie, nie doszukało się znamion przestępstwa.

> *Sprawę umorzono. Adams przeprosił publicznie dwa razy,* **POSZEDŁ NA ODWYK, ZMIENIŁ ŻYCIE.** *Dwa lata później próbuje odbić się od dna.*

Niepijący, po terapii, bez przyjaciół i zaplecza finansowego. Skazany na bankructwo.

Czy teraz musi upaść na dno, stracić wszystko i wtedy ewentualnie zostanie mu wybaczone? A może nie. Może straci wszystko i dalej nie będzie mógł się odbić. Wyląduje na kasie w markecie i tak dożyje swoich dni. Z gwiazdy do supermarketu. Gdzie i kiedy kończy się społeczna kara?

Przecież nie mówimy tu o przestępcach seksualnych takich jak Harvey Weinstein, który już dostał

eprasa.pl bdfaf02b58

wyrok ponad dwudziestu lat i w Los Angeles czeka na drugi proces. Czy R. Kelly, który czeka na koniec rozprawy w więzieniu i zapewne nigdy z niego nie wyjdzie. Mówimy o kolesiach, którzy po prostu źle się zachowali.

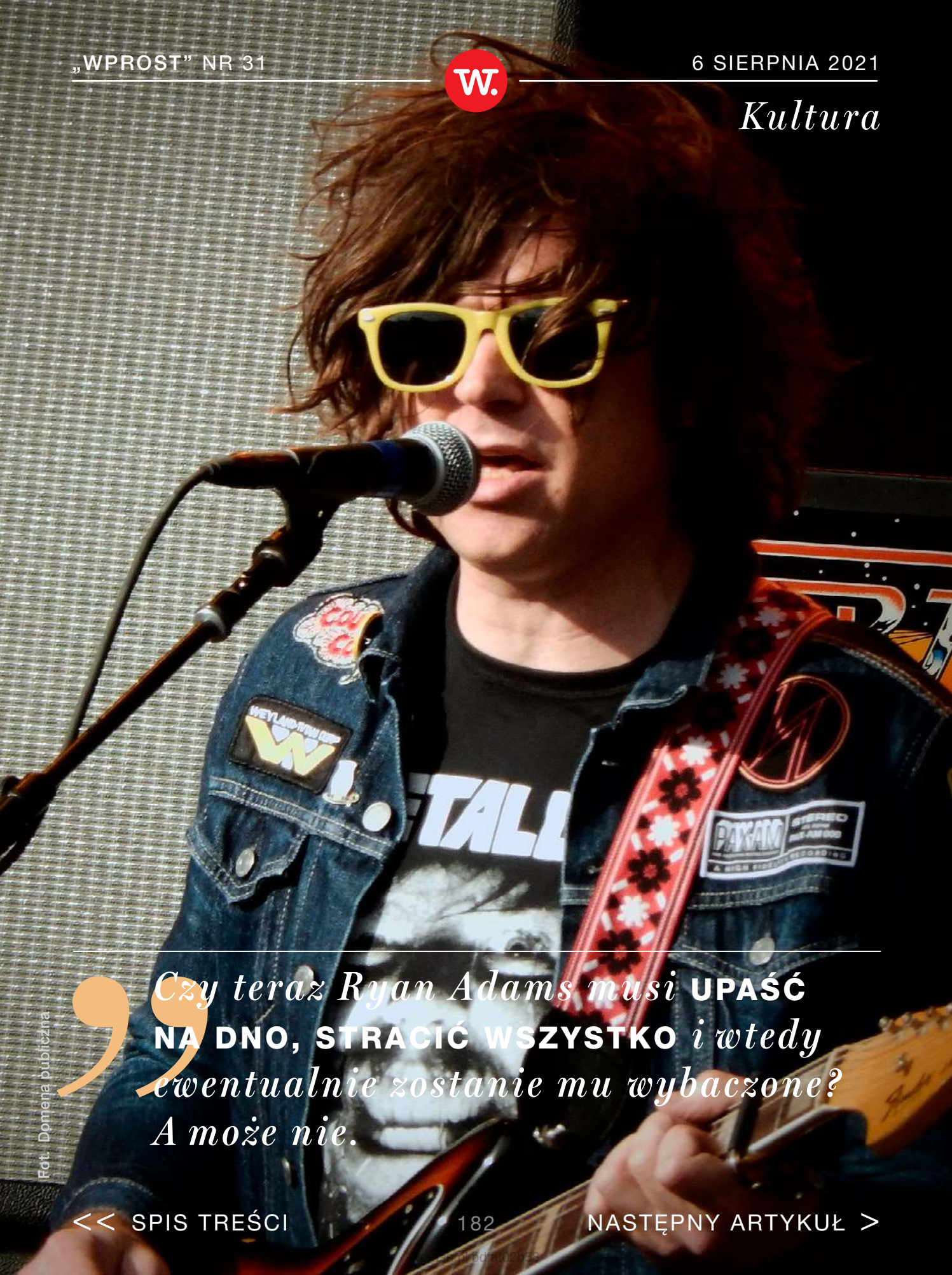
Uderzyła im sodówka, wykorzystywali swoją pozycję. Byli dupkami i się do tego przyznali. Ale nikogo nie zgwałcili, nie zmuszali do seksu. Ich największym przewinieniem było to, że byli palantami. Lecz poprawili się, poszli na odwyki, zmienili życie. Tyle że społeczny lincz, wbrew zapewnieniom, wcale nie daje im drugiej szansy. A przynajmniej nie teraz.

Zamknięta droga do poprawy

Jeszcze dekadę temu Mel Gibson mógł podnieść się z afery i zacząć żyć na nowo. Nawet Warner Bros, który kiedyś go wyrzucił, dziś zatrudnił z powrotem do reżyserowania remake’u „Dzikiej bandy”.

Gary Oldman oskarżony o znęcanie się i przemoc seksualną przez byłą żonę Donyę Fiorentino wygrał

eprasa.pl bdfaf02b58



Czy teraz Ryan Adams musi **UPAŚĆ NA DNO, STRACIĆ WSZYSTKO** *i wtedy ewentualnie zostanie mu wybaczone? A może nie.*

Fot. Domena publiczna

z nią proces, w efekcie czego straciła ona prawo do opieki nad dziećmi. Rzecz miała miejsce w 2001 roku. Szesnaście lat później Florentino próbowała oskarżać Oldmana jeszcze raz, tuż po tym jak dostał Oscara za rolę Churchilla. Bezskutecznie. Ale taki Depp wrócić nie może. Adamsowi została rozpacz na Instagramie.

O ile przestępcy seksualni, których działalność – zupełnie słusznie – ujawnił ruch #metoo albo odbywają kary, albo przeciwko nim toczą się procesy, tak ludzie (zarówno mężczyźni, jak kobiety), wobec których rzucono oskarżenia, ale nigdy nie stanęły za nimi zarzuty, trafili do limbo. Miejsca, gdzie trwają poza światem, który gwarantował im utrzymanie i życie.

I to jest przerażające. Podobnie jak komentarze: „niech zmienią pracę”. Nie. To tak nie działa. Nie da się zmienić pracy, jak nic innego się nie potrafi.

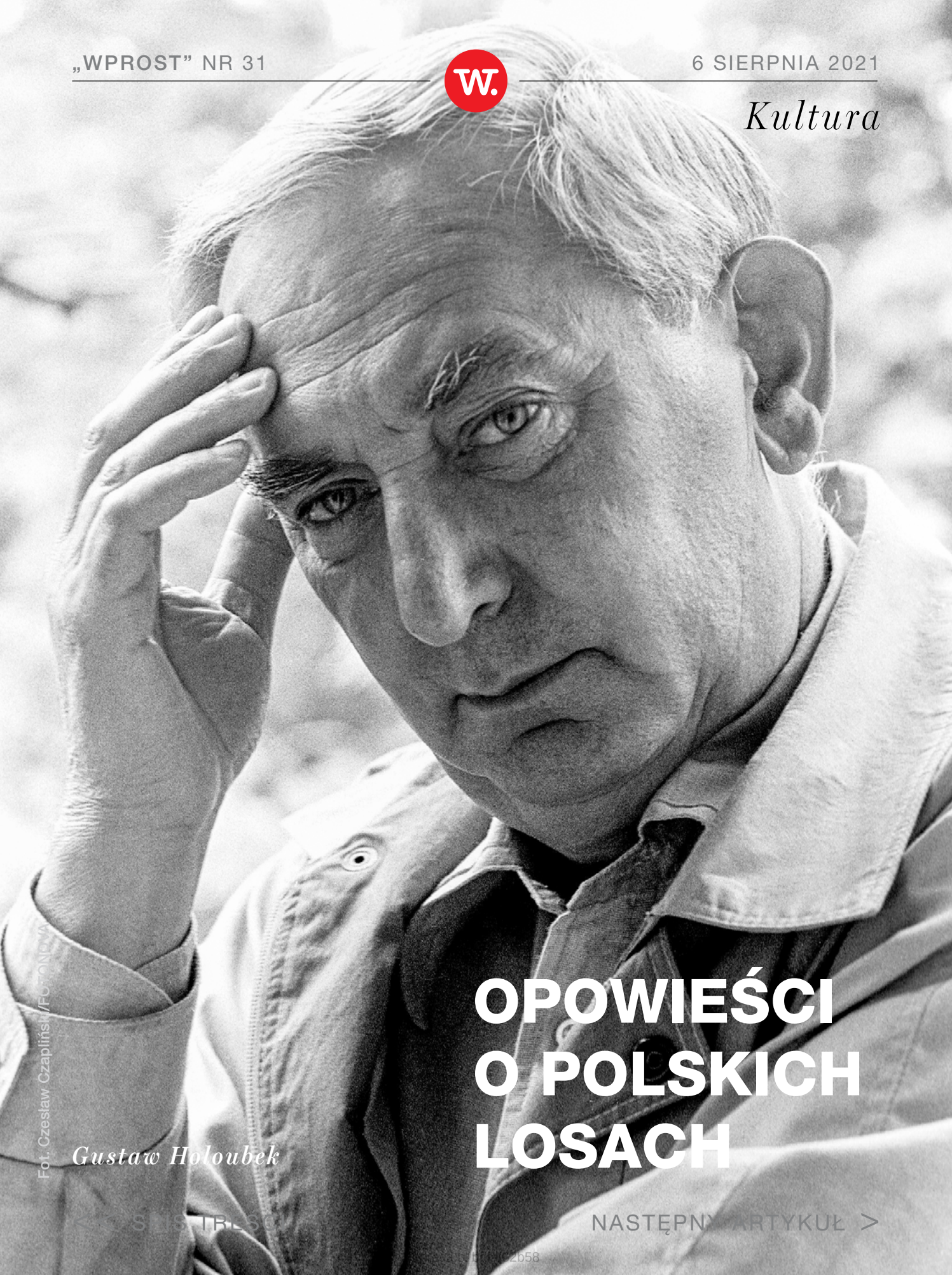
Nie wystarczy zmiana życia, przeprosiny, stanie się lepszym człowiekiem. Satysfakcja ze zrujnowania komuś życia w XXI wieku zdaje się być bezcen-

eprasa.pl bdfaf02b58

na. Dlatego patrząc na to, co się dzieje z Johnnym Deppem, Ryanem Adamsem – i nie tylko nimi – odnoszę wrażenie, że jedyną karą, która zadowoliłaby tak korporacje, firmy, z którymi kiedyś ci ludzie pracowali, jak i tłum w social mediach, byłaby ich śmierć.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl bdfaf02b58



Fot. Czesław Czapliński/FOTONOVA

OPOWIEŚCI O POLSKICH LOSACH

Gustaw Holoubek

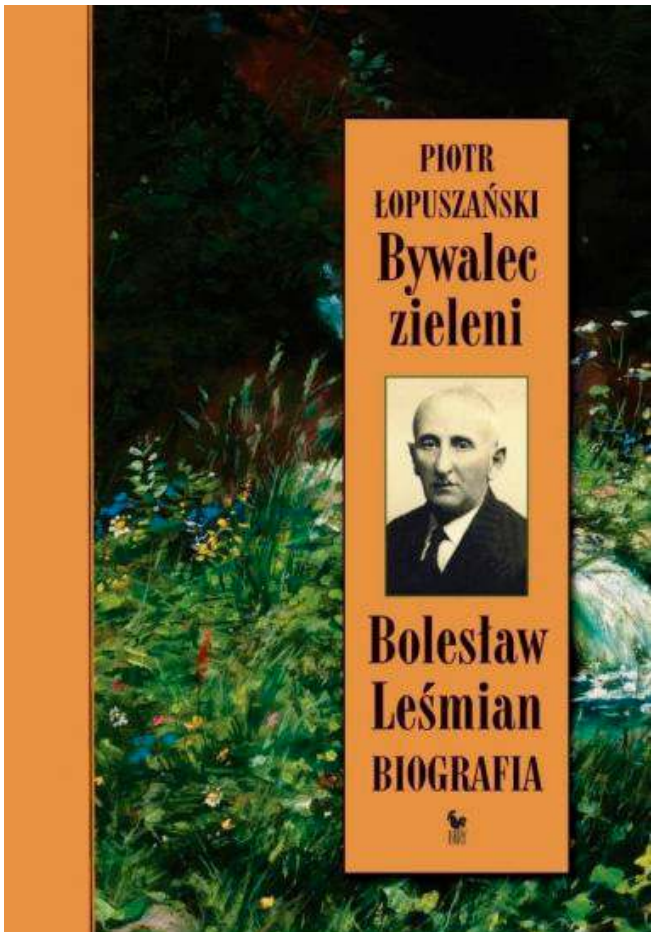
SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

Kiedy czytać, jak nie na urlopie, kiedy czasu wolnego więcej, kiedy chwile spokoju są tańsze niż w innych życiowych okolicznościach. A że biografie znanych i wybitnych osób nadal przyciągają uwagę czytelników, być może znudzonych fikcyjnymi opowieściami i czekających na prawdę o życiu oraz inspiracje doświadczeniami innych, **PROPONUJEMY LEKTURĘ TRZECH WAŻNYCH I WYBITNYCH KSIĄŻEK BIOGRAFICZNYCH O TRZECH WAŻNYCH POSTACIACH** *mocno wpisanych w polską historię.*



Tekst: **Leszek Bugajski**

eprasa.pl bdfaf02b58



Piotr Łopuszański

„Bywalec zieleni. Bolesław Leśmian”

Iskry

Dla większości z nas Leśmian to autor zapamiętany ze szkolnych lekcji języka polskiego. I tyle. Powierzchownym czytelnikom wydawało się, że wyszukane frazy poety nie przystają do współczesności, że należą do świata minionego. Zresztą szkolny tryb lektury wyciszonego i skupionego na urodzie świata poetę wypychał na margines, bo ceni tych, którzy zaanga-

eprasa.pl bdfaf02b58

żowani byli w sprawy świata, a jeszcze lepiej polskości. Tymczasem Leśmian, przecież jeden z najwybitniejszych poetów języka polskiego przetrwał, wszystko i jego twórczość zdobywa nowych zwolenników, ceniących go choćby za to, że budował swój własny świat, że był i jest wybitny choć poza głównym targowiskiem próżności. Tak – mówiąc w uproszczeniu – pokazuje go Piotr Łopuszański w swojej nowej książce. Łopuszański od wielu lat zajmuje się życiem i twórczością Leśmiana, jest wielkim jego zwolennikiem i

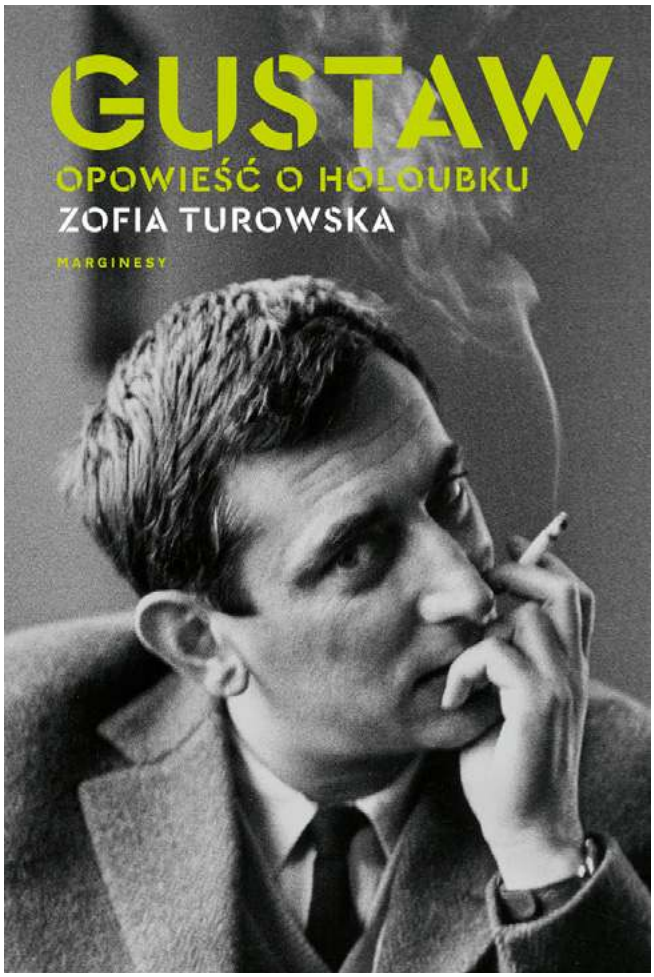
> *robi bardzo dużo,* **BY LEŚMIAN BYŁ OBECNY WE WSPÓŁCZESNYM OBIEGU LITERACKIM,** *choć zmarł ponad osiemdziesiąt lat temu.*

Życie Leśmiana, jak je opisuje autor nowej biografii, upływało wśród wahań, niezdecydowania i sprzeczności. Zawsze znajdował się w sytuacji jakiegoś rozdarcia: między pracą zawodową (był

eprasa.pl bdfaf02b58

notariuszem) i sztuką, której chciał się poświęcić. Między kobietami – przez lata uwikłany był w uczuciowe „trójkąty”, cały czas miotał się między prowincją i Warszawą – w stolicy uczestniczył w życiu literackim, w Hrubieszowie i Zamościu zarabiał pieniądze. Z pieniędzmi łączyły się różne dramatyczne sytuacje życiowe: od banalnego, lecz dramatycznego ich braku, gdy np. przebywał w Paryżu, po spektakularne włamanie do jego biura notarialnego, gdy skradziono z kasy kilkadziesiąt tysięcy (przedwojennych) złotych. No i jeszcze sprawa pokaźnego długu, jaki powstał w jego biurze, z którego zarządzaniem radził sobie Leśmian nie najlepiej i co zostało wykorzystane przez jednego z pracowników, który zdefraudował pokaźną sumę. Do tego doszły jakieś zaległości podatkowe, a wszystko razem – jak delikatnie sugeruje Łopuszański – zrujnowało zdrowie Leśmiana i przyspieszyło jego śmierć. I tak oto znów forsa okazała się silniejsza niż sztuka.

eprasa.pl bdfaf02b58



Zofia Turowska

„Gustaw. Opowieść o Holoubku”

Marginesy

Gdyby Gustaw Holoubek wystąpił w teatrze tylko w słynnych „Dziadach” z 1967 roku i tak byłby największą legendą polskiego teatru ostatnich dziesięcioleci. Ta rola przykryła wszystkie inne jego wybitne sceniczne i ekranowe osiągnięcia. I nałożyła na aktora ciężar odpowiedzialności, bo nie był już nigdy jed-

eprasa.pl bdfaf02b58

nym z ważnych aktorów – był tym jedynym, Holoubkiem, który ze sceny wpłynął w 1968 roku na historię Polski. Brzmi to w sposób podniosły, ale nie jest to przesada. Holoubek, jak się zdaje, do końca życia czuł na sobie ciężar tej roli i tych wydarzeń, które nastąpiły po zdjęciu przez ówczesne władzę przedstawienia. Wtedy przestał być tylko artystą, stał się legendą, symbolem...

A przecież chciał być aktorem i teatralnym reżyserem.

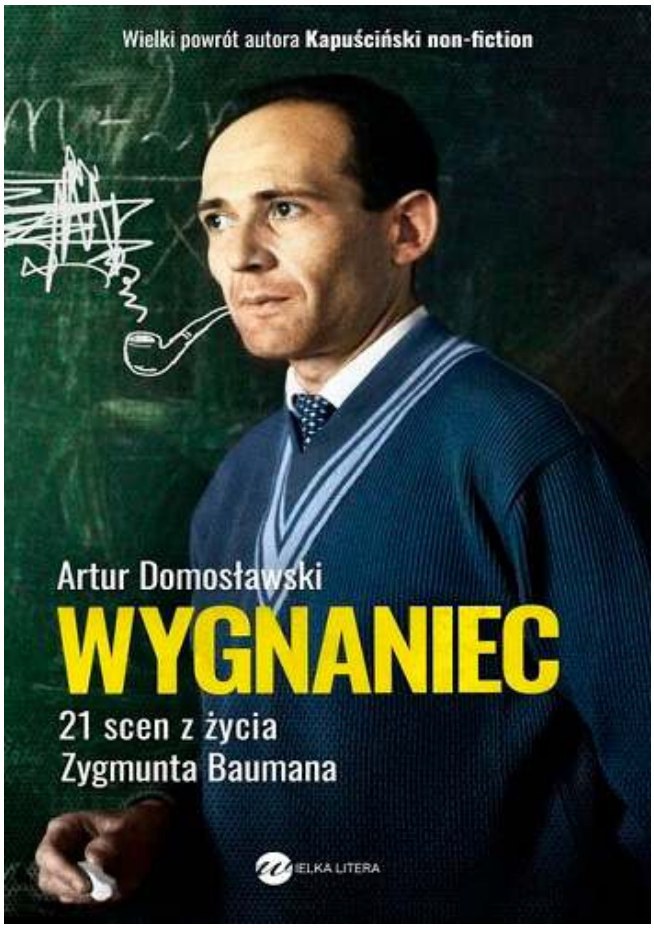
> *Był przyjaznym światu ironistą, człowiekiem ciepłym i dowcipnym,* **LUBIŁ KAWIARNIANE POGADUSZKI,** *lubił kibicowanie i grę w karty. Wszystko to Zofia Turowska opisuje*

odwołując się do tego, co sam Holoubek opisał, co o nim mówią inni, jak czule wspomina go żona – Magdalena Zawadzka. Jako artysta odnosił sukcesy, można powiedzieć seryjnie, ale nie uniknął też dzia-

eprasa.pl bdfaf02b58

łalności społecznej, a nawet flirtu z polityką – był prezesem SPATiF-u, był posłem na sejm. Na początku września pamiętnego roku 1980 znów zapisał się w historii wygłaszając odważne i poruszające przemówienie, na zakończenie którego apelował: „zacznijmy pracę uświęconą dziś pewnością zwycięskich racji, dajmy czas i przykład rządzącym”. Wzbudził entuzjazm i szacunek, ale sam później swoją aktywność pozaartystyczną oceniał raczej sceptycznie: „Nie dało się być w pełni wiernym samemu sobie. Wszystkie okoliczności zewnętrzne powodowały, że człowiek wciąż się w jakiś sposób okaleczał. (...) To były nieustające kalkulacje, co zrobić, żeby nie zrobić świństwa, a jednocześnie być pożytecznym”. Przez ten cały, jak to nazywał, labirynt udało mu się przejść z podniesionym czołem – zajmował w sztuce taką pozycję, że to raczej tamtej władzy zależało na nim, niż jemu na niej. Komuniści, co by złego o nich powiedzieć, jednak czuli respekt przed wybitnymi artystami, ale to już przeszłość. Dobrze więc, że ta biografia przypomina Holoubka.

eprasa.pl bdfaf02b58



Artur Domosławski

„Wygnaniec. 21 scen z życia Zygmunta Baumana”

Wielka Litera

Od wydania tej książki upłynęło już co nieco czasu, ale właśnie teraz jest dobry czas na jej lekturę – kiedy, jak nie w czasie urlopu można zasiąść do lektury tomu liczącego ponad osiemset stronic i potem zamyślić się nad przewrotnością losu i jego zagmatwanymi ścieżkami. Zmarły cztery lata temu Zygmunt Bauman był w ostatnich dekadach najsłynniej-

eprasa.pl bdfaf02b58

szym polskim myślicielem, uznawanym za jednego z twórców koncepcji postmodernizmu. Wykładał na prestiżowych światowych uniwersytetach, przyjmował ich honorowe doktoraty, był globalną gwiazdą humanistyki, ale

> *w Polsce jakoś się o nim mawiało* **Z PRZEKĄSEM I REZERWĄ,** *bo Żyd, bo po wojnie był aktywnym komunistą, bo nie wyparł się tego komunizowania*

i z uporem twierdził, że w tamtym okresie Polska nie miała innej drogi do wyboru.

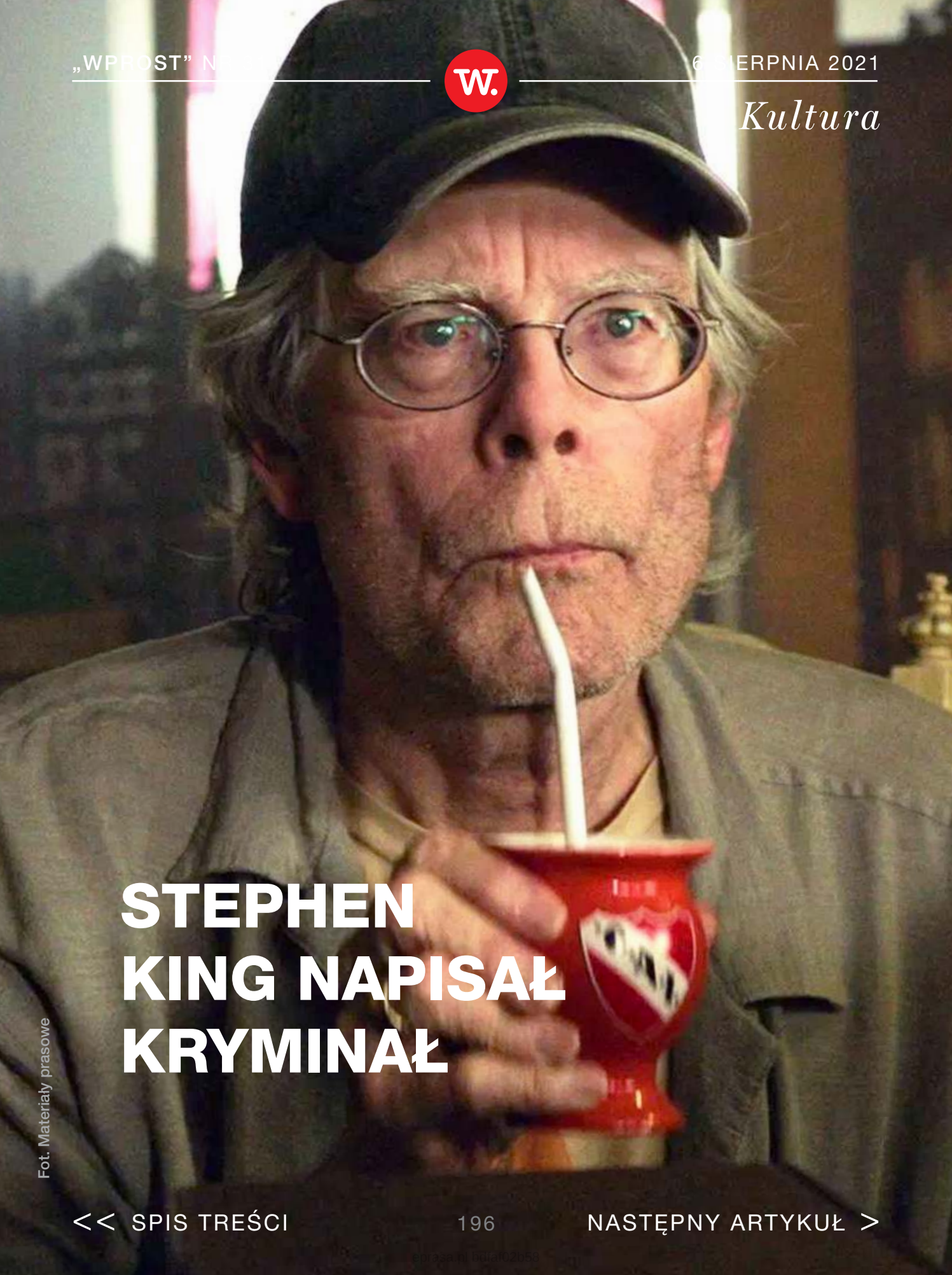
O tym, że przytomnie oceniał świat świadczą wszystkie jego późniejsze diagnozy, tak cenione przez zachodnich intelektualistów. Bauman, jak go opisuje Domosławski, przez całe życie czuł się tytułowym „wygnańcem”: wygnano go z uniwersytetu w 1968 roku, wypchnięto na emigrację z kraju, który był jego ojczyzną, wyjechał do Izraela, ale i stamtąd wyjechał i ostatecznie osiadł w Anglii. Ale to wygna-

eprasa.pl bdfaf02b58

nie ciążyło nad nim – tak potraktował też to, że jego macierzysty uniwersytet nie chciał odnowić jego doktoratu, jak to jest w zwyczaju, gdy mija pół wieku od jego nadania. Znów czuł się wygnańcem. To uczucie towarzyszy mu także wtedy, gdy prawicowa bojówka zakłóca jego wykład. Domosławski w ciekawy sposób prowadzi czytelnika przez zawiłości życia Baumana, chce dociec racji, które nim kierowały i nie ukrywa, że Bauman jest/był dla niego ważnym człowiekiem. W tym co i jak pisze czuć reporterski nerw, ale widać też, że zależy mu na tym, by nie tylko Baumana opisać, ale też poddać analizie i pokazać choćby to, w jakim sposób i w jakim stopniu jego perypetie życiowe wpłynęły na jego wizję i sposób opisywania świata, który gwałtownie się zmienia na naszych oczach i traci swoje punkty stałe.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl bdfaf02b58



STEPHEN KING NAPISAŁ KRYMINAŁ

Fot. Materiały prasowe

Nowa powieść króla horroru, **„BILLY SUMMERS” JEST... RASOWYM KRYMINAŁEM, DO TEGO Z DONALDEM TRUMPEM I PEWNYM ZABAWNYM GEJEM W TLE.** *Horroru tu nie znajdziecie, chyba że jako grozę potraktujecie błędne decyzje, jakie zdarza się ludziom podejmować.*



Tekst: **Robert Ziębiński**

Jeśli ktokolwiek z was zacznie zagłębiać się w biografię Stephena Kinga, bardzo szybko dotrze do miejsca, w którym przeczyta o tym, jak to młody Stephen czytał tony, dosłownie tony kryminałów. Jak sam opowiadał, nie było dnia, by nie wychodził z domu z wciśniętym w kieszeń tanim wydaniem jakiejś powieści. Od Johna D. Mac-

eprasa.pl bdfaf02b58

Donalda, przez Cornella Woolricha, na Davidzie Goodisie kończąc.

King znał ich twórczość na pamięć. I choć przez ponad czterdzieści lat ocierał się tak o gatunek (najpierw próbował pisywać kryminały pod pseudonimem, a w 2014 roku wydał „Pana Mercedesa”, ale o tym za moment), jak o autorów (jego ukochany John D. MacDonald napisał przedmowę do kingowskiej „Nocnej zmiany”), to nigdy sam nie napisał gatunkowo czystego kryminału. Aż do teraz, aż do powieści „Billy Summers”.

Flirt z kryminałem

Bo przecież za czysty kryminał nie można uznać trylogii „Pan Mercedes”, której o wiele bliżej do thrillera, a fabularnie King wybierał się tam na kilka wycieczek w krainę grozy, które w finale okazywały się zmyłkami i grą z fanami.

Najbliżej gatunku był chyba w 1987 roku, gdy po śmierci MacDonalda (twórcy powieści z Travisem McGee, jedną z ikon amerykańskiej prozy kry-

eprasa.pl bdfaf02b58

minalnej) chciał napisać kontynuację jego serii. Wtedy odmówiła rodzina. Okazało się, że autor w testamencie zawarł zapis, że nikt nigdy nie będzie kontynuował jego powieści, a rodzina ku zaskoczeniu całego rynku, uznała iż słowa zapisane w ostatniej woli są święte, i nie będą odcinać kuponów od śmierci.

Wspominam o tym, bo

> *czytając najnowszą* **POWIEŚĆ KINGA „BILLY SUMMERS”,** *trudno nie odnieść wrażenia, że pomysł na nią nosił w sobie gdzieś właśnie od tej pamiętnej dla niego odmowy.*

Nie ma bowiem bardziej klasycznego motywu w literaturze kryminalnej jak „ostatnia robota”. Zaś sam Summers w swojej konstrukcji od razy przywodzi na myśl Travisa McGee – człowieka, który często udawał głupszego niż był w rzeczywistości, by wywieść w pole swoich przeciwników.

eprasa.pl bdfaf02b58

Królewski „klasyk”

Kim zatem jest tytułowy Billy? Byłym wojskowym, weteranem. Facetem, który żyje z zabijania innych. Ale też i facetem, który ma zasady. Zabija tylko tych, którzy zasłużyli. Aby nikt się nie domyślił, kim Billy jest tak naprawdę, prowadzi podwójne życie. Dla swoich zleceniodawców jest niezbyt lotnym gościem, który czyta proste komiksy i zachowuje się jak niezbyt ogarnięty osiłek. Gdy zaś nikt nie widzi, Billy zagłębia się w poważną literaturę i marzy o nowym, spokojnym życiu.

Jak to bywa w opowieściach o ostatniej robocie, marzenia o normalnym życiu okazują się mrzonką, a rzeczywistość bardzo szybko odszczekuje się naszego bohaterowi, gryząc go mocno w zad.

Czytanie „Billy’ego Summersa”, mimo wszystkich żartów i nawiązań do obecnej sytuacji politycznej w USA (znów Trump jest tym złym, a King drocząc się z poprawnością polityczną tworzy postać pewnego zabawnego geja), przypomina wehikuł czasu, dzięki

eprasa.pl bdfaf02b58

któremu cofamy się do złotej ery powieści kryminalnej. Czasów gdy postać była siłą napędową powieści, a akcję determinowały jej działania, nie zaś była ona marionetką w rękach losu. Klasyka. Ale stworzona z pełną świadomością gatunku i zasad nim rządzących.

Można i Kinga nazywać królem horroru, ale nie wolno zapominać, że

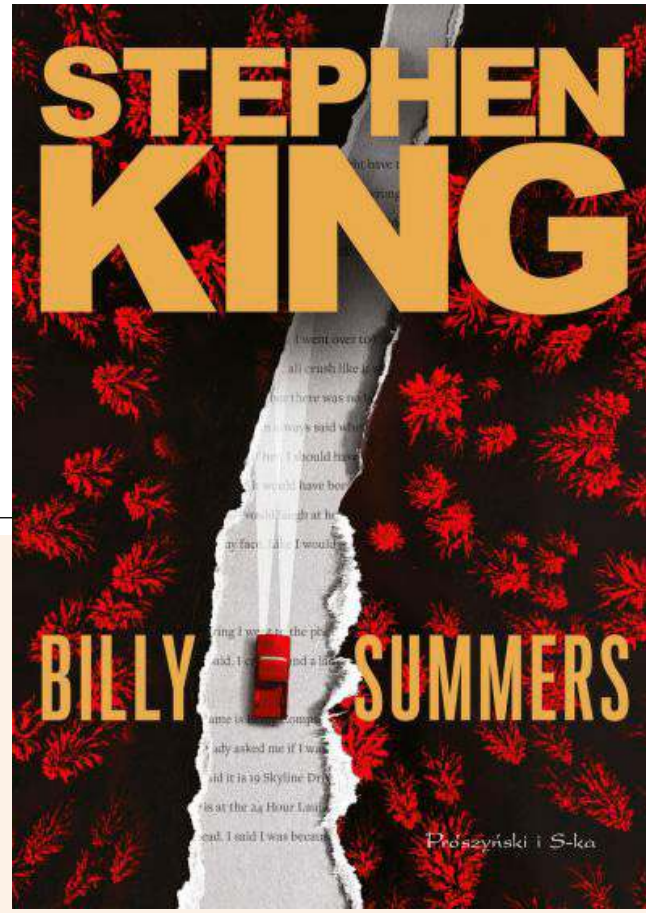
> *z wszystkich amerykańskich współczesnych pisarzy, on* **MA NAJWIĘKSZĄ WIEDZĘ NA TEMAT HISTORII LITERATURY** *i wie, jak się ją buduje.*

W końcu lata spędził na studiowaniu literatury i sam, zanim odniósł sukces, był nauczycielem i wykładowcą. Jego znajomość literatury widać nie tylko w tym, jak podchodzi do gatunku, ale też w pewnym zabiegu, jakiego tu się dopuszcza. By nie zdradzać zbyt wiele, powiem, że „Billy Summers” to powieść w powieści. I ta, którą pisze bohater, jest swoistą instrukcją obsługi tego, jak rozwija się pisarski warsztat.

eprasa.pl bdfaf02b58

Więcej nie zdradzę, żeby nie odbierać wam przyjemności czytania. Czy warto? O wiele bardziej niż trylogię „Pan Mercedes”. Czy znajdziecie tu horror? Nie. Chyba że jako grozę potraktujecie błędne decyzje, jakie zdarza się ludziom podejmować.

© Wszelkie prawa zastrzeżone



Stephen King
„Billy Summers”
Prószyński i S-ka

eprasa.pl bdfaf02b58

Felieton



Michał Witkowski

Nowy model kobiety

Skoro wszyscy żartują, to ja tym razem zinterpretuję całą sprawę na poważnie, ponieważ rzeczywiście pod „lekką” otoczką czai się tu coś groźnego. Nie wiem, czy pamiętacie mój felieton, w którym przypominałem, że zakaz aborcji i promocja dzikiej dzietności są typowe dla dyktatur,

Fot. Beata Jarzębska

eprasa.pl bdfaf02b58

czego przykładami są Trzecia Rzesza i Rumunia Nicolae Ceaușescu? Niestety, wszystko zgadza się aż nazbyt idealnie.

Wszystko zgadza się aż nazbyt idealnie – tym bardziej że doszedł do tego

---

nowy model promowanej przez partię kobiety w Polsce: bardzo niebezpiecznie
PODOBNY DO ZNANYCH NAM JUŻ Z DYKTATUR MODELI.

Jak to wyglądało w Trzeciej Rzeszy? Kobieta ma być skromna, nieumalowana, nie palić, nie pracować zawodowo, zajmować się domem, odprowadzać męża do drzwi, strzepując mu wyimaginowany pyłek z koszuli i poprawiając krawat, być zawsze w ciąży z kolejnym dzieckiem.

Nieufarbowane włosy uczesane w staranną koronę lub warkocze, schludna sukienka przepasana kuchennym fartuchem, którego trzyma się gromadka dzieci, a przede wszystkim cichość, ule-

eprasa.pl bdfaf02b58

głość i absolutny brak własnych poglądów (poza tymi na placek sąsiadki i sos znajomej) miały sprawiać, że model taki tworzył kobietę przydatną dyktaturze.

Nie powinna się wtrącać do polityki ani w ogóle poruszać żadnych innych tematów, jak tylko sprawy przepisów i wychowania dzieci.

W Niemczech mówiło się: „Kinder, Küche und Kirche” („Dzieci, kuchnia i kościół”). Taka kobieta na pewno nie wyjdzie na ulicę protestować z czerwoną błyskawicą namalowaną na policzku! Zajęta sprawami kuchni i wychowywania dzieci nie będzie interesowała się swoimi prawami ani powstającymi na jej temat ustawami.

Za komuny zaś największa pochwała, jaka mogła spotkać w szkole dziewczynkę brzmiała: „To dobra dziewczynka, taka cicha”. Cicha, nie pyskuje, nie szczeka, nie protestuje, bez szemrania wykonuje polecenia.

Odwrotnością kobiety „cichej”, ze spuszczonymi skromnie oczami i dłońmi wiecznie uwalanymi

eprasa.pl bdfaf02b58

mąką, jest współczesna aktywistka – model kobiecości znienawidzony i tępiony przez wszystkie dyktatury w historii. Najczęściej o poglądach lewicowych (ta „cicha” nie wie nawet, że ma jakieś poglądy, ale przyjmuje prawicowy światopogląd męża), jakaś taka dzika, ze squat’u, cholera wie, pewnie jakaś lesbijka,

> *krzykliwe toto, hałaśliwe, gotować nie umie,* **MĘŻA NIE MA, O WSZYSTKO SIĘ CZEPIA,** *skrobałaby się co drugi dzień, w spodniach zamiast w spódniczce*

– tak musi wyglądać znienawidzona „aktywistka” w oczach systemu totalitarnego.

To przez nią są same kłopoty. To ona wciąż nas krytykuje, wrzeszczy, pisze protesty.

Dlatego należy promować model kobiecości biernej i „tradycyjnej”. Te wstrętne babony wraz z tymi równie wstrętnymi gejami – oto cały problem. Gdyby

eprasa.pl bdfaf02b58

tak dało się wysłać całe to tałatajstwo gdzieś na Madagaskar, zostawić tylko porządnych obywateli pod krawatem, wyprasowanym staranie przez cnotliwą żonę, o ile łatwiej byłoby nam rządzić...

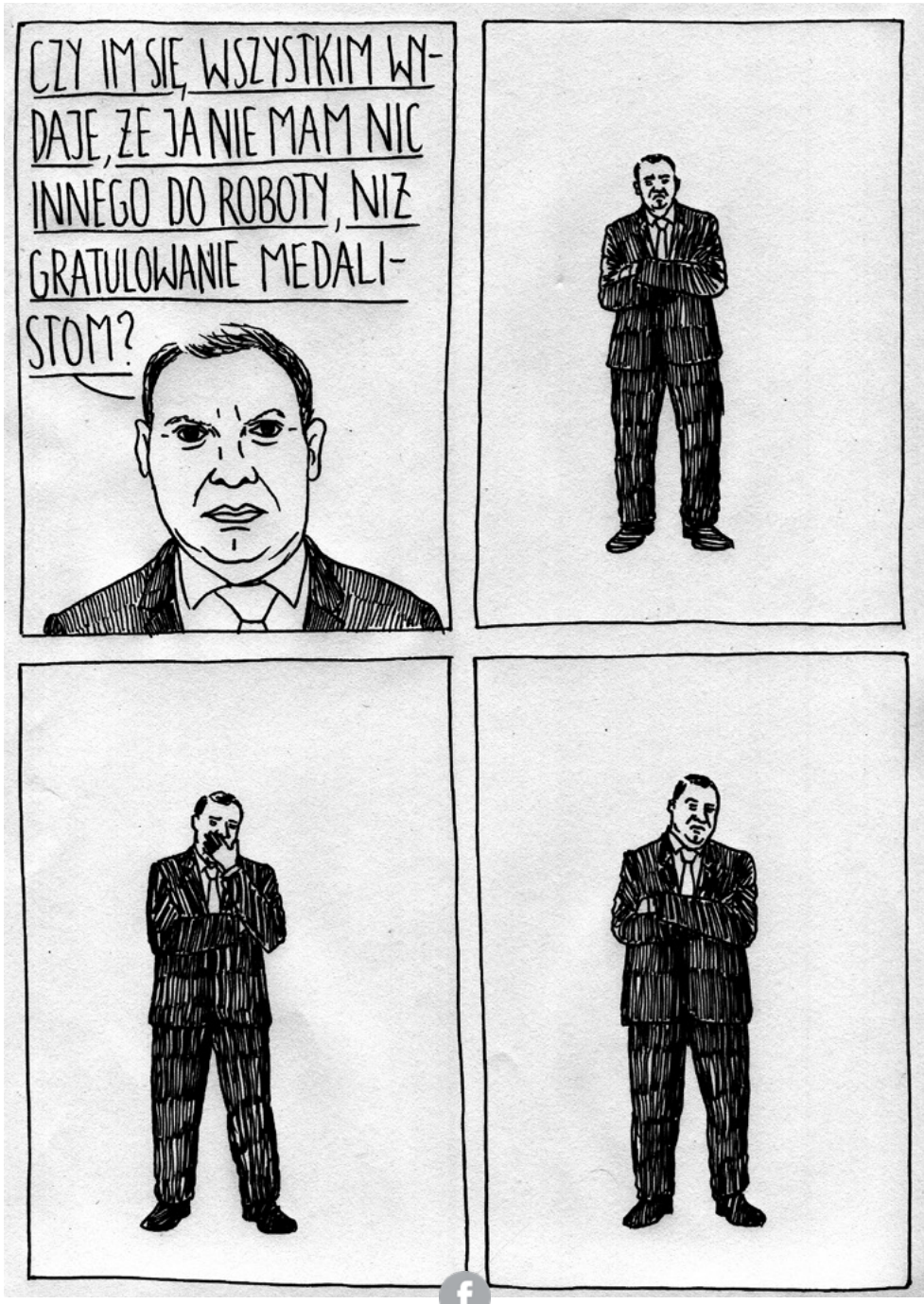
© Wszelkie prawa zastrzeżone

Michał Witkowski

Jest nominowanym do wielu prestiżowych nagród pisarzem i aktorem. Jego powieści ukazały się w tłumaczeniu na 30 języków.

eprasa.pl bdfaf02b58

Iskra w oku



KOLEJNE WYDANIE CYFROWEGO „WPROST" UKAŻE SIĘ W PIĄTEK O GODZ. 15. SZUKAJ NA WPROST.PL ORAZ WE WSZYSTKICH E-KIOSKACH ORAZ APLIKACJACH MOBILNYCH APP STORE I GOOGLE PLAY

eprasa.pl bdfaf02b58

wprost.

REDAKTOR NACZELNY: *Robert Feluś*
REDAKTOR PROWADZĄCY: *Szymon Krawiec*
SEKRETARZ REDAKCJI: *Leszek Bugajski*
REDAKTOR: *Paulina Socha-Jakubowska*
ZESPÓŁ: *Bolesław Breczko, Dariusz Grzędziński, Joanna Miziołek, Agnieszka Niesłuchowska, Katarzyna Pinkosz, Mateusz Zieliński*
STUDIO „WPROST”: *Karol Kinal (kierownik), Anna Abratańska, Jakub Wiewiorowski*
WYDAWCA: *Agencja Wydawniczo-Reklamowa „Wprost” Sp. z o.o.*
ZARZĄD: *Andrzej Chmiel (prezes)*
DYREKTOR WYDAWNICZY: *Robert Pstrokoński*
DYREKTOR DS. ROZWOJU CYFROWEGO: *Małgorzata Golińska*
BIURO REKLAMY: *reklama@wprost.pl, tel.: 22 347 50 00*
ADRES REDAKCJI: *Batory Office Building II, Al. Jerozolimskie 212, 02-486 Warszawa, tel.: 22 347 50 00 (recepcja), www.wprost.pl*
Wydawca tytułu, spółka AWR „Wprost”, należy do Grupy Kapitałowej PMPG Polskie Media SA
ISSN *02091747*

NA PODSTAWIE ART. 25 UST. 1 PKT 1B PRAWA AUTORSKIEGO WYDAWCA WYRAŹNIE ZASTRZEGA, IŻ DALSZE ROZPOWSZECHNIANIE MATERIAŁÓW OPUBLIKOWANYCH W TYGODNIKU „WPROST” JEST ZABRONIONE.

© WSZYSTKIE MATERIAŁY W TYGODNIKU CHRONIONE SĄ PRAWEM AUTORSKIM. WSZELKIE PRAWA ZASTRZEŻONE. DALSZE ROZPOWSZECHNIANIE TREŚCI ARTYKUŁU TYLKO ZA ZGODĄ WYDAWCY. REGULAMIN I WARUNKI LICENCJONOWANIA MATERIAŁÓW PRASOWYCH NA WWW.WPROST.PL/REGULAMIN/

eprasa.pl bdfaf02b58